Marcin Wroński: Wlepia Karne Ogórasy za podszywanie się pod polską żywność **str. 2**

FOT. LUCYNA TALAŚKA-KLICH

Przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi mieli dryg do wystawnego, wręcz pańskiego życia. str. 8

POD PARAGRAFEM

GŁOS SZCZECIŃSKI

DZIENNIK POMORZA

Czwartek 25.06.2026

Nr 145 (5903)
Nakład: 4.170 egz.

www.gs24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Rdzewiejące wraki cumujące przy Moście Długim już nie szpecą bulwarów **str. 3**

Absolutorium dla prezydenta Krzystka z aktem oskarżenia dla radnego z PiS **str. 4**

Jean-Pierre Nsame nowym napastnikiem Pogoni Szczecin **str. 16**

Nr ISSN 0137-9178 Nr indeksu 348-570

GDAŃSK

Rozmowy o odbudowie Ukrainy. Nawet 200 gospodarczych umów

Podpisanie umów gospodarczych: energetycznych, handlowych, być może zbrojeniowych, rozmowy o strategicznej przyszłości Ukrainy w Europie – to główne punkty Ukraine Recovery Conference 2026, która rozpoczyna się dziś w Gdańsku.

Z udziałem premierów Ukrainy i Polski, Julii Swyrydenko i Donalda Tuska, a także m.in. szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, kanclerza Niemiec Friedricha Merza rusza dziś Konferencja Odbudowy Ukrainy. Do Gdańska przyjechało około 100 delegacji, w tym 40 państwowych najwyższego szczebla.

Dziś i jutro ma dojść do podpisania nawet 200 umów, listów intencyjnych o współpracy gospodarczej, w czasie odbudowy Ukrainy ze zniszczeń wojennych, po zakończeniu walk. Polskie przedsiębiorstwa mają brać udział w naprawie systemu energetycznego, paliwowego czy drogowego u naszego wschodniego sąsiada.

Część debat Konferencji zostanie poświęcona reformom, jakie państwo ukraińskie musiałoby przejść w drodze do Unii Europejskiej. Nowością, w porównaniu do poprzednich edycji URC, jest sektor obronny. Ukraiński przemysł zbrojeniowy ma się tu czym pochwalić – jego technologie dronowe czy rakietowe przechodzą od miesięcy test w realiach prawdziwej wojny i są bardzo skuteczne. Mowa ma być również o odbudowie społeczności Ukrainy, w tym ludnościowej, poranionej w czasie rosyjskiej agresji.

Czytaj str. 6

Drobiazgi, które mogą zrujnować komfort nowego mieszkania. Na co zwrócić uwagę **str. 5**

Pracownik szpitala w Budapeszcie zbierał, a nawet zjadał ludzkie części ciała **str. 7**

INWESTYCJE PLAN PRAC NA POLSKIM ODCINKU LINII DO BERLINA

W 2027 roku ruszą roboty, finał w 2030

Marek Jaszczyński
Region

PKP Polskie Linie Kolejowe zapowiadają budowę drugiego toru, elektryfikację trasy do granicy z Niemcami, przebudowę stacji Szczecin Gumieńce i uruchomienie nowych przystanków. Zakończenie całej inwestycji zaplanowano na maj 2030 roku.

Szczegóły przedsięwzięcia przedstawiono podczas I Konferencji Naukowo-Technicznej „Kolej w regionie zachodniopomorskim – inwestycje, rozwój, technika", która odbyła się wczoraj na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. Jednym z prelegentów był Krzysztof Wasiak, dyrektor projektu w PKP Polskie Linie Kolejowe. To właśnie on przedstawił założenia inwestycji obejmującej modernizację linii kolejowych 408 i 409.

– To jest projekt ważny nie tylko lokalnie. Tego typu inwestycje budują realne powiązania transportowe i mają znaczenie dla funkcjonowania całego regionu – mówił.

Projekt obejmuje przebudowę ciągu prowadzącego od Szczecina Głównego przez Gumieńce do granicy polsko-niemieckiej. Po stronie polskiej przewidziano budowę drugiego toru na odcinkach, gdzie dziś go brakuje, oraz elektryfikację linii 409. Docelowo pociągi pasażerskie mają osiągać prędkość do 160 kilometrów na godzinę, a towarowe do 120 kilometrów na godzinę. W praktyce chodzi o główny kolejowy korytarz wyjazdowy ze Szczecina w kierunku Niemiec. Linia kolejowa nr 408 obejmuje odcinek od stacji Szczecin Główny do Szczecina Gumieniec i odpowiada za wyprowadzenie ruchu z centrum miasta. Linia nr 409 rozpoczyna się w Gumieńcach i prowadzi dalej przez okolice Przecławia i Kołbaskowa do granicy państwa.

Duże zmiany czekają również stację Szczecin Gumieńce. Obiekt ma zostać przebudowany praktycznie od podstaw – zarówno w części pasażerskiej, jak i towarowej. Obecny układ torowy nie odpowiada już wymaganiom europejskiej sieci transportowej i ogranicza możliwości prowadzenia dłuższych składów.

– Dzisiaj długość użyteczna torów wynosi około 600 metrów. To powoduje ograniczenia dla składów o długości 750 metrów – wyjaśniał dyrektor projektu.

Po zakończeniu prac pasażerowie mają korzystać z dwóch peronów, a układ torowy zostanie dostosowany do obsługi intensywniejszego ruchu. Przewidziano także budowę dodatkowego połączenia torowego po zachodniej stronie stacji, które pozwoli części składów towarowych omijać konieczność wykonywania manewrów na Gumieńcach.

Dokończenie na str. 4

REKLAMA 0011521555

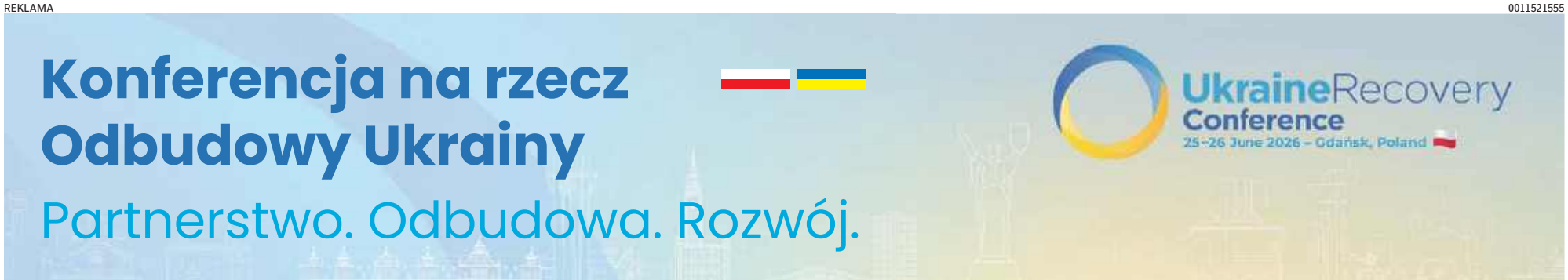

SPONSOR GŁÓWNY: ORLEN
SPONSORZY: KGHM POLSKA MIEDŹ, PKO Bank Polski, PZU
PARTNERZY GŁÓWNI: BGK, Enea, PGE, PGZ, TAURON, TOTALIZATOR SPORTOWY FUNDACJA

eprasa.pl 447e3b12f8

AUTOPROMOCJA 0010990359

Zamów **prenumeratę**
Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Już w piątek: **Puls i Tygodnik Regionów**

Niemcy przyjeżdżali i robili zdjęcia, czyli dawne miasto zatrzymane na slajdach. Niezwykły dar dla Muzeum w Koszalinie

KALENDARIUM

25 CZERWCA
POLSKA

1447
W katedrze wawelskiej arcybiskup gnieźnieński Wincenty Kot koronował na króla Polski Kazimierza IV Jagiellończyka.

1736
Zebrał się Sejm pacyfikacyjny, który zakończył wojnę domową jaka miała miejsce po śmierci króla Augusta II Mocnego w 1733 roku.

1792
W Ostrogu na Wołyniu po raz pierwszy wręczono Ordery Virtuti Militari. Udekorowano nimi 15 oficerów i żołnierzy biorących udział w zwycięskiej bitwie pod Zieleńcami z Rosjanami.

1903
W wyborach do Reichstagu w okręgu Katowice-Zabrze pierwszym polskim posłem z Górnego Śląska został wybrany Wojciech Korfanty.

1911
We Lwowie założono Związek Polski Piłki Nożnej.

1976
Czerwiec 1976: dzień po zapowiedzi podwyżek cen, m.in. mięsa o 69% i cukru o 100%, w Radomiu, Ursusie i Płocku rozpoczęły się strajki robotnicze. Strajki na mniejszą skalę odbyły się w Łodzi, Starachowicach, Grudziądzu i Nowym Targu.

1998
Na parkingu przed swym domem w Warszawie został zamordowany były komendant główny Policji gen. Marek Papała.

ŚWIAT

1599
Włoski malarz Caravaggio podpisał kontrakt na ozdobienie kaplicy Contarellich w kościele św. Ludwika Króla Francji w Rzymie, w ramach którego powstały obrazy: Męczeństwo św. Mateusza, Powołanie św. Mateusza i Święty Mateusz i anioł.

1950
Wojska północnokoreańskie zaatakowały Koreę Południową; początek wojny koreańskiej.

1978
Podczas parady w San Francisco po raz pierwszy została użyta tęczowa flaga jako symbol ruchu LGBT.

2025
Astronauta Sławosz Uznański-Wiśniewski, jako drugi Polak, poleciał w kosmos.

Karne Ogórasy za podszywanie się pod polską żywność

Lucyna Talaśka-Klich
Rozmowa

z Marcinem Wroński, wiceprzewodniczącym Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona w Kujawsko-Pomorskiem.

Gdy zadzwoniłam, był pan w sklepie. Wlepiał pan Karnego Ogórasa?
Tym razem akurat nie wlepiałem Karnego Ogórasa, ale bacznie przyglądałem się żywności także w tym sklepie, bo od lat sieci handlowe oszukują konsumentów podając Polskę jako kraj pochodzenia towaru, chociaż nie zawsze jest to prawda. Np. ostatnio znaleźliśmy w markecie marchew, która rzekomo była z Polski, a z informacji na kartonach wynikało, że to towar z Grecji. No i wlepiliśmy Karnego Ogórasa. Nakleiliśmy je na stoisku i przy wejściu do marketu, żeby klienci wiedzieli, że w tym miejscu sprzedający wprowadzają ich w błąd.

Kto stoi za Karnym Ogórasem? To akcja polityczna? Kto ją wymyślił?
Akcję wymyśliłem z grupą rolników z powiatów inowrocławskiego i mogileńskiego. Zresztą pomysł bardzo się spodobał i chcą się do nas przyłączyć rolnicy z różnych części Polski. Nie ma w tym polityki, nie ma też znaczenia, kto popiera którą partię. Chodzi o polską żywność. Nasi rolnicy dostają grosze za owoce i warzywa. Tymczasem markety sprzedają mnóstwo importowanego towaru i jeszcze wprowadzają konsumentów w błąd, mylnie podając kraj pochodzenia towaru. A nie może być tak, że nasi rolnicy nie mają gdzie sprzedać warzyw, w powiecie inowrocławskim wielu nawet zaorywało towar, bo nie było zbytu. Jestem autorem znaku „Produkt polski". Stworzyłem go w czasach, gdy pracowałem w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa. Do dziś ministrowie się tym chwalą, ale nie potrafią lub nie chcą obronić interesów polskich producentów żywności. Gdyby nie było fałszerstw, to polski rynek mógłby wchłonąć np. produkcję warzyw. Przecież jest Inspekcja Jakości Artykułów Rolno-Spożywczych i inne podmioty, które tym powinny się zająć.

FOT. LUCYNA TALAŚKA-KLICH

Marcin Wroński: - Nasi rolnicy dostają grosze za owoce i warzywa. Tymczasem markety sprzedają mnóstwo importowanego towaru i jeszcze wprowadzają konsumentów w błąd

Zatem jest w tym także polityka. Pracował pan przecież na wysokich stanowiskach nie tylko w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, ale i w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Bydgoszczy, więc zapewne pan wie, że inspektorów jest za mało.
To prawda, że inspektorów jest za mało, ale trzeba też zmienić prawo. Mówiłem o tym także wówczas, gdy pracowałem w KOWR-ze i w WIORIN-ie. Zresztą w innych unijnych krajach również mają z tym problem. Na przykład gdyby zsumować wszystkie warzywa, które trafiają na rynki europejskie z krajem pochodzenia - Holandia, to by się okazało, że nie ma tam tak dużej powierzchni gruntów, żeby aż tyle tego towaru urosło.

Dlaczego fałszerze tak upodobali sobie akurat Holandię?
Bo to kraj z dużym portem i największym rynkiem warzywnym. A że lepiej w UE sprzedają się warzywa z Holandii niż np. z Maroka, Egiptu czy z Rosji, to wpisują w papierach nieprawdę.

Jak to możliwe? Nikt tego nie sprawdza?
Przepisy są dziurawe w całej Unii Europejskiej. Niestety. nie ma obowiązku podawania kraju pochodzenia na fakturze. Wystarczy, by pośrednik czy osoba, która dostarcza towar, napisała oświadczenie na kartce A4, wydrukowała to i przekazała, że to towar np. z Polski. I taka informacja jest uznawana za ważną. Do tego dochodzą sieci handlowe, które masowo - w sposób niekiedy niezamierzony, ale bardzo często jednak zamierzony - fałszują informacje o kraju pochodzenia, bo wiedzą, że klient chętniej kupi warzywo od lokalnych rolników niż z odległego kraju. Gdyby były wyższe sankcje za takie kłamstwa, to by tego problemu nie było.

Na zakupach jest pan patriotą?
Nawet nie patriotą, ale nacjonalistą konsumenckim i gospodarczym. Kupuję tylko to, co z Polski.

No to ma pan problem, bo - choć klimat się ociepla - to polskich bananów pan nie kupi.
Kupię, bo banany w Polsce nie rosną i trudno je czymś innym zastąpić. Jednak, gdy mam do wyboru sok z pomarańczy lub jabłkowy, to wybieram ten drugi.

W WEEKEND FALA UPAŁÓW MA SIĘ NASILIĆ – TERMOMETRY MOGĄ WSKAZAĆ 36 - 38 ST. C

ALE UPAŁ

Synoptycy prognozują mocne uderzenie lata.

Wtorek był we Francji najgorętszym dniem od rozpoczęcia pomiarów w 1947 r. Z powodu rekordowego skwaru zamknięto dla zwiedzających wieżę Eiffla. W Wielkiej Brytanii upały wpłynęły na funkcjonowanie kolei. Według prognoz w najbliższych dniach może być jeszcze cieplej. W Szczecinie będą 3 miejsca, w których będzie można schłodzić się przyjemną mgiełką, w gotowości są także poidełka. W ostateczności można sięgnąć po lody.

FOT. ZWIK SZCZECIN

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

eprasa.pl 447e3b12f8

nasz REGION

SZCZECIN

Uwaga, upał! Z uwagi na zapowiadane upały zaplanowane na najbliższy weekend czerwcowe Bulwarove (27-28 czerwca) zostało odwołane. Decyzja została podjęta z troski o zdrowie i bezpieczeństwo uczestników oraz wszystkich osób zaangażowanych w organizację wydarzenia. Wszystkie zaplanowane warsztaty, animacje i aktywności takie jak Rowerowa Gra Miejska, Matcha Rave czy Zumba zostaną przeniesione na wrzesień.

FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY GŁOSU
Marek Jaszczyński,
tel. 601 742 819
Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Szczecińskiego w Szczecinie przy al. Niepodległości 26/U1 oraz pod adresem: alarm@gs24.pl

Rdzewiejące wraki już nie szpecą bulwaru

Mariusz Parkitny
Szczecin

Wczooraj rano odholowano dwa wraki, które od lat stały przy nabrzeżu Odry w okolicach Mostu Długiego.

Sytuację po latach udało się zakończyć dzięki tzw. zastępczemu zarządzeniu, które wydał wojewoda zachodniopomorski.

- Armator statków przez lata unikał obowiązku odholowania, nie reagował na pisma ani nakładane kary pieniężne, dlatego musieliśmy wziąć sprawy w swoje ręce – mówił wojewoda Adam Rudawski. – Dziękuję tym, z którymi wspólnie przez ostatnie tygodnie intensywnie przygotowywaliśmy się do tego procesu: Urzędowi Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie, Wodom Polskim RZGW Szczecin, Policji Zachodniopomorskiej oraz prawnikom i pracownikom naszego urzędu. Dzięki tej sprawnej współpracy udało nam się rozwiązać problem, który dla wielu był nie do rozwiązania.

O sprawie wraków „Daria" i „Konrad" pisaliśmy już wielokrotnie. Te jednostki od lat cumowały przy Bulwarze Piastowskim. Mimo wielokrotnych wezwań kierowanych do właściciela, nie zostały usunięte.

Wraki nie tylko szpeciły reprezentacyjny fragment Szczecina, ale również utrudniały swobodny przepływ wód i mogły stanowić zagrożenie ekologiczne. Wobec właściciela nakładane były administracyjne kary pieniężne. Kolejnym etapem miała być decyzja o tzw. wykonaniu zastępczym, czyli usunięciu wraków na koszt właściciela. I to właśnie się wczoraj stało.

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Rdzewiejące statki pozostawione na Odrze przy Moście Długim zostały odholowywane na postojowisko

- Na wniosek Urzędu Żeglugi Śródlądowej wojewoda zachodniopomorski wydał postanowienie o wykonaniu zastępczym w sprawie jednostek „Daria" i „Konrad" zacumowanych w Szczecinie. Obie jednostki miały zostać wcześniej skierowane do miejsca postoju statków wycofanych z eksploatacji, jednak właściciel nie wykonał tego obowiązku, mimo wezwań i nałożonych kar finansowych - wyjaśnia Paulina Heigel z urzędu wojewódzkiego w Szczecinie.

Jednostki zostały usunięte przez wyznaczony podmiot na koszt właściciela. Szacunkowy koszt operacji wynosi w sumie 30 tys. zł.

- Armator został wezwany do wpłaty zaliczki w tej wysokości w ciągu 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia. W przypadku braku płatności należność zostanie ściągnięta w trybie egzekucji administracyjnej - dodaje Paulina Heigel. - Decyzja została podjęta ze względu na uporczywe niewykonanie obowiązku usunięcia jednostek oraz potencjalne zagrożenia związane z dalszym pozostawaniem jednostek w obecnym miejscu.

Sprawę skomentował już radny Szczecina Stanisław Kaup, który był inicjatorem apelu rady miasta do rządu, aby zmieniono przepisy dotyczące bezprawnego cumowania jednostek.

- Państwo i samorząd działa! Wraki statków „Darii" i „Konrad" odpływają z Bulwaru Piastowskiego. Wszystkim służbom i organom zaangażowanym w sprawę dziękuję. Razem pozbyliśmy się tego złomu z reprezentacyjnego punktu Szczecina. Teraz to miejsce trzeba oddać mieszkańcom. O propozycjach i szczegółach będziemy rozmawiać na piątkowej Komisji ds. Gospodarki Morskiej, Rozwoju i Promocji RM Szczecin - napisał. ©℗

REKLAMA 0011544272

BURMISTRZ DOBRZAN
na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399)
podaje do publicznej wiadomości informację,
że na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dobrzanach, przy ul. Staszica nr 1, został wywieszony na okres od dnia 23.06.2026 r. do dnia 14.07.2026 r.
Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i najmu, stanowiących własność Gminy Dobrzany, GK.6845.19.2026, z dnia 23.06.2026 r.
Bliższe informacje znajdują się na tablicy ogłoszeń UM w Dobrzanach, ponadto uzyskać je można pod nr tel. 91 56 20 926.

AUTOPROMOCJA

Nie przegap **piątku**

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

REKLAMA 0011544352

BURMISTRZ MASZEWA
ogłasza

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) podaje się do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Maszewie, Plac Wolności 2, **22 czerwca 2026 roku** został ogłoszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Maszewo, przeznaczonych do dzierżawy.
Ponadto wykaz zamieszczony został na stronie internetowej urzędu:
https://bip.maszewo.pl/dokumenty/4777
https://bip.maszewo.pl/dokumenty/4778

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tutejszego urzędu, w pokoju nr 29 oraz pod numerem telefonu: 91 402 33 98.

REKLAMA 0011544054

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Zbigniewa Wołka

sprzeda z wolnej ręki prawo własności lokalu mieszkalnego numer 5, stanowiącego odrębną nieruchomość, usytuowanego w budynku położonym w miejscowości Cerkwica przy ulicy Słonecznej 39B (zgodnie z treścią księgi wieczystej lokal położony w miejscowości Cerkwica ul. Słoneczna numer lokalu 5 kl. B) o powierzchni użytkowej wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych wynoszącą 67,50 m², dla którego Sąd Rejonowy w Gryficach, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ1G/00015165/3, wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej (obejmującej grunt oraz części budynku i urządzenia niesłużące wyłącznie do użytku właścicieli lokali) wynoszącym 82/1000 objętej księgą wieczystą /00013557/, za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż 80% wartości oszacowania tj. **168.800,00 zł (słownie: sto sześćdziesiąt osiem tysięcy osiemset złotych 00/100).**

Warunkiem uczestnictwa w procedurze sprzedaży jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości, której dotyczy oferta na rachunek bankowy masy upadłości o numerze: **63 1240 3813 1111 0010 6511 5775** oraz złożenie ofert zgodnych z regulaminem, w terminie do dnia **9.07.2026 r. do godz. 15:00** (decyduje data wpływu). Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta. Nie otwierać. Sygn. akt SZ1S/GUp/3/2026 - nieruchomość" w dwóch egzemplarzach: jeden egzemplarz należy skierować do Biura Syndyka Natalii Leszczyńskiej przy ul. 5 Lipca 44/1, 70-374 Szczecin, drugi do Sędziego Komisarza na adres Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin.

Płatność ceny ma nastąpić przed podpisaniem umowy sprzedaży i bez dokonywania jakichkolwiek potrąceń. Wszelkie koszty związane ze sprzedażą ponosi kupujący.

Szczegółowe informacje udzielane są poprzez e-mail: sekretariat@kancelariaszczecin.eu

REKLAMA 0011544051

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Igora Gałeckiego

sprzeda z wolnej ręki prawo własności nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości Trzechel numer 61 (obręb ewidencyjny 14 Trzechel - gmina Nowogard, powiat goleniowski, województwo zachodniopomorskie), stanowiącej działkę gruntu o numerze 309, o obszarze 0,1800 ha, oznaczonej identyfikatorem 320404_5.0014.309, dla której Sąd Rejonowy w Goleniowe, V Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ1O/00052345/8 - za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż 80% wartości oszacowania, tj. **151.200,00 zł (słownie: sto pięćdziesiąt jeden tysięcy dwieście złotych 00/100)**.

Warunkiem uczestnictwa w procedurze sprzedaży jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości, której dotyczy oferta, na rachunek bankowy masy upadłości o numerze: **63 1240 3813 1111 0010 6511 5775** oraz złożenie ofert zgodnych z regulaminem, w terminie do dnia **9.07.2026 r. do godz. 15:00** (decyduje data wpływu). Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta. Nie otwierać. Sygn. akt SZ1S/GUp/68/2025 - nieruchomość" w dwóch egzemplarzach: jeden egzemplarz należy skierować do Biura Syndyka Natalii Leszczyńskiej przy ul. 5 Lipca 44/1, 70-374 Szczecin, drugi do Sędziego Komisarza na adres: Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin.

Płatność ceny ma nastąpić przed podpisaniem umowy sprzedaży i bez dokonywania jakichkolwiek potrąceń. Wszelkie koszty związane ze sprzedażą ponosi kupujący.

Szczegółowe informacje udzielane są poprzez e-mail: sekretariat@kancelariaszczecin.eu

REKLAMA 0011543359

Wójt Gminy Kozielice

zamieszcza wyciąg z ogłoszenia o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Kozielice, położonej w miejscowości Przydarłów

1. Sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej, w obrębie Przydarłów, gmina Kozielice, działka oznaczona numerem 33, o pow. 0, 0801 ha, rodzaj użytku B, posiadającej urządzoną księgę wieczystą SZ2T/00003133/2.

Wielkość udziału w nieruchomości wspólnej – 6000/10000.

Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym (część). Lokal mieszkalny składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju o pow. 54,80 m², znajduje się w budynku 2-kondygnacyjnym o numerze 6/2. Posiada urządzoną księgę wieczystą SZ2T/00012389/7.

2. **Cena wywoławcza – 85.000,00 zł, wadium wynosi – 8. 500,00 zł** Do ceny osiągniętej w przetargu dolicza się podatek VAT w wysokości 23%

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 27 lipca 2026 r. w sali nr 6 w budynku Urzędu Gminy Kozielice, Kozielice nr 73, o godzinie 9:00

Wadium w pieniądzu, w kwocie podanej, należy wnieść na rachunek Urzędu Gminy Kozielice – numer rachunku bankowego: **61 9387 0003 0000 1078 2000 0030** lub w kasie Banku Spółdzielczego Ziemi Szczecińskiej w Kozielicach nr 73 od poniedziałku do piątku w godzinach: **8.00 – 12.00,** najpóźniej do dnia **23.07.2026 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Gminy Kozielice.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Kozielicach, na tablicach sołeckich oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu Gminy: www.kozielice.pl oraz w biuletynie Informacji Publicznej: ww.bip.kozielice.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Kozielice, Kozielice 73, 74-204 Kozielice, pok. nr 12 od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 do 15.00 lub tel. 91 561 11 41.

eprasa.pl 447e3b12f8

Nocna akcja CBŚP w centrum Szczecina. Sceny jak z filmu gangsterskiego

Mariusz Parkitny
Szczecin

Jedna osoba zatrzymana w koronkowej akcji funkcjonariuszy z Centralnego Biura Śledczego Policji. W tle czarny mercedes.

Do widowiskowych scen doszło we wtorek po godzinie 22 w okolicach skrzyżowania Alei Wyzwolenia z ulicą Rayskiego. Policjanci w kominiarkach zatrzymali kierowcę czarnego mercedesa. Chwilę potem internet zaroił się od komentarzy przedstawiających różne wersje akcji. Według jednych doszło do strzelaniny, według innych użyto pocisków hukowych, a nawet rac. W akcji wzięło udział kilka policyjnych wozów operacyjnych oraz około dziesięciu funkcjonariuszy.

- Funkcjonariusze dokonywali zatrzymania osoby poruszającej się pojazdem. Podczas zatrzymania wykorzystywane były środki pirotechniczne w postaci granatów hukowobłyskowych - informuje CBŚP.

Nikt nie został ranny. Policjanci nie informują, czym zawinił zatrzymany.

- Działania prowadzone były w związku ze zwalczaniem przestępczości kryminalnej. Obecnie ze względów na dobro postępowania nie udzielamy więcej informacji w tej sprawie - dodają.

Według nieoficjalnych informacji, zatrzymany był śledzony od pewnego czasu, a po zatrzymaniu ma być przesłuchany w prokuraturze.

FOT. CZYTELNIK

Według świadków wieczorna akcja była bardzo widowiskowa, ale przede wszystkim skuteczna

Absolutorium dla prezydenta z aktem oskarżenia dla radnego

Mariusz Parkitny
Szczecin

Prezydent Szczecina otrzymał wczoraj absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. I zapowiedział, że miasto idzie do sądu przeciwko jednemu z radnych.

Gmina miasta Szczecin złożyła do sądu prywatny akt oskarżenia o zniesławienie przeciwko radnemu PiS Krzysztofowi Romianowskiemu z PiS. Chodzi o jego wypowiedzi dotyczące podejścia miasta do sprawy budowy bazy paliw w Podjuchach.

Prezydent Piotr Krzystek poinformował o tym w środę rano podczas briefingu poświęconemu sesji absolutoryjnej. Podobne postępowanie miasto chce uruchomić wobec pełnomocnika firmy budującej bazę, mecenasa Kacpra Stukana. Najpierw jednak urząd poinformuje o sprawie Okręgową Radę Adwokacką w Szczecinie.

- Nie akceptuję formuły w jakiej prowadzona była debata publiczna w sprawie budowy bazy paliw – mówi Piotr Krzystek. - Nie ma mojej zgody na kłamstwa i manipulacje, a właśnie tego świadkami byliśmy w ostatnich tygodniach. Fejkowe grafiki czy wpisy w mediach społecznościowych miały za cel zdyskredytowanie urzędu miasta, jego pracowników, a także urzędu prezydenta. W sposób oczywisty naruszało to zaufanie do nas, jako instytucji publicznej.

FOT. MARIUSZ PARKITNY

Od lewej Anna Szotkowska, zastępca prezydenta, Piotr Krzystek, Dorota Pudło-Żylińska, skarbniczka miasta

Krzysztof Romianowski m.in. na Facebooku wrzucał grafiki zrobione w ChatGPT, gdzie pisał:

- Prezydent i radni KO chcieli potajemnie budować bazę paliw? Miasto mogło wykupić działkę, gdzie powstaje baza paliw. Jako pierwsze, wiedząc co tam będzie - nie zrobiło nic. Dlaczego interes nie został zabezpieczony?

Podczas interakcji z radnym Piotrem Kęsikiem, który zwracał mu uwagę, że pisze nieprawdę, radny Romianowski tłumaczył, że „tylko pyta".

Radny Romianowski skomentował sprawę na sesji.

- Traktuję to jako wywieranie wpływu na opozycję, szczególnie podczas dzisiejszej ważnej sesji absolutoryjnej. Panie prezydencie, ust mi pan nie zamknie. Zostałem radnym z poparciem 4,5 tysiąca mieszkańców. Pan startując do rady zdobył 1300 głosów. Oczywiście, został pan prezydentem, wiadomo dlaczego, było poparcie dużego środowiska politycznego. Ale będę nadal reprezentował interes mieszkańców, tak jak mieszkańcy będą ode mnie oczekiwać. Szkoda, że pan tego nie rozumie. Przyjmuję wyzwanie, spotkamy się na sali sądowej - mówił.

Dochody w 2025 r. m. in. opłaty za gospodarowanie odpadami 161 mln zł, wpływy z biletów 86,5 mln zł, opłaty za parkowanie – 47,5 mln zł

- Jesteśmy osobami publicznymi. Nas szczególnie dotyczy obowiązek mówienia prawdy. To powinien być standard. Niestety w Polsce są politycy, i pan się do nich zalicza, z mówienia rzeczy nieprawdziwych czynicie oręż i zasłaniacie się rzekomym dobrem interesu publicznego. Ja się nie obrażam, mam do pana duży szacunek, ale nie mogę jako prezydent pozostać bierny w sytuacji, gdy fałszywe informacje są rozpowszechniane wśród mieszkańców, by osiągnąć cel polityczny lub podważać organy miasta. Pan wiedział od początku, że te informacje które pan przekazuje są nieprawdziwe, i poniesie pan konsekwencje - odpowiedział radnemu prezydent.

Podczas sesji radni koalicji udzielili prezydentowi absolutorium za wykonanie budżetu miasta w 2025 r.Deficyt wyniósł 208,3 mln zł, przy planowanym 359 mln zł. Dochody zrealizowano na poziomie 4 299,8 mln zł, co stanowi 95,5 procent planowanych rocznych wpływów. Wydatki wyniosły 4 508,1 mln zł, tj. 92,7 procent planu rocznego.

- Pomimo wyzwań finansowych i społecznych, miasto utrzymuje stabilność i konsekwentnie realizuje inwestycje - mówił prezydent.

Pociągi ze Szczecina do Berlina mają przyspieszyć do 2030 roku

Marek Jaszczyński
Dokończenie ze str. 1

- To rozwiązanie jest projektowane z myślą o pociągach towarowych jadących od strony Stobna Szczecińskiego, a w przyszłości być może również w ramach Zachodniej Obwodnicy Kolejowej Szczecina. Chodzi o umożliwienie przejazdu ze Stobna w kierunku Kołbaskowa bez konieczności wjazdu na stację Szczecin-Gumieńce i wykonywania tam dodatkowych manewrów. Dzięki temu pociągi towarowe mogłyby bezpośrednio przejeżdżać ze Stobna w kierunku Kołbaskowa, a następnie dalej w stronę Niemiec - tłumaczy Krzysztof Wasiak.

Istotnym elementem projektu będzie również przywrócenie kolei bliżej mieszkańców rozwijających się miejscowości położonych na południe od Szczecina. W planach znalazły się nowe przystanki w Warzymicach, Przecławiu i Kołbaskowie oraz nowy punkt obsługi pasażerów w rejonie Pomorzan, a konkretnie przystanek Szczecin Pomorzany Pętla pod wiaduktem na ul. Budziszyńskiej.

– Analizy pokazały, że zarówno Warzymice, jak i Przecław rozwijają się na tyle dynamicznie, że uzasadnione jest powstanie dwóch przystanków mimo niewielkiej odległości między nimi – mówił Krzysztof Wasiak.

Szczególnie interesująco zapowiada się rozwiązanie planowane w Kołbaskowie. Oprócz peronów ma tam powstać niewielka stacja umożliwiająca organizację ruchu aglomeracyjnego bez blokowania głównych torów prowadzących w kierunku granicy.

Projekt obejmie również zmiany odczuwalne dla kierowców. W Szczecina przewidziano przebudowę dwóch skrzyżowań kolejowo-drogowych (na ulicach: Cukrowej i Do Rajkowa). Ruch samochodowy ma zostać poprowadzony pod torami, co ma poprawić bezpieczeństwo i ograniczyć tworzenie się zatorów.

FOT. ARCHIWUM

Duże zmiany czekają stację Szczecin Gumieńce. Obiekt ma zostać przebudowany praktycznie od podstaw – zarówno w części pasażerskiej, jak i towarowej

Znamy harmonogram inwestycji. - Pod koniec marca tego roku ogłosiliśmy postępowanie przetargowe obejmujące realizację prac budowlanych oraz opracowanie dokumentacji projektowej w postaci projektu wykonawczego dla branż sterowania ruchem kolejowym i techniki kolejowej - wyjaśnia przedstawiciel PKP PLK.

Zakres podstawowy inwestycji obejmuje fragment od Szczecina Gumieniec do granicy. Odcinek od Gumieniec do stacji Szczecin Główny, objęty jest tzw. prawem opcji.

- Prawo opcji oznacza, że jeśli w toku postępowania przetargowego wykonawcy złożą oferty mieszczące się w założonym przez nas budżecie, wówczas również ten fragment infrastruktury zostanie przebudowany. Jeśli natomiast wartość ofert przekroczy dostępne środki, będziemy poszukiwać dodatkowych źródeł finansowania, które pozwolą na realizację także tego odcinka - precyzuje

Kluczowe będą lata 2027-2030. Jeszcze w lipcu 2026 roku planowane jest uruchomienie postępowania dotyczącego zarządzania i nadzoru nad inwestycją. Do lutego 2027 roku inwestor zakłada uzyskanie kompletu decyzji administracyjnych i zakończenie etapu projektowego. W tym samym miesiącu mają rozpocząć się roboty budowlane.

Zgodnie z harmonogramem zakończenie prac na odcinku przygranicznym linii 409 przewidziano na maj 2029 roku. Finał całego projektu zaplanowano na maj 2030 roku.

- Proces inwestycyjny na kolei jest długi i skomplikowany. Ale jesteśmy już w momencie, kiedy przechodzimy od analiz i dokumentów do realnego przygotowania realizacji - podsumował Krzysztof Wasiak. ©℗

eprasa.pl 447e3b12f8

Drobiazgi, który mogą zrujnować komfort mieszkania

Małgorzata Czuba-Skarzyńska
redakcja@regiodom.pl

Znalezienie idealnego mieszkania to często nie lada wyzwanie. O prawdziwym komforcie życia we włąsnym mieszkaniu może zadecydować jeden, z pozoru drobny szczegół, który czasem stanie się uciążliwy.

Kupno mieszkania to jedna z najpoważniejszych decyzji w życiu i wymaga naprawdę solidnego przemyślenia. Łatwo wtedy zachwycić się świeżo pomalowanymi ścianami, kolorem kuchni, stacją metra tuż obok czy galerią handlową w zasięgu spaceru. Cuda działa też korzystna cena. Ale o tym, czy będzie się dobrze mieszkało, decyduje nie tylko liczba pokoi czy metraż. Równie ważne, a często ważniejsze są szczegóły, o których zapomina większość kupujących. Czasem jeden, z pozoru drobny element potrafi zamienić codzienność w udrękę. Dlatego, zanim podpiszesz umowę i wpłacisz zadatek, zrób porządny rekonesans i spróbuj wyobrazić sobie, jak będzie wyglądało życie w tym miejscu na co dzień i przez lata.

Lista mieszkaniowych pułapek

- Sklep z alkoholem czynny 24 h - nocny ruch, głośne rozmowy i czasem incydenty pod oknami.
- Ławka pod balkonem - ulubione miejsce spotkań palaczy. To także gwarancja zapachu dymu papierosowego wpadającego do mieszkania.
- Boisko lub skatepark tuż obok - odgłos piłki, muzyka i spotkania młodzieży do późna.
- Śmietnik pod oknami - pobudka o świcie przy dźwiękach opróżnianych kontenerów i pracy śmieciarki.
- Kościół w pobliżu - poranne dzwony, które potrafią uprzykrzyć życie, zwłaszcza śpiochom.

FOT. FREEPIK.COM

Odwiedź mieszkanie i osiedle kilka razy zanim zdecydujesz się na kupno

- Plac zabaw pod oknem - męczący hałas od rana do wieczora, zwłaszcza wiosną i latem.
- Tory kolejowe lub tramwajowe - hałas i wibracje od świtu do późnej nocy.
- Usługi w lokalu sąsiada - fryzjer, kosmetyczka czy dentysta to większy ruch na klatce i mniej prywatności.
- Przedszkole lub żłobek na parterze - gwar i wzmożony ruch w godzinach porannych i popołudniowych.
- Myjnia samochodowa pod oknami - odgłosy myjek ciśnieniowych i szorowania od rana do wieczora.
- Lokale gastronomiczne w budynku - zapachy z kuchni, hałas od zaplecza i dostawy o poranku.
- Park z amfiteatrem obok osiedla - koncerty i festyny zamiast ciszy w letnie weekendy.
- Straż pożarna lub pogotowie niedaleko bloku - syreny o każdej porze dnia i nocy.
- Ruchliwa ulica czy skrzyżowanie - codzienny hałas, korki pod oknami i zapach spalin.

Tak unikniesz rozczarowań

Najprostsza metoda? Odwiedź mieszkanie kilka razy o różnych porach dnia, w tygodniu i weekend. Porozmawiaj z mieszkańcami, zajrzyj w plan zagospodarowania przestrzennego okolicy. Sprawdź, jakie inwestycje są planowane w okolicy - to, co dziś jest zieloną łąką, jutro może być piętrowym parkingiem, myjnią samochodową, wielkim magazynem lub centrum handlowym.

REKLAMA 0011543977

Ogłoszenie w sprawie przeprowadzenia konsultacji

Wójt Gminy Przelewice, działając na podstawie art. 6 ust. 1-7 ustawy o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2024 r. poz. 278), zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji.

Konsultacje przeprowadzone będą **od dnia 26 czerwca 2026 roku do dnia 31 lipca 2026 roku** w formie:

1. złożenia opinii i uwag za pośrednictwem:
   a) wiadomości mailowej, skierowanej na adres e-mail: gmina@przelewice.pl,
   b) pisma skierowanego na adres: Urząd Gminy w Przelewicach, Przelewice 75, 74-210 Przelewice, z dopiskiem „Projekt uchwały Rady Gminy Przelewice w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego oraz rewitalizacji w Gminie Przelewice",
   c) osobiście – poprzez złożenie pisma w Urzędzie Gminy Przelewice;
2. spotkań realizowanych za pomocą środków porozumiewania się na odległość z interesariuszami rewitalizacji, na których zostanie omówiony obszar zdegradowany oraz rewitalizacji, podczas których będzie możliwość wyrażenia uwag, opinii i propozycji. Spotkania odbędą się poprzez zalogowanie pod niniejszy link: https://szkolenia4cs.clickmeeting.com/konsultacjeprzelewice:
   – w dniu 10 lipca 2026 roku o godzinie 9.00,
   – w dniu 13 lipca 2026 roku o godzinie 9.00;
3. warsztatów, które odbędą się dnia 15 lipca 2026 roku o godzinie 16.00 w Gminnym Centrum Kultury w Przelewicach;
4. ankiety elektronicznej opublikowanej na stronie internetowej: www.przelewice.pl;
5. zbierania uwag ustnych przez przedstawicieli podmiotu prowadzącego konsultacje, które odbędzie się w okresie trwania konsultacji w formie osobistej w siedzibie Urzędu Gminy Przelewice.

Uwagi w formie pisemnej lub elektronicznej można składać w terminie **od 26 czerwca 2026 roku do 31 lipca 2026 roku**, dostarczając je:

a) elektronicznie na adres: gmina@przelewice.pl,
b) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Gminy w Przelewicach, Przelewice 75 74-210 Przelewice,
c) bezpośrednio do Urzędu Gminy Przelewice, w godzinach pracy Urzędu.

Nie będą rozpatrywane uwagi, które wpłyną po dniu **31 lipca 2026 roku**.

W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Gminy Przelewice.

Dokumentacja dotycząca przedmiotu konsultacji będzie dostępna:

a) w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.przelewice.pl,
b) na stronie internetowej Gminy pod adresem: www.przelewice.pl,
c) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Przelewice.

Wójt Gminy Przelewice
Mieczysław Mularczyk

REKLAMA 0011539334

TOLEK®
Rehabilitacyjne Rowery Trójkołowe

Rowery mogą być z napędem elektrycznym

Rower jako wyrób medyczny jest częściowo refundowany przez Centrum Pomocy Rodzinie oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

ROWERY POLECANE SĄ:
- Osobom z niedowładem nóg z napędem ręcznym
- Nieumiejącym jeździć na rowerze dwukołowym
- Osobom Starszym mniej sprawnym ruchowo
- Dzieciom
- Osobom z zachwianiem równowagi

Więcej informacji: www.rowertolek.pl
e-mail: **biuro@rowertolek.pl**
adres: **ul. 3 Maja 2A, 87-850 Choceń k. Włocławka**

tel. 54 284 65 40 Emilia | kom. 723 881 675 Michał
kom. 600 790 138 Teofil | kom. 600 467 513 Anna

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

eprasa.pl 447e3b12f8

POLSKA *i* ŚWIAT

DROGI

W piątek, 26 czerwca, kierowcy wjadą na ok. 40-kilometrowy fragment drogi ekspresowej S6 między Leśnicami a Słupskiem. Oddanie tego odcinka zakończy budowę trasy i zapewni nieprzerwane połączenie ekspresowe między Trójmiastem a Szczecinem. Standard nowej trasy nie odbiega od najlepszych europejskich wzorców – podkreślił premier Tusk podczas konferencji zapowiadającej otwarcie trasy.

Polskie drogi kiedyś były pośmiewiskiem Europy. Od dłuższego czasu jesteśmy przykładem dla wszystkich

Donald Tusk premier RP

KRÓTKO

RADOM

Kontrakt na 46 tys. karabinków

W środę w Radomiu Agencja Uzbrojenia zawarła umowę z Fabryką Broni „Łucznik" na dostawę karabinków MSBS Grot w wersji A3. Podpisali ją szef Agencji gen. dyw. dr Artur Kuptel oraz prezes zarządu Fabryki Broni „Łucznik" Seweryn Figurski.

Szef MON po podpisaniu umowy podkreślił, że Grot w wersji A3 jest „naprawdę wspaniałym karabinkiem", polski rząd chce, by „polski przemysł zbrojeniowy był kołem zamachowym polskiej gospodarki i dostarczycielem wzrostu gospodarczego, czyli dobrobytu i bezpieczeństwa dla wszystkich polskich rodzin".

Zawarta umowa jest kolejnym etapem dostaw karabinków z rodziny MSBS GROT dla Sił Zbrojnych RP. Do tej pory Wojsko Polskie otrzymało blisko 237 tysięcy sztuk tej broni, znajdującej się na wyposażeniu różnych rodzajów sił zbrojnych. Równolegle realizowana jest także wcześniejsza umowa, w ramach której zaplanowane są dostawy do 2029 roku.

WOJSKO

Z wizytą u żołnierzy

FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Prezydent Karol Nawrocki w drugim dniu oficjalnej wizyty w Turcji odwiedził żołnierzy z Polskiego Kontyngentu Wojskowego w bazie Incirlik. Turecka baza, w której stacjonują polscy żołnierze, to jedna z najważniejszych baz sojuszniczych w tej części świata.

LIBIA

Polska aktywistka uwolniona

24-letnia polska aktywistka Laura Kwoczała-Alsubaih została zwolniona z libijskiego więzienia i wylądowała na lotnisku w Stambule. Informację przekazał PAP rzecznik propalestyńskiej inicjatywy Global Sumud Polska, Rafał Piotrowski.

– Zgodnie z moim stanem wiedzy Laura czuje się dobrze i jest zdeterminowana, by działać dalej na rzecz Palestyny – przekazał rzecznik.

Uwolnienie aktywistów Globalnego Konwoju Lądowego Sumud, z pomocą dla Strefy Gazy, jest zdaniem Piotrowskiego wynikiem skoordynowanej interwencji i międzynarodowych nacisków ze strony zarówno dyplomatów, jak i organizacji społecznych.

PAP

W Gdańsku rusza URC. Na stole miliardy dolarów

Tomasz Chudzyński
Gdańsk

W cieniu kryzysu ukraińsko-polskich relacji rozpoczęła się dzisiaj w Gdańsku Konferencja Odbudowy Ukrainy. Organizatorzy zapowiadają podpisanie 200 biznesowych umów związanych z inwestycjami na Ukrainie. Będzie też przestrzeń na dyskusje o odbudowie społeczeństwa naszego wschodniego sąsiada okaleczonego przez wojnę.

Ponad 100 delegacji zagranicznych, w tym 40 najwyższego szczebla państwowego, przyjechało do Gdańska na Ukraine Recovery Conference 2026. Dziś i jutro odbędą się rozmowy na temat odbudowy Ukrainy ze zniszczeń wojennych i udziału w tym procesie firm zachodnich, oczywiście także polskich. Eliza Zeidler, wiceszefowa Ministerstwa Aktywów Państwowych, koordynatorka przygotowań URC 2026 po stronie polskiej, wskazała, że przygotowanych do podpisania zostało 200 porozumień i umów, z których wiele dotyczy dwustronnej współpracy polskich i ukraińskich przedsiębiorców i podmiotów państwowych.

– Mamy pięć wymiarów konferencji – biznesowy, społeczny, europejski i regionalny oraz obronny. Wymiar gospodarczy jest kluczowy – wielu polskich przedsiębiorców jest zaangażowanych już teraz w Ukrainie, i jest zainteresowanych rozwojem tej współpracy, w tym udziałem w inwestycjach po zakończeniu działań zbrojnych – mówiła Zeidler.

Premier Donald Tusk podkreślał w miniony wtorek, że w Gdańsku będą się toczyć dyskusje o miliardowych kontraktach.

– Mówimy o setkach miliardów dolarów i to nie są polskie pieniądze, tylko to będą pieniądze do wydania także przez polskie firmy w Ukrainie po zakończeniu wojny – mówił szef rządu.

Polska jest gospodarzem tegorocznego, odbywającego się regularnie od 2017 r., UCR wraz ze stroną ukraińską. Lokalizacja konferencji w Gdańsku została zapowiedziana na początku lutego. Niewątpliwie jednak cieniem położył się na spotkaniu kryzys w polsko-ukraińskich relacjach, wywołany przez nadanie przez Wołodymyra Zełenskiego miana „Bohaterów UPA" jednej z jednostek wojskowych oraz w odpowiedzi odebranie mu przez prezydenta RP Karola Nawrockiego Orderu Orła Białego.

„Wojna orderowa" poskutkowała nieobecnością Zełenskiego na URC w Gdańsku. Nie będzie też jego małżonki, Ołeny Zełenskiej, która wczoraj rano odwołała swój wykład na Uniwersytecie Gdańskim.

Zabraknie również Karola Nawrockiego. Prezydent nie otrzymał zaproszenia do

FOT. WIKIMEDIA

Premier Ukrainy Julia Swyrydenko stoi na czele delegacji swojego kraju na gdańską konferencję

udziału w spotkaniu, o czym mówił minister w jego kancelarii, Zbigniew Bogucki. W odpowiedzi rzecznik rządu Adam Szłapka zarzucił prezydenckiemu obozowi „brak zainteresowania" URC.

Ukraińskiej delegacji na konferencję przewodniczy premier Ukrainy Julia Swyrydenko. Co ciekawe, Donald Tusk wskazywał we wtorek, że nieobecność prezydenta Wołodymyra Zełenskiego w Gdańsku odczytuje jako gest prowadzący do „deeskalacji" kryzysu.

– Z mojego punktu widzenia oznacza to być może nawet sprawniejsze przeprowadzenie konferencji – podkreślał premier. – Ukraina jest nastawiona na konstruktywne i wzajemnie korzystne partnerstwo w interesie wspólnego bezpieczeństwa europejskiego, rozwoju gospodarczego i długofalowego dobrobytu – wskazywała z kolei Swyrydenko. Co więcej, w dniach poprzedzających URC, do polityków o deeskalację napięcia apelowali polscy i ukraińscy przedsiębiorcy.

Już wczoraj wczesnym popołudniem delegacje polskie i ukraińskie przywitały się oficjalnie na schodach Ratusza Głównego Miasta. Następnie odbyła się sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczpospolitej Polskiej i Ukrainy pod wspólnym przewodnictwem wicemarszałek Sejmu Moniki Wielochowskiej i wiceprzewodniczącej Rady Najwyższej Ukrainy Oleny Kondratiuk. Atmosferę można ocenić jako serdeczną.

Z kolei w Europejskim Centrum Solidarności w czasie Opening Ceremony debatowali Paweł Kowal, przewodniczący Rady ds. Współpracy z Ukrainą, oraz Denys Bashlyk, wiceminister ds. Gospodarki Ukrainy, koordynator przygotowań URC po stronie ukraińskiej.

– To nie będzie standardowa konferencja, której efekt jest żaden. Zaplanowane jest podpisanie kilkunastu umów – zobowiązań między firmami, przedsiębiorstwami, podmiotami państwowymi i politycznymi. Zorganizowaliśmy jedno z najważniejszych wydarzeń biznesowych, gospodarczych na świecie w tym roku – mówi Paweł Kowal.

Zgony w Szpitalu Południowym. „Będziemy sprawdzać wszystko" – zapewnia minister Żurek

Karolina Wrońska
Warszawa

Od 2023 roku do prokuratury wpłynęło 12 zgłoszeń dotyczących zgonów w Warszawskim Szpitalu Południowym – powiedział w środę minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek.

Minister podczas konferencji prasowej odniósł się do informacji, które we wtorek wieczorem przedstawił w wywiadzie w Kanale Zero były pracownik Szpitala Południowego dr Emil Jędrzejewski. Lekarz stwierdził m.in., że na SOR-ze tej placówki procedury medyczne były wykonywane wadliwie, a w wyniku błędów lekarskich dochodziło do powikłań, które w niektórych przypadkach miały zakończyć się śmiercią pacjentów.

Waldemar Żurek podał szczegóły o 12 zgłoszeniach dotyczących zgonów w Szpitalu Południowym, które od 2023 r. wpłynęły do prokuratury.

– W trzech sprawach była odmowa wszczęcia postępowania, cztery sprawy zostały umorzone, pięć spraw jest na biegu, więc można powiedzieć, że prokuratura w tych sprawach normalnie prowadzi postępowania – przekazał.

Podkreślił, że w sprawach związanych ze Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym było pięć, które dotyczyły narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Dodał, że „w czterech przypadkach zostały już zakończone trzy sprawy – to były odmowy wszczęcia i jedno umorzenie; jedna sprawa nadal się toczy".

– Będziemy sprawdzać wszystko. Także te sprawy, które były umorzone. Ja nadzoruję bezpośrednio te sprawy, ale jest też nadzór prokuratora okręgowego w Warszawie – zaznaczył szef MS.

W poniedziałek wszczęte zostały dwa śledztwa w sprawie Szpitala Południowego.

PAP

eprasa.pl 447e3b12f8

Pracownik szpitala przyznał się do kanibalizmu

Grzegorz Kuczyński
Budapeszt

Węgierska policja zatrzymała 30-letniego mieszkańca Budapesztu, który zbierał - a nawet spożywał - ludzkie części ciała. Mężczyzna pracował w szpitalu, a ludzkie szczątki wykradał z miejsca pracy i wykopywał z grobów na cmentarzach.

Czaszki, kości, zakonserwowana ludzka twarz, odcięta ręka, mózg i serce przechowywane w słoiku - to tylko niektóre z szokujących znalezisk, na jakie policjanci natrafili w nieruchomościach powiązanych z 30-letnim mężczyzną z Budapesztu. Śledczy twierdzą, że mężczyzna obsesyjnie zbierał szczątki ludzkie i, jak sam przyznał, przygotowywał z niektórych z nich posiłki, a następnie je spożywał - podał serwis 24.hu.

Wydział Zabójstw Krajowego Biura Śledczego (KR NNI) wszczął dochodzenie po otrzymaniu informacji, że sanitariusz ze stołecznego szpitala mógł przechowywać ludzkie szczątki zarówno w miejscu pracy, jak i w domu. Władze nie ujawniły źródła doniesienia, choć mogło ono pochodzić z anonimowej infolinii.

W trakcie śledztwa ustalono, że mężczyzna żywił głębokie zainteresowanie anatomią i patologią, regularnie przeprowadzał sekcje zwłok zwierząt i jest podejrzany o pozyskiwanie również szczątków ludzkich.

FOT. POLICE.HU

W trakcie przeszukania śledczy natrafili na czaszki, kości, spreparowaną ludzką twarz, a także inne fragmenty ciał

Grasował po cmentarzach

Policja uważa, że mógł on zdobywać części ciała częściowo dzięki kontaktom zawodowym, a także poszukiwał szczątków na Słowacji oraz na opuszczonych cmentarzach na terenie Węgier. Jego rodzina i przyjaciele mieli podobno wiedzieć o jego makabrycznym hobby, a on sam dokumentował swoją kolekcję na zdjęciach.

Detektywi aresztowali mężczyznę 17 czerwca w Budapeszcie. Przeszukanie nieruchomości, z których korzystał, a także jego pojazdu, doprowadziło do zabezpieczenia komputerów, telefonów komórkowych i nośników danych, choć najbardziej niepokojącym dowodem był zbiór ludzkich szczątków.

Policja poinformowała, że znaleziono zakonserwowaną ludzką twarz i skórę twarzy, kości przechowywane w walizce, całą dolną część nogi, mózg, dłoń oraz kilka czaszek. Pochodzenie serca przechowywanego w słoiku jest nadal badane i nie jest jasne, czy pochodzi ono od człowieka, czy od zwierzęcia.

Kanibal aresztowany, trwa śledztwo

Mężczyźnie postawiono zarzut bezprawnego wykorzystania ludzkiego ciała. Podczas przesłuchania przyznał się do popełnienia przestępstwa i stwierdził, że odczuwał szczególną fascynację częściami ludzkiego ciała. Wyznał również, że przygotowywał i spożywał potrawy przyrządzone z niektórych szczątków.

Podejrzany został aresztowany. Trwają badania kryminalistyczne, a śledczy starają się dokładnie ustalić pochodzenie szczątków. Policja nie wyklucza, że na światło dzienne mogą wyjść kolejne przestępstwa.

Sześć lat temu uwagę mediów przyciągnęła podobna sprawa dotycząca pracownika kostnicy z Páty. Mężczyzna, który borykał się z poważnymi trudnościami finansowymi, próbował uzupełnić swoje dochody, zabierając ze szpitali tkanki ludzkie wykorzystywane do badań i pozbywając się ich na swojej posesji, zamiast korzystać z kosztownych oficjalnych procedur.

Jego działania wyszły na jaw podczas sprzedaży samochodu, co doprowadziło do postawienia mu zarzutów oszustwa.

Kary i grzywny. Władze krainy Cinque Terre walczą z nadmierną turystyką

Anna Nagel
Rzym

Władze Cinque Terre, jednej z największych atrakcji włoskiej Ligurii, egzekwują przepisy, które wprowadziły, by przeciwdziałać zjawisku tzw. nadmiernej turystyki - podał dziennik „La Repubblica".

Jak zaznaczyła gazeta, w najbardziej malowniczej części Ligurii wprowadzono zasadę zerowej tolerancji dla przypadków naruszania przepisów, które mają chronić ten pas wybrzeża przed chaosem w szczycie sezonu turystycznego.

W Manaroli, jednym z miasteczek wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO, przewodnik posiadający wszystkie wymagane certyfikaty został ukarany grzywną za naruszenie nowego regulaminu, który uchwaliły lokalne gminy Riomaggiore i Vernazza, by ograniczyć tłok i hałas w wąskich uliczkach.

Grupy wycieczkowe liczące więcej niż 10 osób muszą mieć słuchawki, a ich przewodnik - mikrofon, przez który do nich mówi.

Licząca 21 osób zagraniczna grupa ukaranego przewodnika nie miała słuchawek. Było w niej dziewięcioro dzieci.

Na mocy obowiązujących przepisów, mających na cele ograniczenie skutków nadmiernej turystyki, grupy z przewodnikiem nie mogą liczyć więcej niż 25 osób. Ma to chronić spokój mieszkańców. Zabronione jest użycie megafonów i głośników. PAP

FOT. 123RF

Cinque Terre słynie z kaskadowo zbudowanych domów na stromych klifach oraz scenerii małych miasteczek

Atak dronów Ukrainy na okupowany przez Rosję Krym. Sewastopol pozbawiony prądu

Grzegorz Kuczyński
Kijów

Gubernator okupowanego Sewastopola Michaił Razwożajew oświadczył, że w wyniku nocnego, masowego ataku dronów na infrastrukturę energetyczną największe na Krymie miasto całkowicie straciło zasilanie elektryczne.

Według relacji naocznych świadków i grup monitorujących sytuację na Krymie przez całą noc słychać było serię potężnych wybuchów. Głównym celem ataku była elektrownia cieplna w Bałakławie w Sewastopolu, która jest jedną z kluczowych elektrowni na półwyspie.

„W wyniku ataku wroga na naszą infrastrukturę energetyczną miasto tymczasowo pozostało bez zasilania elektrycznego" - stwierdził Razwożajew. Obecnie ustalana jest skala zniszczeń w Elektrowni Bałakławskiej. Przedstawiciel władz okupacyjnych próbuje uspokoić ludność, jednocześnie wzywając do oszczędzania baterii w telefonach.

FOT. SZTAB GENERALNY SZ UKRAIN

Atak dronów spowodował kryzys energetyczny

Ataki dronów na Krym

Oprócz Sewastopola tej nocy wybuchy słyszano również w Bachczysaraju, Kerczu oraz w rejonie góry Aj-Petri, gdzie znajduje się stacja radarowa (RLS) batalionu radiotechnicznego Sił Powietrzno-Kosmicznych Federacji Rosyjskiej.

Ponadto napłynęły doniesienia o wybuchach i pożarze w rejonie elektrowni cieplnej w Symferopolu.

Na półwyspie brakuje prądu

Nocne ataki ukraińskie pogłębiły kryzys energetyczny na Krymie. We wtorek wieczorem 23 czerwca, doradca gubernatora Krymu, Oleg Kruczkow ogłosił „prewencyjne" wprowadzenie harmonogramów rotacyjnych przerw w dostawach prądu. Według wstępnych danych bez zasilania elektrycznego pozostała około połowa terytorium półwyspu.

Wcześniej Siły Systemów Bezzałogowych Ukrainy ogłosiły zniszczenie zbiorników paliwowych w elektrowni cieplnej w Kerczu oraz podstacji elektroenergetycznej „Zachodni Krym".

W ostatnich tygodniach Ukraina zintensyfikowała ataki na rosyjską logistykę, zwłaszcza na obszarze okupowanego Krymu oraz w południowej części obwodów donieckiego, zaporoskiego i chersońskiego, które pozostają pod rosyjską kontrolą od 2022 roku.

Tydzień temu minister obrony Ukrainy Mychajło Fedorow oświadczył, że w najbliższym czasie okupowany przez Rosję Półwysep Krymski zostanie odcięty od świata z powodu uderzeń ukraińskich dronów.

We Francji wykryto pierwsze zakażenie ebolą

Anna Nagel
Paryż

We Francji wykryto pierwszy przypadek eboli. Zakażoną osobą jest lekarz, który wrócił z Demokratycznej Republiki Konga (DRK) - poinformowało w środę francuskie ministerstwo zdrowia.

Ministerstwo zdrowia, potwierdzając pierwszy w kraju przypadek eboli, sprecyzowało, że chodzi o Francję metropolitalną. Chorym zajęto się natychmiast, został on po przybyciu do kraju odizolowany w specjalistycznej placówce, a jego stan jest stabilny - zapewnił resort. Dodał, że zapewniono specjalne warunki, by „uniknąć wszelkiego ryzyka zakażenia", i zastosowano ścisłe procedury izolacji, w szczególności utrzymywanie ujemnego ciśnienia w sali, w której przebywa pacjent.

Trwa identyfikowanie osób, które mogły wejść w kontakt z chorym. Ministerstwo zapewniło, że skontaktuje się ze wszystkimi tymi osobami i że poddane będą one izolacji przez 21 dni.

Rzeczniczka rządu Maud Bregeon poinformowała, że premier Sebastien Lecornu uważnie śledzi sytuację.

W DRK, gdzie trwa epidemia eboli, potwierdzono dotąd prawie 1,1 tysiąca zakażeń, a 277 osób zmarło.

Wirus wywołuje silnie zakaźną, poważną chorobę, często kończącą się śmiercią. Rozprzestrzenia się przez bezpośredni kontakt z krwią, wydzielinami i wydalinami zakażonej osoby.
PAP

eprasa.pl 447e3b12f8

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Tytuł „Napoleona zbrodni” przynależy tylko jednemu człowiekowi – prof. Moriarty'emu –
str. 10

Polskie lasy były łakomym kąskiem dla wszelkiej maści aferzystów już w dwudziestoleciu –
str. 11

ZA TYDZIEŃ

Kim był prawdziwy Hans Kloss?
Najwięcej wspólnego z serialowym Klossem miał Mikołaj Beljung – heros śląskiego podziemia. Ale byli inni agenci, którzy inspirowali twórców.

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Siedem dni. Sześć osób. Jeden jacht

1 lipca w Czarnej Owcy „Białe Tango” autorstwa Marty Zaborowskiej, thriller z gatunku „zamkniętego kręgu”, w którym odcięta na pełnym morzu grupa ludzi odkrywa, że wśród nich znajduje się morderca. To miał być niezapomniany rejs wzdłuż wybrzeża Hiszpanii. Tydzień na morzu, pełen słońca i niczym nieograniczonej wolności. Kiedy załoga „Białego Tanga” wchodziła na pokład, nikt nie przypuszczał, że już wkrótce nad żaglami zawisną ciemne chmury.
ls

W KINACH

Podążając za swoim mrocznym guru

Jutro na ekranach „Guru” Yanna Gozlana. Fabuła: Matt Vasseur (Pierre Niney) to odnoszący sukcesy, charyzmatyczny trener rozwoju osobistego, prowadzący perfekcyjnie wyreżyserowane, elektryzujące wydarzenia motywacyjne. Jednak gdy senacka komisja zaczyna zagrażać jego działalności, a niektórzy ze zwolenników popadają w niebezpieczną obsesję, świat Matta zaczyna się rozpadać, odsłaniając ciemne strony, kryjące się za jego pozornie idealnym życiem.
bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda, a właściwie Kennetha Millara (urodził się 13 grudnia 1915 r.) – amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści kryminalnych typu noir; twórcy postaci prywatnego detektywa Lwa Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały filmy: „Ruchomy cel” („Harper”) w 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) w 1975 r. Archera grał w nich Paul Newman.
mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 210. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Warszawskie luksusy elit socjalizmu: Polska tylko dla wybranych

Rynek w Nowym Sączu, rok 1960. Józef Cyrankiewicz wsiada do swojej limuzyny. Premier przyjechał Mercedesem kabrioletem, pozostali goście poruszali się zaś uchodzącymi za niemal równie luksusowe czarnymi Wołgami

Bożydar Brakoniecki
redakcja@polskatimes.pl

Mieszkania, domy, drogie limuzyny i sklepy „za żółtymi firankami”. Trzeba przyznać, że przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi mieli dryg do wystawnego pańskiego życia.

W art. 44 konstytucji z 1952 r. komuniści zapisali: „Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę: »Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy«”. Jak bardzo były to puste słowa, świadczy kilkadziesiąt lat triumfalnych rządów komunistycznych elit. Przyjrzyjmy się luksusom, które fundowała sobie władza ludowa.

Towarzysze dostają

Ściśle reglamentowany dostęp do tzw. powierzchni użytkowej nie obejmował komunistycznych hierarchów i ich otoczenia. Tuż po objęciu rządów nowej władzy przypadło kilka ocalałych enklaw, w tym al. Przyjaciół. Dostali tu przydziały m.in.: Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Andrzej Werblan, Ozjasz Szechter, Aleksander Burski, Maciej Elczewski, Józef Kofman. Modernistyczne kamienice dobrze nadawały się na odpoczynek dla tych, którzy dokonywali nad Wisłą ideowej rewolucji. Powodzeniem cieszyły się też okolice al. Przyjaciół, choćby al. Róż, gdzie zamieszkali klakierzy władzy: Gałczyński, Broniewski, Kruczkowski, Słonimski i Ważyk. Poczucie bezpieczeństwa lokatorów wzrosło jeszcze bardziej, gdy do sąsiedniej uliczki św. Teresy przeniosło się Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, dawała je też świadomość, że partia raz podarowanego mieszkania nie odbierze, gdy nie da się jej powodu.

Ale nawet mieszkańcy al. Przyjaciół zazdrościli lokatorom kompleksu domów na ul. Puławskiej pod numerami 24, 26 i 28. Przydział mieszkania zwłaszcza w tym ostatnim, cudem ocalałym po wojnie tzw. Domu Wedla, świadczył o wybitnej pozycji w komunistycznej hierarchii. Od nazwy ulicy grupę aparatczyków nazywano puławianami. Należeli do niej głównie towarzysze związani z propagandą, nauką i resortami siłowymi, m.in.: Jerzy Albrecht, Antoni Alster, Roman Werfel. Antoni Zambrowski.

Ten ostatni, syn przed- i powojennego komunistycznego ideowca Romana Zambrowskiego, wspominał: „Moi rodzice mieszkali w Warszawie w dawnym Domu Wedla na Puławskiej. Był to kompleks domów oszczędzonych podczas Powstania, gdyż były to obiekty nur für Deutsche. Od tych domów powstała później (w 1956 r.) nazwa grupy puławskiej. Ojciec był jeszcze w wojsku (miał stopień pułkownika), ale działał już w KC PPR. W sprawach partyjnych był prawą ręką samego tow. Wiesława, czyli Władysława Gomułki”.

Ciąg dalszy na str. 10

eprasa.pl 447e3b12f8

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje Stanisław Majerowski

Marek Krajewski znów w swoim żywiole
Galgenberg, Wzgórze Szubieniczne w sercu Wałbrzycha. Blady świt splamiony krwią. Przypadkowy przechodzień odkrywa zmasakrowane ciała dwojga kochanków. Jakie jeszcze makabryczne tajemnice skrywa miasto białego i czarnego złota?
Marek Krajewski, „Droga krwi", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 54,90 zł

Pocałuj mnie na pożegnanie
Saberę Ahmadi, uchodźczynię z Afganistanu, widziano ostatnio trzy tygodnie temu, gdy wychodziła z pracy. Lokalna policja nie wszczęła jeszcze sprawy, a starszy, dominujący nad nią mąż wydaje się w ogóle tym nie przejmować.
Lisa Gardner, „Pocałunek na pożegnanie", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Dajcie mi go żywego albo martwego!
Kapitan ABW Kamil Wicha to najbardziej poszukiwany człowiek w kraju. Odpowiadał za ochronę kontrwywiadowczą programu badań nad komercjalizacją i przemysłową produkcją grafenu. Zdradził i zbiegł, a teraz stał się kuszącą dla każdego zwierzyną łowną...
Marek Stelar, „Renegat", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł

Nie da się uciec od samego siebie
Kylie Gillingham znika bez śladu. Zostawia po sobie chaos i pytania, na które nikt nie jest gotowy. Szybko okazuje się, że prowadziła podwójne życie — była żoną dwóch mężczyzn, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu. Obaj są zdruzgotani.
Adele Parks, „To, co ukryliśmy", Wydawnictwo Mova, Białystok 2026, cena 56,90 zł

„Moje serce pełne jest grobów"
Inspektor John Rebus staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się ostatnim. Co go skłoniło do przekroczenia granicy?
Ian Rankin, „Serce pełne grobów", wyd. Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Gdzie jest nasz złoty skarb?
Marta, doktorantka archeologii, potajemnie wynosi z muzeum w Elblągu gocką bransoletę. Wkrótce potem policja znajduje na brzegu Wisły jej nagie ciało pokryte nordyckimi runami. Okazuje się też, że nie ona jedyna padła ofiarą tajemniczego rytuału.
W.P. Rdzanek, „Artefakt", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 49,99 zł

Czy Georg Philipp Telemann służył w kontrwywiadzie?

Thriller, który z chirurgiczną precyzją autora zanurza nas w labiryncie intryg, gdzie muzyka barokowa splata się z przerażającymi cyberzagrożeniami.

„Niedziela była ciepła i dość słoneczna, jeden z tych leniwych, złotych środkowoeuropejskich dni, które zdają się istnieć poza czasem. Grupki turystów i mieszkańców miasteczka przechadzały się niespiesznie wokół malowniczych ruin zamku Bibersteinów i przylegającego do nich pałacu Promnitzów. Dzieci, z umazanymi twarzami, jadły topniejące w jesiennym słońcu lody, a ich rodzice, rozparci na drewnianych ławach rozstawionych na podwórzu pobliskiej gospody, korzystali z ostatnich uroków pięknej jesieni, racząc się pienistym piwem. Georg nie dostrzegał jednak subtelnej urody babiego lata; jego zmęczone oczy rejestrowały jedynie sceny pozbawione znaczenia. Jechał z Hamburga do dawnego Sorau przez całą długą noc i czuł, że dotkliwy brak snu niczym pasożyt kompletnie wyssał z niego energię, pozostawiając jedynie pustą skorupę i żelazną wolę wykonania misji.

Zatrzymał swój czarny nijaki samochód z wypożyczalni niedaleko parku i niemal natychmiast zapadł w krótką, niespokojną drzemkę przerywaną co chwila hałasem aut przejeżdżających nierówną, brukowaną ulicą. Zbudził się wczesnym popołudniem, przesunął ciężką dłonią po twarzy szorstkiej od kilkudniowego zarostu i przetarł zaczerwienione, piekące oczy. Poszukał termosu, który wpadł pod siedzenie, i z zadowoleniem odkrył, że chlupie w nim przynajmniej jeden solidny łyk mocnej, czarnej kawy.

Słodki napój zdążył już wystygnąć, niemniej Georg poczuł chwilowy przypływ sił. Zagryzł ten cukrowy ulepek połówką fastfoodowego burgera, który został mu po ostatnim posiłku na stacji benzynowej, i spojrzał na zegarek. Dochodziła czwarta, pora, w której większość turystów zaczyna szukać miejsca na późny niedzielny lunch. On nigdy nie rozumiał, dlaczego »das Mittagessen« jest w Polsce tak bardzo przesunięte w czasie. W innych okolicznościach pewnie by się zżymał, opisując później kolegom ten barbarzyński w jego mniemaniu zwyczaj, lecz dzisiaj cieszył się, że zajęci jedzeniem ludzie nie zwrócą na niego uwagi.

Podczas gdy coraz mniej liczni zwiedzający znikali z okolic zamku, Georg, zarzuciwszy na ramię lekki, czarny plecak, spokojnym, miarowym krokiem zmierzał w kierunku ceglanego muru historycznej budowli. Niepostrzeżenie niczym duch wśliznął się w mroczne, chłodne ruiny. Przez chwilę kluczył ciemnymi korytarzami, pełnymi pyłu i gruzu, aż w końcu przedostał się na niewielki zarośnięty dziedziniec. Nie interesowały go ocalałe z wielu wojennych zawieruch pozostałości ozdobnej sztukaterii ani wciąż widoczny kształt renesansowych kamiennych krużganków. Szybko i zdecydowanie przemierzył pustą przestrzeń i wszedł do części ruin, w które wtopiona była wysmukła gotycka wieża. Dzień chylił się ku końcowi i na dworze zapadał zmrok, który gęstniał z każdą chwilą, czyniąc ciemność panującą wewnątrz ruin jeszcze bardziej nieprzenikniona.

Georg wyjął z plecaka niewielką latarkę czołówkę. Jej przytłumione punktowe światło padło na trzymany przez niego w rękach oprawiony w czarną skórę notatnik. Odchylił okładkę i ponownie, po raz setny, przeczytał tekst, którego już dawno zdążył nauczyć się na pamięć. Powtórzył go w myślach, a słowa sprzed wieków stały się jego mantrą, mapą i kompasem. Ostrożnie stanął na pierwszym stopniu drewnianych spiralnych schodów. Szedł wolnym, regularnym krokiem, stawiając stopy z precyzją chirurga, tak by pod jego ciężarem nie skrzypnęło stare, spróchniałe drewno.

Gdzieś tam - głęboko pod wieżą - znajdowało się mauzoleum, a w nim domniemany grobowiec Erdmanna von Promnitza, jednego z ostatnich właścicieli zamku i fundatora przylegającego do niego pałacu. Majątek i bogactwo magnackiej rodziny w ciągu następnego pokolenia zmieniły właściciela, a ród von Promnitzów przeszedł do historii. Ona zaś zapamiętuje ludzi tak, jak chce. Erdmanna zapisała w swoich annałach nie tylko jako wielmożę, ale także mecenasa artystów.

Spośród nich największym był Georg Philipp Telemann, słynny i niezwykle płodny kompozytor, przyjaciel Händla i Bacha, jak również filozof i poszukiwacz matematycznej doskonałości w muzyce, która dla niego i jemu podobnych była kontynuacją myśli Pitagorasa. Muzykę tworzy linia melodyczna złożona z szeregu liczb nanizanych na nić czasu, a splecenie jej z innymi liczbami tworzy mistyczną harmonię, mogącą uzdrawiać, ale też, przy właściwej częstotliwości rezonansowej, zdolną niszczyć.

W.P. RDZANEK

Przez blisko 30 lat pracował w międzynarodowym biznesie technologicznym. Zarządzał zespołami w Europie, co pozwoliło mu obserwować mechanizmy działania korporacji, polityki oraz służb specjalnych.

Georg wszedł prawie na sam szczyt wieży. Raz jeszcze otworzył notatnik i odczytał zapisane wersety listu:

»Najwspanialsza Agnes,

jako najmłodszą z rodu mego serdecznego przyjaciela, stróża i mecenasa, któremu dozgonną wdzięczność winien jestem, z pokorą błagam o Twe łaskawe usposobienie i przychylność do mej prośby, którą w dalszych słowach wyrażam. W tych pałacowych progach zrodziła się wizja cudownej matematycznej konstrukcji mazurków i polonezów zaklętej w geometrię oberka. Ową inspiracją poruszony stworzyłem kantatę, której patron, Twój ojciec Erdmann, już nie zazna, choć dla jego uszu była przeznaczona. Wpisałem w nią harmonię, która z jego życiową energią rezonować miała, a jej wykonanie zdrowie umacniać aż do odzyskania pełni sił. Przekonany będąc, że innym słuchanie mej kantaty pożytków nie dostarczy, a co więcej, w określonych okolicznościach, które w nutach zapisałem, szkodę uczynić może, chętnie bym ją w grobowcu przy Erdmannie złożył, uważam jednak, że bardziej podniosłym czynem będzie umieścić ją bliżej niebios.

Schowaj ją przeto, droga Agnes, wysoko na wieży, która nad ciałem Twego szlachetnego ojca góruje. Wierzę, że do mojej prośby przychylić się raczysz i ową ołowianą tubę pomiędzy cegłami zamurować każesz w sekrecie, za co z serca z góry dziękuję. Najszczersze pozdrowienia dołączam i niniejszym listem przesyłam.

Georg Philipp Telemann. Spisano w Hamburgu, dnia 5 listopada roku Pańskiego 1745«.

Schował notatnik do plecaka, a wyjął ręczny wykrywacz metalu. Nałożył słuchawki i rozpoczął metodyczne poszukiwania. Jakiś czas temu wpadł mu w ręce artykuł o tym, że zamek w Sorau zostanie przekazany władzom miejskim, które planują jego rewitalizację. Dla Georga był to ostatni dzwonek, by bezpiecznie się tu rozejrzeć.

O siódmej zapadły ciemności, lecz on, przyświecając sobie małą latarką, omiatał końcówką detektora cegłę po cegle. Po ponad godzinie monotonnej pracy usłyszał w słuchawkach głośny, przeciągły pisk. Oznaczył miejsce kredą. Wykrywacz zastąpił dłutem i młotkiem. Po kilku ostrożnych puknięciach bez trudu wyjął najpierw jedną, później drugą, a w końcu wszystkie cegły zasłaniające skrytkę w murze. Znajdował się bardzo wysoko, pod ostatnim podestem z rozpadającą się podłogą. Wsunął głęboko dłoń w chłodny otwór. Po chwili opuszkami palców wyczuł obły przedmiot. Chwycił go i pociągnął do siebie. Po krótkich zmaganiach ciężka ołowiana tuleja wypadła na stopień schodów. Georg ją przydepnął, zapobiegając jej upadkowi w czeluść klatki schodowej.

Podniósł znalezisko i zaczął mu się uważnie przyglądać. Miał w rękach trzydziestocentymetrową rurkę zaplombowaną na obu końcach woskowymi pieczęciami. Aby dobrać się do zawartości, należałoby je usunąć, a na to nie miał teraz czasu ani odpowiednich warunków. Drżącymi z podniecenia dłońmi ukrył tubę w plecaku.

Już chciał ruszyć w drogę powrotną, gdy jego wzrok padł na rozrzucone cegły i świeżą dziurę w ścianie. Nie, nie mógł tego tak zostawić. Nikt nie powinien się dowiedzieć, że w murze wieży znajdowała się tajna skrytka. Z kieszeni plecaka wyjął nóż myśliwski. Zestrugał krawędź drewnianego stopnia w zwijające się spiralnie wióry, uformował z nich kopczyk i obłożył odłupanymi drzazgami. Wsunął w tę prymitywną konstrukcję zapaloną zapałkę i patrzył przez chwilę, jak mały płomień rośnie i zaczyna łapczywie, niczym żywe stworzenie, lizać suche schody i starą poręcz. Gdy miał pewność, że żaden przypadkowy podmuch wiatru nie zniweczy jego dzieła, pospiesznie ruszył w dół (...)".

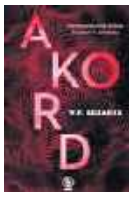

W.P. Rdzanek, „Akord", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 50 zł

eprasa.pl 447e3b12f8

Głos Dziennik Pomorza
Czwartek, 25.06.2026

Mariusz Grabowski

CO WIEMY O PROF. MORIARTYM?

Wśród szwarccharakterów, od których w popkulturze aż się roi, prof. James Moriarty zajmuje dość poczesne miejsce. Występuje w wielu utworach literackich, komiksach, filmach, grach komputerowych, często niemających żadnego innego związku z twórczością jego literackiego ojca, czyli Artura Conana Doyle'a. Powód jest prosty: postać Moriarty'ego stała się ikoną przestępcy genialnego. Który okazał się przeciwnikiem godnym samego Sherlocka Holmesa.

Moriarty a traktat matematyczny

Z lektury przygód detektywa Nicholas Rennison, autor tomu „Sherlock Holmes: The Unauthorized Biography', zrekonstruował też CV Moriartego. Pochodził prawdopodobnie z niezamożnej rodziny z zachodniej Anglii. Jego młodszy brat był zawiadowcą małej stacji kolejowej, drugi z braci, prawdopodobnie również James, pułkownikiem armii brytyjskiej. Conan Doyle dość odważnie i darwinistycznie przypisuje profesorowi „dziedziczne skłonności do przestępstwa", nie wspominając przy tym dokładniej o jego zbrodniczych przodkach.

Od wczesnej młodości Moriarty objawiał zdolności matematyczne. W wieku 22 lat opublikował traktat matematyczny na temat dwumianu Newtona („A Treatise on the Binomial Theorem"), który przyniósł mu europejską sławę. W wieku 30 lat był profesorem jednego z mniejszych brytyjskich uniwersytetów.

„Napoleon zbrodni"

Rennison wywodzi, że Moriarty stanął na czele zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się m.in. morderstwami i rabunkami na zlecenie, nie rezygnując z kariery naukowej. Wiele popełnionych przez jego organizację zbrodni pozostawało niewykrytych lub zostało uznanych przez policję za nieszczęśliwe wypadki.

No właśnie, tylko Sherlock Holmes nie dał się zwieść i konsekwentnie ujawniał tajemnicę jego gangu. W wielu utworach pojawia się motyw walki detektywa z „Napoleonem zbrodni", jak pompatycznie ochrzcił Moriartego Conan Doyle.

Dwa razy dochodzi do bezpośredniego spotkania Holmes-Moriarty. Pierwsze spotkanie ma charakter wrogiej, ale eleganckiej dyskusji dwóch dżentelmenów. Jednak podczas drugiego (w opowiadaniu „Ostatnia zagadka"), gangus z detektywem, po bójce, spadają z wodospadu Reichenbach w Szwajcarii.

Na ekranie w postać wcielił się m.in. Jared Harris i Lionel Atwill. Natomiast jedną z najpopularniejszych serialowych ról Moriartego odegrał Andrew Scott w „Sherlocku".

Scott za rolę Moriartego, nihilisty i geniusza-dowcipnisia, dostał nagrody BAFTA oraz IFTA Film & Drama

LUKSUS PRZYNALEŻY RZĄDZĄCYM, NIEZALEŻNIE OD CZASÓW I USTROJÓW

Warszawskie luksusy elit socjalizmu: Polska tylko dla wybranych

Ciąg dalszy ze str. 8

Całkiem nowy rodzaj mieszkaniowego luksusu zaserwowali sobie komunistyczni rządzący w latach 80., kiedy w Wilanowie powstała tzw. zatoka czerwonych świń, kilkanaście bloków z najgorętszymi nazwiskami w Polsce (Jerzy Szmajdziński, Janusz Zemke, Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller). O miejscu głośno zrobiło się w momencie, gdy premierem został Józef Oleksy.

Oficjalnie pytano, jak to możliwe, że 113-metrowe mieszkanie, warte ok. 2 mld zł, udało mu się wykupić jedynie za 18 mln. Jeszcze w 2006 r. z inicjatywy ABW prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie lokali przy ul. Wiktorii Wiedeńskiej i ul. Marconich, które w latach 1996-1998 zostały wykupione od gminy po cenach znacznie odbiegających od rynkowych, m.in. przez Kwaśniewskiego i Millera. Dwa lata później zapadła decyzja o umorzeniu śledztwa - w przypadku 41 mieszkań z braku dowodów, a w przypadku czterech z powodu przedawnienia karalności.

Cyrano w aucie

Kto pamięta życiorys i polityczną karierę tow. Bolesława Bieruta, zdziwi się zapewne, że był on wielkim fanem motoryzacji. Luksusy z niej płynące rekompensowały mu zapewne inne sfery życia. W jego garażu - jak dowodzą historycy - stało wiele aut, m.in. Mercedes 770 Grosser, Austin Six, ponadto kabriolet Buick i samochód pancerny. Specjalnie dla niego sprowadzono ze Stanów Cadillaca. Artur Zawodny, podróżnik i ongiś sąsiad Bieruta, wspominał: „Bardzo często miałem go okazję widywać, jak poruszał się autem Studebaker, które zapewne dostał ze Stanów Zjednoczonych. Było to dwuosobowe auto zwracające na siebie dużą uwagę".

Pasja Bieruta blednie przy namiętnościach Cyrankiewicza. Premier był stałym bywalcem Targów Motoryzacyjnych w Poznaniu. Już w 1961 r. Cyrankiewicz, wielbiciel brytyjskich Jaguarów, zachwycił się modelem E-Type i nakazał jego zakup. W kolejnych latach z polecenia Józefa Cyrankiewicza na użytek Urzędu Rady Ministrów zostały zakupione co najmniej dwa kolejne Jaguary - zielony czterodrzwiowy Sedan oraz wystawiony na zbliżającą się warszawską aukcję Jaguar Mark X. W książce pojazdu Urzędu Rady Ministrów widnieje on jako pierwszy właściciel auta. Od 1963 r. Mark X był używany w kręgach władzy. Wiadomo niemal na pewno, że jednym z głównych użytkowników samochodu był premier Cyrankiewicz, szczególnie że w owym czasie często widywano go za jego kółkiem na ulicach Warszawy.

Wygodnie i dostojnie

Motoryzacyjną pasją dotknięty był również tow. Edward Gierek, choć w nieco inny sposób niż jego poprzednicy. Oto w 1978 r. do Polski trafił zza oceanu Cadillac Fleetwood. Powód był prosty: był częścią planu ewakuacyjnego, który po wydarzeniach radomskich dwa lata wcześniej zakładał wywiezienie sekretarza z niebezpiecznego terenu i zapewnienie mu bezpieczeństwa. Auto było opancerzone kevlarem, wyposażone w niezbędny

eprasa.pl 447e3b12f8

Kolejka w latach 80. Partyjny establishment w nich nie stał - kupował w sekretnych sklepach „za żółtymi firankami"

sprzęt i cenę. Kosztowało ok. 100 tys. dol. (średnia cena ówczesnego fiata 125p wynosiła 2 tys. dol.). Cadillac miał fałszywe tablice rejestracyjne, flagi po bokach i kierowcę w mundurze podoficera amerykańskiej piechoty morskiej. Wszystko po to, by dobrze kojarzył się Polakom.

Zresztą władza lubiła jeździć wygodnie i dostojnie. Na ulicach Warszawy widziano najpierw Chevrolety i potężne rosyjskie Zisy, potem nadeszła era Mercedesów, a w latach 70. dygnitarze przesiedli się do Peugeotów, owoców umów polsko-francuskich Edwarda Gierka. „Ochrona osobista rozporządza najszybszymi samochodami, sowieckimi Zisami i Ziłami, amerykańskimi Chevroletami. Jeżdżą z Bierutem wszędzie - zeznawał Józef Światło. - Samochody ochrony z przodu i z tyłu. A w nich ciemno ubrani agenci, u których broni nie widać. Mają tylko na kolanach walizeczki. Jak pudełka klarnetowe. Nie muszą z nich wyjmować swoich automatycznych karabinów maszynowych, bo futerały robione w Sowietach są tak spreparowane, że można z nich strzelać bez wyjmowania broni".

Oczy Stalina

Jednym z kolejnych przywilejów komunistycznej władzy były luksusowe kobiety. W jego przypadku kilka. Z najważniejszą - Niną Andrycz. Popularna aktorka przez niemal 20 lat była żoną premiera Józefa Cyrankiewicza. „Póki mnie słuchał, może i rządziłam. Na początku znajomości miał bajeczną, hollywoodzką urodę. Oka nie można było od niego oderwać. Póki mnie słuchał, to wyglądał dobrze. Kiedy zrozumiał, że nie urodzę dziecka, zaczął popijać i przestał słuchać. Gdybym urodziła, nasze małżeństwo przetrwałoby do grobowej deski. Jestem tego pewna. Ale ja rodziłam role i to mi wystarczało" - opowiadała Nina Andrycz w rozmowie z „Newsweekiem".

Aktorka posługiwała się wizytówkami z napisem „Madame Józef Cyrankiewicz", ale unikała polityki. Do legendy PRL-owskich obyczajów przeszło jej „urwanie się" z uroczystej kolacji u Józefa Stalina. „Cała delegacja od obiadu do wieczora drżała, Berman zemdlał, pewnie myśleli, że zaraz pojadą na Sybir, a wódz wszechświatowego proletariatu tylko powiedział:

- Widać, że ta kobieta bardzo kocha swoją pracę.

- O tak! - wykrzyknął mój mąż. - Uwielbia!" - wspominała gwiazda, która od zachwyconego Stalina otrzymała w prezencie wspaniałe futro z norek. A od Cyrankiewicza 170-metrowe mieszkanie z wygodami w al. Róż.

„Ekscentryczność Cyrankiewicza objawiała się także w drobiazgach. Podczas sejmowych przemówień popijał tonik Schweppes - napój wówczas niemal nieosiągalny dla zwykłego obywatela. Bywał w Hotelu Europejskim, gdzie spotykała się artystyczna elita, a jego styl życia coraz bardziej przypominał dzisiejszą kulturę celebrycką.

Mimo to długo uchodził za „ludzkiego komunistę" - inteligentnego, błyskotliwego, odstającego od topornych partyjnych aparatczyków. Jego luksus drażnił, ale był bardziej wyrafinowany niż ostentacyjny" - pisze Katarzyna Kaźmierczak-Milewska na stronie kronikidziejow.pl.

Luksus nie dla każdego

Warszawa była miejscem największych komunistycznych przywilejów. To tutaj mieścił się np. najbardziej rozbudowany resortowy system opieki zdrowotnej. W 1951 r. otwarto Centralny Szpital Kliniczny MSW na Mokotowie. Zastosowano w nim m.in. ogrzewanie podłogowe oraz tzw. oświetlenie kopułowe sal operacyjnych. W momencie otwarcia CSK liczył 13 jednostek organizacyjnych i stał się najbardziej luksusowo wyposażonym miejscem szpitalnym w Polsce. Od 1972 r. opieką CSK objęto wszystkich członków PZPR. Działania szpitala były koordynowane z działalnością lecznicy rządowej na Emilii Plater. Jej oficjalna nazwa brzmiała: „Specjalna rządowa lecznica dla ministrów, posłów, senatorów (od 1989), emerytowanych naukowców i zagranicznych dziennikarzy". Jej działalność skończyła się 1 stycznia 1999 r., zamykając tym samym pełen tajemniczych zdarzeń okres.

DLA WIĘKSZOŚCI OBYWATELI CODZIENNOŚĆ BYŁA PEŁNA NIEDOBORU, PROWIZORKI, KOMBINOWANIA I NIEKOŃCZĄCYCH SIĘ KOLEJEK

Stolica Polski była też centrum najbardziej skomplikowanego systemu dystrybucji luksusowych dóbr w postaci sklepów. Jego symbolem były tzw. konsumy, nazywane często sklepami „za żółtymi firankami", gdzie funkcjonariusze reżimu mogli się zaopatrywać, omijając zwykłą sieć sklepów. Wojnę z systemem konsumów zaczął już w październiku 1956 r. „Po Prostu", jednak system wewnętrznego handlu, ukrytego przed ludźmi, istniał do końca PRL-u. Do 1989 r. istniały sklepy przeznaczone dla mundurowych, specjalne stołówki dla aparatczyków w siedzibach komitetów miejskich czy wojewódzkich, punkty towarowe w sieci komitetów partii. W połowie lat 50. tak pisał Krzysztof Teodor Toeplitz: „W Warszawie przy ul. Mokotowskiej otwarty został w miesiącu marcu nowy sklep zamknięty, mnożąc tym samym liczbę słynnych »sklepów za firankami«, będących przedmiotem szczególnej sympatii mieszkańców stolicy (...). A cóż bardziej potrzebne jest narodowi budującemu socjalizm, jak: spokój, równowaga ducha i ułatwiający życie radosny uśmiech na twarzy".

Śmiech to zdrowie

Wedle dokumentów z 1956 r., odnalezionych przez historyka Marcina Zarembę, kierownictwo PZPR zdecydowało w 1956 r.: „Zlikwidować prawo do korzystania z mebli i urządzeń domowych na koszt państwa i do utrzymywania pracownic domowych na etatach resortów; wprowadzić odpłatność przy wyjazdach na urlopy za granicę; znieść pokrywanie kosztów utrzymania mieszkania; ograniczyć liczbę aut przydzielonych do dyspozycji z dwóch do jednego; zaniechać dotychczasowej praktyki wydawania bezpłatnych biletów na premiery teatralne i kinowe".

Skoro już jesteśmy przy kulturze, to władza komunistyczna wytworzyła w Warszawie charakterystyczny obrót konsumpcją kultury. Na ulicy Czackiego działał Teatr Kwadrat, nieformalna scena, chętnie odwiedzana przez co bardziej łaknących rozrywki towarzyszy. Teatr powstał w 1974 r. z inicjatywy Komitetu ds. Radia i Telewizji i prezentował repertuar farsowy i komediowy, podobnie jak Teatr Syrena z ul. Litewskiej. Szefowie Syreny (m.in. Jerzy Jurandot, Kazimierz Rudzki, Janusz Warnecki) przekształcili scenę w miejsce relaksu i odpoczynku dla strudzonych włodarzy kraju. Modne tu były podkasane tańce i dowcipy wokół tematów męsko-damskich.

Najzabawniej towarzysze śmiali się jednak podczas zamkniętych „Podwieczorków przy mikrofonie", cyklicznej audycji nagrywanej i transmitowanej przez radio od 1968 r. z warszawskich restauracji, najczęściej Stolicy. W stałym punkcie audycji - „Wiadomościach z kraju i ze świata", parodii oficjalnej PRL-owskiej propagandy - Andrzej Rumian pozwalał sobie nawet na delikatne uszczypnięcia dostojnych gości. Jak twierdzą historycy, bywający na „Podwieczorkach" Cyrankiewicz śmiał się do rozpuku.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP

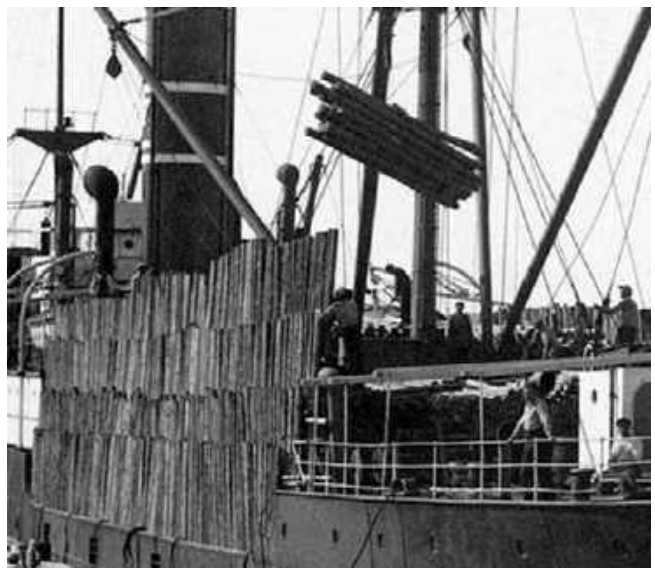

Wrzesień 1932 r. Załadunek drewna w porcie gdyńskim z przeznaczeniem do Anglii

Polskie lasy były łakomym kąskiem już przed wojną

Socjalistyczny „Robotnik" w nr 43 z 10 lutego 1937 r. szczodrze sypnął kryminaliami. Na str. 6 prócz doniesień o krwawej bójce na chrzcinach na ulicy Pańskiej 5 i uniewinnieniu technika dentystycznego nazwiskiem Pęski, oskarżonego o spowodowanie śmierci (przez nieostrożność) swego kuzyna, znalazł się też tekst „Wielka afera na szkodę Dyrekcji Lasów Państwowych".

Przytoczmy go w całości, bowiem do utworzonej w latach 20. XX . instytucji, która scentralizowała zarząd nad lasami państwowymi, polskie drewno było w II RP eksportowane do ponad 20 krajów, a pod względem wartości było na pierwszym miejscu, przed węglem i naftą. Już w 1926 r. gazety donosiły, że LP do państwowej kasy wpłaciły 5,5 mln zł, czyli o 64 proc. więcej niż początkowo zakładano. W 1937 r. do Skarbu Państwa wpłata z LP była o 15 mln zł wyższa niż rok wcześniej.

„Ostatnio wykryto wielką aferę kaucyjną na szkodę Dyrekcji Lasów Państwowych. W aferę za mieszany jest b. inspektor okręgowy budowniczy m. Warszawy Konstanty Srokowski, mjr. Witold Zawadzki, jego brat Bolesław Zawadzki oraz pośrednik Salomon Frydman. Zawadzcy w porozumieniu z Frydmanem zawarli tranzakcję z D.L.P. nabycia terenów leśnych w Puszczy Białowieskiej, wartości z górą pół miliona złotych. Przystępując do tranzakcji, aferzyści nie zamierzali z góry płacić pieniędzy.

Egzekucja należności

Tranzakcję zawarto w ten sposób, że D.L.P. miała otrzymywać pieniądze w miarę wyrębu lasu, zaś na zabezpieczenie należności zapisano kaucję na majątku Marki hip. 10, który został oszacowany przez biegłego Srokowskiego na 200.000 złotych, na majątku Kawenczyn, raz na gruntach przyległych. Kiedy stworzona ad hoc przez aferzystów spółka handlowa „Rettel" nie wywiązywała się z przyjętych na siebie zobowiązań, D.L.P. przystąpiła do egzekucji należności. Wtedy wyszło na jaw, że łączna wartość majątków oszacowanych przez Srokowskiego na sumę około pół miliona złotych, nie wynosi nawet 20.000 złotych.

Kierunek: Ameryka

W tych warunkach D.L.P. złożyła skargę do Urzędu Prokuratorskiego. D.L.P. jednocześnie zaskarżyła Marka Chaimowicza i Eliasza Płachowskiego, którzy również przy pomocy Srokowskiego nabyli las do wyrębu, udzielając fikcyjnej kaucji. Ciekawym jest, że D.L.P. jeszcze przed złożeniem skargi do prokuratora otrzymała kilkakrotnie anonimowe listy, informujące, że firma „Rettel" jest oparta na oszustwie i że wspólnicy nie mają zamiaru płacić.

W toku śledztwa Płachowski i Chaimowicz zbiegli do Ameryki Południowej i są ścigani listami gończymi. Srokowski, Zawadzcy i Frydman zostali postawieni w stan oskarżenia".

opr. żar (śrótytuły od redakcji)

eprasa.pl 447e3b12f8

Mam na brzuchu tatuaż Małego Księcia. Jestem z niego dumny

Michał Koterski w programie „Auto Świat” Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Izabela Trojanowska pochwaliła się latoroślą
Córka słynnej piosenkarki ma na imię Roxana i wybrała zupełnie inną drogę zawodową niż mama. Niedawno ukończyła studia prawnicze w Berlinie i obecnie zaczęła karierę w zawodzie. – Właśnie od roku pracuje w kancelarii adwokackiej, jest adwokatem – powiedziała Trojanowska Kozaczkowi.

Patryk Vega lubi ostrą jazdę

Paparazzi przyłapali ostatnio reżysera podczas spaceru po Warszawie, gdy kierował się w stronę swojego luksusowego auta. Vega po drodze pozwolił sobie na chwilę relaksu i zapalił dymka, a następnie ruszył w stronę zaparkowanego Ferrari wartego około półtora miliona złotych.

Doda zagania do wojska

Goszcząc w programie „Biznes Misja”, piosenkarka odniosła się do kwestii kraju. – Obowiązkowe powinno być wojsko dla facetów i kobiet. Nie takie, jak u nas, które się kojarzy ze złamaniem charakteru. Mówię o wojsku, gdzie kształcą mężczyzn, którzy potrafią pomóc najbliższym, słabszym, sobie. Ich wartość nawet w ich oczach rośnie, bo potrafią poradzić sobie w krytycznych sytuacjach. A kobiety: umiejętność podstaw samoobrony czy sztuk walki, posługiwanie się bronią. I sanitarne rzeczy.
(GZL) Fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Korczak
TVP Kultura, 20:05
II wojna światowa. W stolicy powstaje getto. Sierociniec zostaje przeniesiony na jego teren. Opiekun dzieci, Janusz Korcak, odrzuca propozycję przejścia na stronę aryjską i zostaje ze swoimi podopiecznymi. W sierocińcu pojawiają się Niemcy. Rozpoczyna się ewakuacja. Korczak wsiada wraz z dziećmi do wagonów, które odjeżdżają w kierunku Treblinki.

Poirot
Epic Drama, 21:55
Młoda stenotypistka w domu niewidomej kobiety znajduje zwłoki mężczyzny i cztery zegary, które zatrzymały się na tej samej godzinie. Poirot jest przekonany, że zagadka jest prostsza, niż się wydaje...

Nie wszystko złoto, co się świeci
TVN, 22:00
Ben Finnegan doprowadził do rozpadu małżeństwa z piękną Tess, ponieważ nieustannie poszukuje wraku galeonu, który zatonął w 1715 roku z czterdziestoma skrzyniami kosztowności na pokładzie. Tym razem dostaje kolejne wskazówki.

King's Man: Pierwsza misja
Polsat, 22:30
Brytyjski arystokrata tworzy siatkę szpiegowską składającą się ze sług domowych zatrudnionych przez najpotężniejszych dygnitarzy na świecie.

KRZYŻÓWKA NR 96

Poziomo:
1) opiekunka wycieczki, przewodniczka,
6) przyrząd nawigacyjny,
10) pętla przy siodle kowboja,
11) polscy szlachcice z XVII i XVIII wieku,
12) Jakub Szymański lub Damian Czykier,
13) twórca dzieła literackiego,
16) akademicka jednostka czasu,
19) korzysta z usług PKP,
24) jedna z czterech świata,
25) silny wiatr nad morzem,
27) nieład na biurku,
28) … Łęcka, bohaterka powieści „Lalka”,
29) ósmy stopień gamy,
31) słowna utarczka, sprzeczka,
33) wędkarska przynęta,
34) miejscowość wypełniona letnikami,
36) stromy stok wzgórza,
37) „… na sukces”, program telewizyjny,
38) duże naczynie browarniane,
39) afrykański kraj z Kilimandżaro,
40) materiał wtórny dla huty.

Pionowo:
1) Jan Chryzostom, pamiętnikarz epoki baroku,
2) stadium rozwojowe owada,
3) … Ateneum w naszej stolicy,
4) przymierze między państwami,
5) pospolity chwast polny,
6) najwyższy głos kobiecy,
7) pień drzewa bez gałęzi,
8) wędki do połowu łososi,
9) Tadeusz, przyjaciel Karola Krawczyka,
14) polski port rybacki,
15) miasto wojewódzkie nad Odrą,
17) widłowy w magazynie,
18) każda prowadzi do Rzymu,
20) pies Stasia i Nel,
21) barwnie upierzony ptak,
22) niemiecka wyspa na Morzu Bałtyckim,
23) nie dba o swój wygląd i wygody,
26) drużyna z ligi NBA,
29) ilustracja w książce dla dzieci,
30) typ gazety np. „Super Expres”,
31) zimna przystawka do alkoholu,
32) kangur lub wombat,
35) Rene, aktorka z filmu „Zabójcza broń 4”.

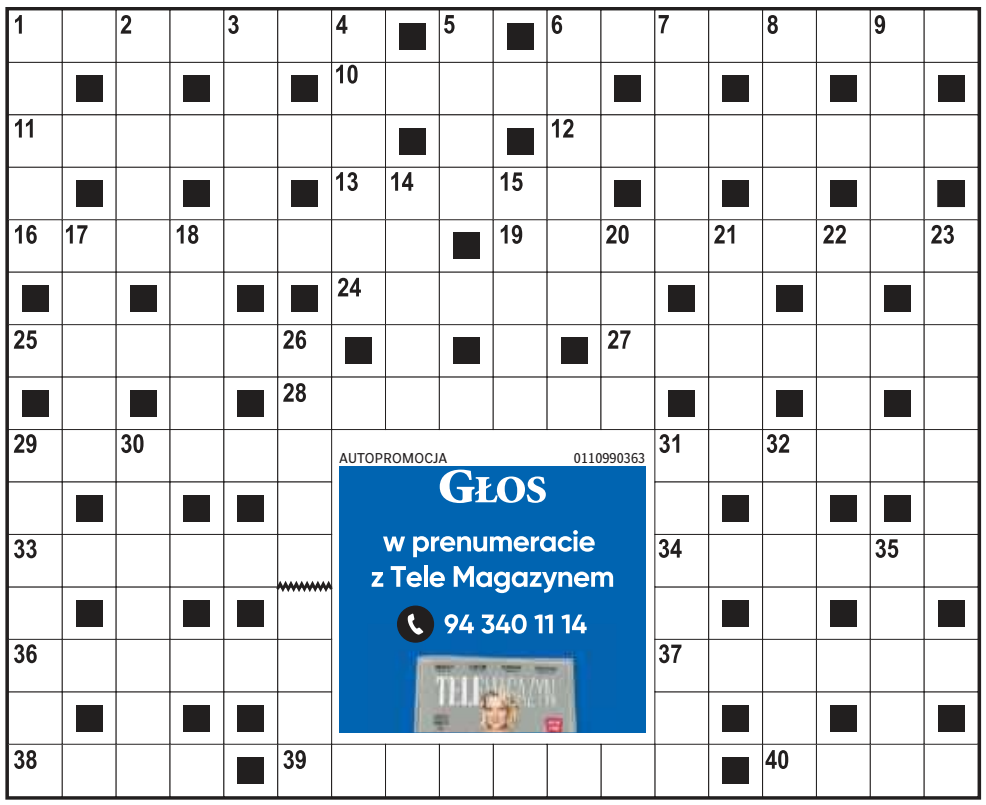

AUTOPROMOCJA 0110990363
GŁOS
w prenumeracie z Tele Magazynem
94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 95

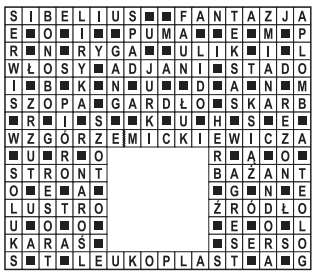

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Podejmij ważną decyzję. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że wieczorem efekty pozytywnie Cię zaskoczą.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą korzyści. Horoskop na dziś to wskazówka, by unikać pośpiechu. Dzięki temu dzień minie harmonijnie.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że nowe informacje pomogą szybko rozwiązać drobny problem.
Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje potrzeby i odpoczynek. Horoskop dzienny wróży, że wieczór będzie sprzyjać relaksowi oraz dobrym emocjom.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się zrobić pierwszego kroku.
Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by skupić się na priorytetach i działać spokojnie.
Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop dzienny radzi znaleźć czas na rozmowę z bliską osobą. Wszyscy dobrze na tym wyjdą.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by zaufać sobie i nie ulegać presji otoczenia.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm przyciągnie sprzyjające okazje. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by otworzyć się na nowe doświadczenia i ludzi.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny podpowiada, że dziś warto dokończyć sprawy odkładane od dawna.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie ignorować inspiracji, które pojawią się nagle.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że przed Tobą dobry dzień na budowanie porozumienia.

GŁOS
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl
Redaktor naczelny **Jarosław Jaz.**
Z-cy red. nacz.: **Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka.** Prezes Makroregionu **Piotr Grabowski.**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Ewa Żelazko.**
Dyrektor marketingu **Robert Gromowski.**
Redakcja. SŁUPSK, ul. Henryka Pobożnego 19, **tel. 59 8488100**, **redakcja.gp24@polskapress.pl,** KOSZALIN, ul. Partyzantów 17, **tel. 94 3473552, redakcja.gk24@polskapress.pl,** SZCZECIN, Al. Niepodległości 26/U1, **tel. 91 4813300. redakcja.gs24@polskapress.pl.**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229.
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 447e3b12f8

Bollwerk: milion marek w ogniu

Grzegorz Okoński

Mały oddział kilkunastu poznańskich żołnierzy Związku Walki Zbrojnej wyrządził okupantowi w czasie jednej akcji 20 lutego 1942 roku straty sięgające co najmniej miliona marek

FOT. IPN

Straty w wyniku pożaru magazynów ocenia się na milion - a nawet do trzech milionów marek!

Oprzeprowadzonej w nocy z 20 na 21 lutego akcji generał Władysław Sikorski specjalnie zawiadomił Stalina, bo wpłynęła ona na sytuację wojsk niemieckich na froncie wschodnim...

Armia niemiecka notowała bowiem w 1941 roku nieustające sukcesy na froncie wschodnim: rozbiła wszystkie duże rosyjskie związki przygotowywane wcześniej do ataku na zachód, dominowała w powietrzu i na lądzie, spychając zrezygnowanych i poddających się Rosjan coraz dalej na wschód i dochodząc do Moskwy. Ale nie była przygotowana do starcia z najgroźniejszym wrogiem, jaki od setek lat był sojusznikiem Rosjan - z zimą. A zima przełomu 1941/1942 należała do najsroższych, jakie notowano: temperatury sięgały na minusie trzydziestu - trzydziestu pięciu stopni, do tego od października padały deszcze, czyniąc wszystkie i tak nieliczne drogi nieprzejezdnymi i unieruchamiając sprzęt wojskowy. Sam Joseph Goebbels, minister propagandy oceniał niemieckie straty na froncie wschodnim od 22 czerwca 1941 r. do 20 lutego 1942 r. na 199 448 żołnierzy poległych, 70 8351 rannych, i 44 342 zaginionych, a do tego notował 11 2627 przypadków odmrożeń! W tych warunkach okazało się, że armia nie ma ciepłych mundurów, płaszczy, zimowego wyposażenia i po prostu - zamarza na froncie! W Niemczech ogłoszono zatem zbiórkę kożuchów, ciepłych butów, rękawic, szali, ciepłej bielizny - wszystkiego, co można byłoby szybko przekazać żołnierzom. Dla tych rzeczy utworzono wielkie magazyny, w których gromadzono zapasy dla armii - i jeden z nich ulokowano w kompleksie budynków magazynowych portu rzecznego w Poznaniu.

Sierżant Garczyk obserwuje port

Sam port zbudowany był w latach 1896 - 1902 i później rozbudowany. Składał się z szeregu magazynów lekkiej, drewnianej konstrukcji, często przylegających do siebie. Okupujący Poznań od 10 września 1939 roku Niemcy pilnowali kompleksu, ale wobec wprowadzonego przez siebie terroru i rozbijania kolejnych powstających grup ruchu oporu, nie przypuszczali, że Polacy są w stanie tutaj właśnie zadać im bolesny cios. A magazyny nad Wartą przyciągnęły uwagę starszego sierżanta Michała Garczyka, ps. „Kuba", który dowodził Oddziałem Dywersji Bojowej, podlegającej Wielkopolskiemu Kierownictwu Związku Odwetu. Miał on już na koncie kilka aktów dywersji związanych z podpaleniami obiektów działających na rzecz gospodarki okupanta - w Grudziądzu, Wrocławiu, czy w Goslar. Ponadto uszkadzał też wagony i parowozy, czemu sprzyjał fakt, że jeździł po Wielkopolsce w mundurze kolejarskim i nie budził przez to podejrzeń.

Garczyk, rozglądając się po okolicy portu rzecznego, w styczniu 1942 roku, poznał Antoniego Gąsiorowskiego, zawadiakę z Chwaliszewa, który z jednej strony miał już na koncie udział w wielu bójkach i pobyt w więzieniu przed wojną za zranienie nożem znajomego, ale przede wszystkim - który świetnie znał teren Chwaliszewa, tutejszych ludzi i był patriotycznie nastawiony. Gąsiorowski bowiem pracując na Chwaliszewie jako woźnica, nie tylko nucił sobie Mazurka Dąbrowskiego, ale również napadał na nietrzeźwych Niemców, którzy niebacznie weszli na jego teren.

Gdy Gąsiorowski usłyszał od Garczyka, że może wejść w skład niepodległościowej organizacji bojowej - Związku Walki Zbrojnej - był zachwycony. Przyjął od razu pseudonim „Ślepy" - nie miał bowiem jednego oka. On też wskazał „Kubie" godnych zaufania ludzi, którzy następnie utworzyli oddział mający zniszczyć magazyny. Weszli w jego skład m.in. pracujący w porcie jego brat Władysław, czy Władysław Laube, należący do ochrony portu.

Podpalić magazyny

Plan był prosty - trzeba było podpalić jeden z magazynów, ale tak, by wyglądało to na wypadek, a od tego ognia miały zająć się płomieniami kolejne obiekty, stojące ciasno przy sobie. Pożar miał wybuchnąć w magazynie firmy Posener Gummiwerke, w którym przechowywano opony i wyroby z gumy. Miało być w nim około pięciu tysięcy kompletów opon!

Samo podpalenie miało być dziełem Henryka Golimowskiego, elektryka, który miał tak przygotować instalację elektryczną, by w umówionym momencie doszło do zwarcia w piecyku elektrycznym stojącym w magazynie z łatwopalnymi wyrobami gumowymi. Osiemnastoletni Golimowski pod pozorem wykonywania swoich obowiązków, przygotował mechanizm zegarowy i instalację piecyka.

W nocy z 20 na 21 lutego 1942 roku konspiratorzy rozpoczęli akcję. Należący do grupy wartownik wpuścił ich na teren portu. Piecyk faktycznie zapalił się w efekcie zwarcia, a ludzie Gąsiorowskiego - z nim na czele - dodatkowo podkładali ogień.

Tak jak przypuszczał Garczyk, nikt nie był w stanie uratować magazynów. Spłonęły w nich tony żywności, ciepła odzież, buty dla żołnierzy, tysiące opon i wyrobów gumowych dla wojska. Mówiono, że samych tylko zimowych ciepłych ubrań zebrano w magazynie tyle, że starczyłoby ich dla dywizji piechoty. A teraz poszły z dymem... Ostrożnie szacując, straty określano na milion - półtora miliona marek, najważniejsze jednak było to, że wojska niemieckie na froncie wschodnim nie otrzymały właściwego zaopatrzenia. O sukcesie i znaczeniu akcji premier polskiego rządu, generał Władysław Sikorski, polecił zawiadomić Józefa Stalina, z informacją, że niemieckie oddziały nie dostaną ciepłej odzieży i innego zaopatrzenia.

Niemcy początkowo uznali, że pożar był przypadkowy, że nastąpił w wyniku zwarcia w piecyku elektrycznym. Zwolniono do domów zatrzymanych po pożarze wszystkich pracowników portu. Poznańscy funkcjonariusze gestapo nie byli jednak skorzy do uwierzenia w przypadkowe zwarcie - uruchomili sieć konfidentów i w kwietniu 1942 roku, namierzyli pierwszych członków Związku Odwetu, a po nich - uczestników akcji Bollwerk. Gąsiorowskiego aresztowano 25 czerwca 1943 roku - nie poddał się bez walki! Później w czasie przesłuchania na gestapo ciężko zranił jednego ze swoich katów - mówiono, że pchnięty przez jednego z gestapowców, znalazł się blisko innego funkcjonariusza i przegryzł mu gardło! Został zamęczony na śmierć. Sierżant Michał Garczyk i trzynastu innych ludzi, którzy przeniknęli przed pożarem do portu, został skazany na śmierć 16 listopada 1943 roku. Zabito ich miesiąc później; wojnę przeżył - po przesłuchaniach w Forcie VII i w obozach koncentracyjnych tylko jeden z nich - Roch Piątkowski.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń:
Koszalin: ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 12
Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 03
Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 48 13 310

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

Handlowe

SPORT I REKREACJA

ROWERY używane dobre, 508-436-420

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE_DACHÓW.

788-016-988.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566.

REKLAMA 0011543370

KSM „NASZ DOM" w Koszalinie
ogłasza przetarg na:
Wymianę przyłączy i poziomów instalacji kanalizacji sanitarnej oraz przebudowę instalacji centralnego ogrzewania.
Specyfikację warunków przetargu można pobrać ze strony internetowej:
www.naszdom-koszalin.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl 447e3b12f8

Już w piątek dźwięki, które rozniosą Łasztownię w pył

Jerzy Wicher
Szczecin

Hells Bells Festival odbędzie się w Szczecinie już 26 i 27 czerwca! Gwiazdy punk rocka i metalu zagrają na Łasztowni, w klimatycznych portowych przestrzeniach, gdzie dziś latem bije serce miasta.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Hells Bells Festival odbywa się po raz pierwszy, lecz od razu przykuł uwagę publiczności i komentatorów z całej Polski.

Organizatorzy zaprosili prawdziwe gwiazdy jak Udo Dirkschneider, UK Subs, Pro-Pain, Possessed, Grave Digger czy Discharge. Nie zabraknie także czołówki polskiej sceny w postaci Vader, Dezertera, Furii i The Analogs. Oprócz klasyków gatunku zobaczymy też najlepszych przedstawicieli młodego pokolenia - m. in. zespoły Pretensje, My Own Abyss czy Seks W Czasach Wojny.

Hells Bells Festival odbywa się po raz pierwszy, lecz od razu przykuł uwagę publiczności i komentatorów z całej Polski. Ciekawy mocny skład miesza nie tylko wszystko co najlepsze w metalu i punk rocku, ale sięga szerzej - to m. in. horrorcorowy raper Słoń czy klimatyczny projekt Drowned In Silver. Koncerty odbędą się na dwóch scenach plenerowych oraz trzeciej in-door w CKE Stara Rzeźnia. Wydarzenie ma świetną oprawę - za wzór i logotyp odpowiada Rafał "Too Mamy Skulls" Wechterowicz.

Szczeciński festiwal zlokalizowany jest na Łasztowni, a konkretnie na Placu Gryfitów - kojarzonym głównie dzięki pomnikowi Paprykarza. To portowe tereny do których prowadzą piękne bulwary, a publiczność będzie mieć pod ręką również wesołe miasteczko Holiday Park oraz plażę na Wyspie Grodzkiej. Na terenie festiwalu znajdzie się restauracja z konkretnym menu (m. in. schabowy, paprykarz) oraz food trucki. Nie zabraknie dodatkowych atrakcji jak np. strefa tatuażu oraz merch-market.

Wciąż dostępne są bilety VIP, które oprócz prezentów zapewniają m. in. dostęp do strefy VIP z osobnym barem oraz toalet VIP. Warto zwrócić również uwagę na opcję karnetów rodzinnych oraz ulgowych dla osób niepełnoletnich. Po więcej szczegółów zapraszamy na https://hellsbells.pl/bilety/

Artyści:

Dirkschneider („Balls To The Wall" set), UK Subs, Pro-Pain (35th anniversary), Grave Digger, Cockney Rejects, Possessed (40th „Seven Churches"), Vader, Discharge, Furia, Dezerter, NunSlaughter, The Last Resort, Gama Bomb, Dead Congregation, Frank Blackfire (best of Sodom&Kreator set), The Analogs (old-school set), Słoń, Owls Woods Graves, Hamulec, The Stubs, Belzebong, Dola, Pretensje, Seks W Czasach Wojny, The Materia, Diving Stove, Drowned In Silver, My Own Abyss, Demeted, Shell-Shocked, Detection

HELLS BELLS FESTIVAL
Data: 26-27 czerwca 2026
Miasto: Szczecin
Lokalizacja: Plac Gryfitów - Łasztownia, ul. Tadeusza Wendy

POGODA

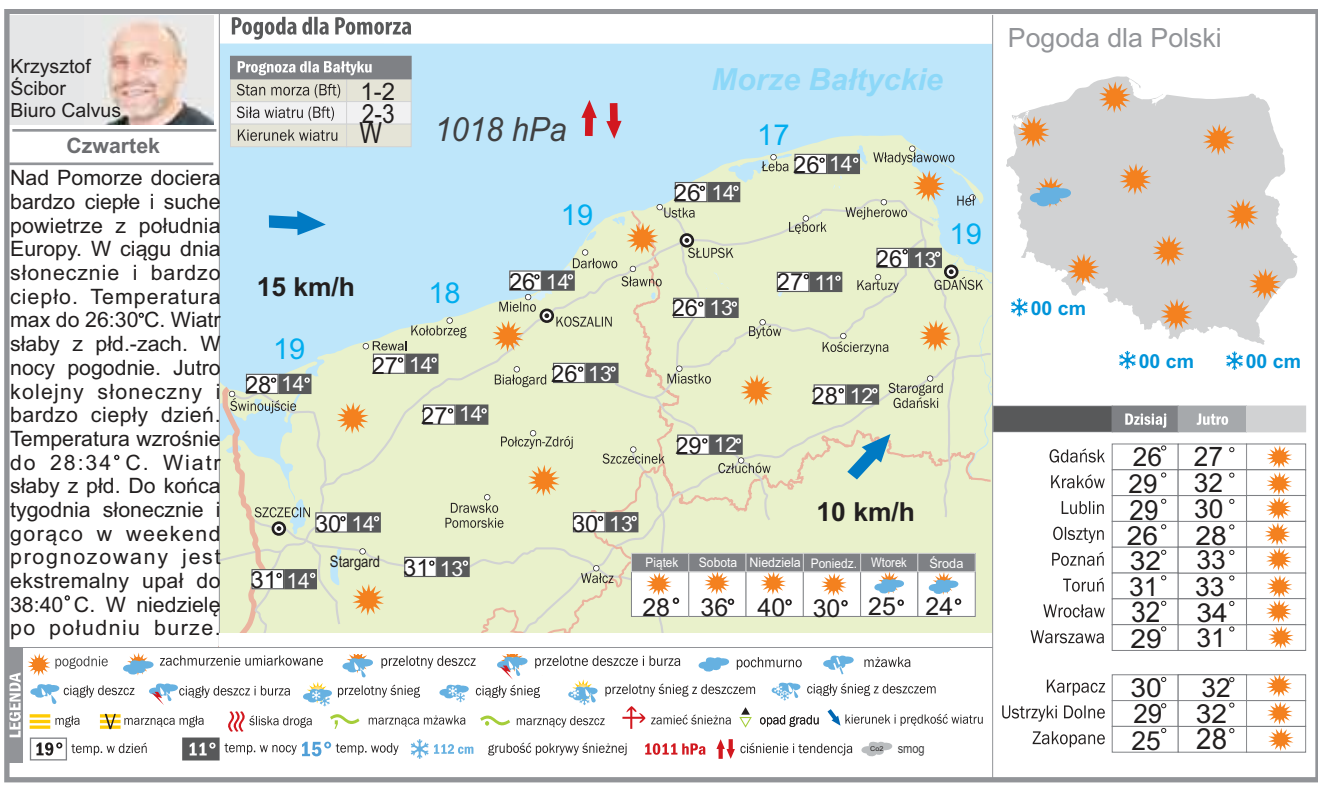

KRÓTKO

SZCZECIN

BNO i ponadczasowa klasyka

FOT. ARCHIWUM

Wraz z Baltic Neopolis Ensemble na scenie wystąpi wyjątkowi gość: Silvia di Falco, sopranistka o pełnym ekspresji, zmysłowym głosie, której wrażliwość muzyczna przeniesie słuchaczy w świat operowych uniesień. W programie zabrzmią poruszające arie operowe Pucciniego i Cilei, pełne energii tańce Brahmsa, Rossiniego i Arditiego oraz legendarna La Folia Geminianiego. Zamek Książąt Pomorskich, godz. 19

KOSZALIN

Ewa Pobłocka gra Bacha

Zapraszamy wszystkich miłośników muzyki fortepianowej, Jana Sebastiana Bacha oraz Ewy Pobłockiej na wyjątkowy koncert. Wariacje Goldbergowskie w wykonaniu Laureatki X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Wyjątkowości koncertu doda ciemność, która będzie towarzyszyła muzyce oraz wzmocni odbiór tych mistycznych brzmień. Ewa Pobłocka - Laureatka X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie (1980), uhonorowana również nagrodą Polskiego Radia za najlepsze wykonanie mazurków. Studiowała w gdańskiej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej pod kierunkiem Zbigniewa Śliwińskiego i Jerzego Sulikowskiego oraz podyplomowo w Hamburgu u Conrada Hansena. Filharmonia Koszalińska, godz. 19

SŁUPSK

Co tam kto ma pod skórą

FOT. ARCHIWUM

Spektakl „Pod skórą" to wielogłosowa, emocjonalna kompozycja sceniczna, która zamiast linearnej fabuły ukazuje widzowi mozaikę doświadczeń zapisanych w pamięci ciała i głosu. Z poetyckich monologów, działań fizycznych, pieśni i obrazów aktorki budują opowieść o tym, co niewidzialne, lecz prawdziwie obecne: o lęku, bezsilności, kruchości, ale też czułości, wrażliwości i mozolnym odzyskiwaniu siebie. Osiedlowy Klub Kwadrat S.M. Kolejarz, ul. Wincentego Witosa 8, godz. 19

eprasa.pl 447e3b12f8

Kulisy niezwykłego mundialu – szaleństwo i show w Toronto, a biletów ciągle brak

Jaromir Kruk z Toronto specjalnie dla Polska Press

PIŁKA NOŻNA. **Przed turniejem w USA, Kanadzie i Meksyku wzburzenie wywoływały informacje o cenach biletów. To jednak nie osłabiło popytu, a media znalazły sobie ciekawsze tematy.**

Dwie godziny przed meczem Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej pod stadionem „BMO Field" ustawiła się ogromna kolejka. Wiele osób widzących ją z daleka miało nadzieję, że to grupa koników sprzedających bilety na spotkania finałów piłkarskich mistrzostw świata 2026, ale to... zupełne przeciwieństwo, czyli osoby liczące, że ktoś im wejściówki sprzeda.

Dla Kanadyjczyków organizacja tak wielkiego wydarzenia sportowego jest powodem do dumy. Na stadionie BMO Field na mundialu 2026 zaplanowano 6 spotkań. Miejscowi zrobili, co w ich mocy, by poprawić wszelkie usterki na najmniejszej arenie tegorocznego turnieju.

FOT. PAP/EPA

Chorwaccy kibice słyną z niezwykle żywiołowego dopingu i silnego przywiązania do barw narodowych. Charakteryzują się gorącym, bałkańskim temperamentem

Stewardzi nie zdążyli

Toronto, które ma doświadczenia z organizacji zawodów sportowych dużej rangi, stara się nie zaniedbać żadnych szczegółów. Kwestia bezpieczeństwa jest postawiona najwyżej, w dniu spotkań mundialu widać wszędzie służby porządkowe. Policja przygotowała się niemal perfekcyjnie w kwestii organizacji ruchu w mieście, nieco gorzej wyglądało to pod stadionem, bo często kibiców, dziennikarzy, sponsorów w błąd wprowadzali słabo poinformowani stewardzi. A takich - niestety - nie brakowało, bo nie wszyscy zaangażowani do obsługi odbyli odpowiednią liczbę szkoleń.

Przy okazji spotkania Niemców z Wybrzeżem Kości Słoniowej do Toronto zleciało się mnóstwo niemieckich fanów. Ci, którzy nie nabyli biletów, oglądali swoich ulubieńców w strefach kibica bądź w pubach, restauracjach, a nawet w... dyskotekach, których w uznawanym za najbardziej wieloetniczne miasto świata Toronto nie brakuje.

Miejscowi, niczym Amerykanie, wiedzą, jak zarabiać na sporcie, na mundialu korzystają z doświadczeń choćby Toronto Maple Leafs (hokej na lodzie), Toronto Raptors (koszykówka), Toronto Blue Jays (baseball), Toronto FC (piłka nożna).

Polska nostalgia

- Widowisko sportowe w Toronto to prawdziwe show, musi być dobra muzyka, jedzenie, inne atrakcje dla kibiców. Największą popularnością cieszy się hokej na lodzie, ale widać coraz bardziej siłę piłki nożnej. Dziś w Kanadzie znacznie więcej dzieci kopie piłkę niż gra w hokeja, a dobry występ reprezentacji Kraju w tym roku w finałach mistrzostw świata powinien jeszcze wzmocnić kopaną - mówi Grzegorz Sarek, kielczanin, który od lat przebywa w Toronto.

Polaków generalnie tu nie brakuje, mówi się, że w całej aglomeracji mieszka ich około 500 tysięcy. Dlatego mocno odczuwają absencję Biało-Czerwonych na mundialu.

- Pamiętamy przyjazd Orłów Górskiego do Toronto, słynną drużynę Kazimierza Górskiego, tutaj żyją starsze pokolenia naszych rodaków. Nie spada popularność Grzegorza Laty, Władysława Żmudy, Jana Tomaszewskiego, Henryka Kasperczaka, z późniejszych kadr na mundiale Zbigniewa Bońka czy Włodzimierza Smolarka. Dziś możemy pomarzyć o takich sukcesach, ale trudno przeboleć fakt, że nie awansowaliśmy teraz do finałów - mówi Andrzej Masternak, od lat mieszkający w Toronto, z racji koligacji rodzinnych fan Pogoni Szczecin i Korony Kielce, a także ŁKS Łagów, który kiedyś robił furorę w 3. lidze.

Została dobra zabawa

Nasi rodacy z nutką zazdrości patrzyli na Chorwatów, którzy opanowali Toronto w przeddzień spotkania ich ekipy z Panamą. Tutejsza chorwacka społeczność przyjęła wspaniale rodaków z różnych zakątków świata, dlatego komplet na „BMO Field" wybudowanym na finały mistrzostw świata U-20 w 2007 roku był pewny od wielu tygodni.

Mecz nr 200 w kadrze Vatrenich rozegrał 40-Luka Modrić - jeden z kilku wiekowych artystów żegnających się z mundialami - po swym już 5. turnieju o mistrzostwo świata - na północnoamerykańskim turnieju.

A że i wynik był dla zespołu z Bałkanów korzystny - zabawa na trybunach była przednia. Widzowie nie przejmowali się w ogóle tym, że poziom był taki sobie, a gra Chorwatów daleka od polotu znanego z dwóch poprzednich edycji finałów mistrzostw świata...

* * *

A co nas wkrótce czeka?
Czwartek, 25 czerwca:
- godz. 22.00: Curacao - Wybrzeże Kości Słoniowej (TVP Sport)
- godz. 22.00: Ekwador - Niemcy (TVP 1)

W nocy z czwartku na piątek:
- godz. 1.00: Japonia - Szwecja (TVP 1)
- godz. 1.00: Tunezja - Holandia (TVP Sport)
- godz. 4.00: Paragwaj - Australia (TVP Sport)
- godz. 4.00: Turcja - USA (TVP 1)

©℗

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Mistrzostwa świata w USA, Meksyku i Kanadzie wkraczają w 3. rundę. Znamy już pierwsze zespoły, które awansowały do 1/16 finału, oraz ekipy, które po fazie grupowej pojadą do domu.**

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - RPA 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Płd. - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59), **Czechy - RPA 1:1** (Sadilek 6 - Mokoena 83), **Meksyk - Korea Płd. 1:0** (Romo 50).

1. Meksyk	2	6	3-0
2. Korea Południowa	2	3	2-2
3. Czechy	2	1	2-3
4. RPA	2	1	1-3

GRUPA B

Wyniki:
Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21), **Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1** (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmić 90+3), **Kanada - Katar 6:0** (Larin 16, David 29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samobój).

1. Kanada	2	4	7-1
2. Szwajcaria	2	4	5-2
3. Bośnia i Hercegowina	2	1	2-5
4. Katar	2	1	1-7

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28), **Szkocja - Maroko 0:1** (Saibari 2), **Brazylia - Haiti 3:0** (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3).

1. Brazylia	2	4	4-1
2. Maroko	2	4	2-1
3. Szkocja	2	3	1-1
4. Haiti	2	0	0-4

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Irankunda 27, Matcalfe 75), **USA - Australia 2:0** (Burgess 11 sam., Freeman 43), **Turcja - Paragwaj 0:1** (Galarza 2).

1. USA	2	6	6-1
2. Australia	2	3	2-2
3. Paragwaj	2	3	2-4
4. Turcja	2	0	0-3

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curaçao 7 :1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90), **Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1** (Undav 68, 90+4 - Kessie 30), **Ekwador - Curaçao 0:0.**

1. Niemcy	2	6	9-2
2. WKS	2	3	2-2
3. Ekwador	2	1	0-1
4. Curaçao	1	1	1-7

GRUPA F

Wyniki:
Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekik 43), **Holandia - Szwecja 5:1** (Brobbey 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59), **Tunezja - Japonia 0:4** (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69).

1. Holandia	2	4	7-3
2. Japonia	2	4	6-2
3. Szwecja	2	3	6-6
4. Tunezja	2	0	1-9

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobój), **Iran - Nowa Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64), **Belgia - Iran 0:0, Nowa Zelandia - Egipt 1:3** (Surman 15 - Ziko 58, Salah 67, Trezeguet 82).

1. Egipt	2	4	4-2
2. Iran	2	2	2-2
3. Belgia	2	2	1-1
4. Nowa Zelandia	2	1	3-5

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0, Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80), **Hiszpania - Arabia Saudyjska 4:0** (Yamal 10, Oyarzabal 21, 24, Al-Tambakti 49 samobój), **Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka 2:2** (Araujo 44, Canobbio 45+6 - Lenini 21, Varela 61).

1. Hiszpania	2	4	4-0
2. Urugwaj	2	2	3-3
3. Zielony Przylądek	2	2	2-2
4. Arabia Saudyjska	2	1	1-5

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 samobój), **Francja - Irak 3:0** (Mbappe 14, 54, Dembele 66), **Norwegia - Senegal 3:2** (Pedersen 43, Haaland 48, 58 - Sarr 53, 90+3).

1. Francja	2	6	6-1
2. Norwegia	2	6	7-3
3. Senegal	2	0	3-6
4. Irak	2	0	1-7

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al Arab 74 samobój, Arnautović 100 z karnego, Olwan 49), **Argentyna - Austria 2:0** (Messi 38, 90+5), **Jordania - Algieria 1:2** (Al Rashdan 36 - Benbouali 69, Gouiri 82).

1. Argentyna	2	6	5-0
2. Austria	2	3	3-3
3. Algieria	2	3	2-4
4. Jordania	2	0	2-5

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - DR Konga 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5), **Uzbekistan - Kolumbia 1:3** (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9), **Portugalia - Uzbekistan 5:0** (Ronaldo 6, 39, Mendes 17, Nematow 60 samobój, Leao 87), **Kolumbia - DR Konga 1:0** (Munoz 76)

1. Kolumbia	2	6	4-1
2. Portugalia	2	4	6-1
3. DR Konga	2	1	1-2
4. Uzbekistan	2	0	1-8

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5), **Anglia - Chorwacja 4:2** (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5), **Anglia - Ghana 0:0, Panama - Chorwacja 0:1** (Budimir 54).

1. Anglia	2	4	4-2
2. Ghana	2	4	1-0
3. Chorwacja	2	3	3-4
4. Panama	2	0	0-2

CZOŁÓWKA STRZELCÓW

5 goli: Leo Messi (Argentyna)
4 gole: Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja)
3 gole: Jonathan David (Kanada), Deniz Undav (Niemcy)

BRAMKI SAMOBÓJCZE

Damian Bobadilla (Paragwaj), Cameron Burgess (Australia), Hany (Egipt), Hussein (Irak), Al-Arab (Jordania), Mohamed Man (Katar), Miro Muheim (Szwajcaria), Al Tambakti (Arabia Saudyjska), Abduwohid Nematow (Uzbekistan). ©℗

eprasa.pl 447e3b12f8

SPORT

www.sportowy24.pl

SIATKÓWKA
Chemik Police podpisał kontakt z Polą Janicką. Rozgrywająca ma 22 lata, 182 cm wzrostu, a w poprzednich latach grała m.in. w Wieliczce, Opolu czy Mielcu. - Potrzebuję stabilizacji, miejsca, w którym mogę w pełni skupić się na siatkówce. Chemik jest tego gwarancją, słyszałam to od wielu koleżanek, które tutaj grały - mówi Pola Janicka.
Jest szóstą zakontraktowaną zawodniczką na nowy sezon. Będzie rywalizować z inną rozgrywającą - Katarzyną Partyką.

FOT. CHEMIK POLICE

LEKKOATLETYKA
Artur Kamiński 3 razy i Jolanta Bilińska zdobyli dla Startu Szczecin złote medale podczas zawodów Grand Prix Polski w Szczecinie. Start w sumie wywalczył 10 medali. To dobry prognostyk przed MP w weekend w Zamościu.

Jean-Pierre Nsame wzmacnia rotację wśród napastników Pogoni

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. **Pogoń Szczecin domknęła drugi letni transfer. Nowym napastnikiem zespołu został 33-letni Kameruńczyk Jean-Pierre Nsame, który dobrze zna PKO Ekstraklasę.**

Często oceniamy transfer Pogoni na podstawie reakcji kibiców w mediach społecznościowych. W przypadku Jean-Pierre'a Nsame dają się zauważyć dwa obozy: warszawski - trochę płonie ze złości, że Legia wypuściła tak dobrego napastnika; szczeciński - zaciera ręce, ale i życzy Kameruńczykowi dobrego zdrowia; jest zadowolenie, ale takie umiarkowane, z obawami.

I nie może to dziwić, bo Nsame w poprzednim sezonie rozegrał jedynie 10 spotkań ligowych, w których strzelił 5 bramek. Dorobek byłby lepszy, gdyby nie ciężka kontuzja, która go wyłączyła z gry na kilka miesięcy. W końcówce sezonu 2025/26 wrócił do gry i znów strzelał, więc Pogoń nie brała „kota w worku". Zresztą przed podpisaniem kontraktu w Szczecinie musiał też przejść testy medyczne. I dodajmy, że Nsame podpisał roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny sezon, więc Pogoń nie podjęła wielkiego ryzyka.

Nsame (rocznik 1993) ma 188 cm i potrafi ze swoich warunków fizycznych skorzystać. Piłkarską karierę zaczynał we francuskim Angers SCO, grał w II lidze, ale i na niższych poziomach (USJA Carquefou oraz Amiens SC). W 2016 r. opuścił Francję i związał się ze szwajcarskim Servette FC. W 2. lidze strzelił 23 bramki, został królem strzelców i podpisał umowę z - Young Boys Berno. Grał tam 7 lat - 175 występów ligowych i 109 bramek. 6 razy był mistrzem Szwajcarii, 2 razy zdobył puchar i 3 razy koronę króla strzelców. Imponujące statystyki, więc latem 2024 skusiła się na niego Legia.

W pierwszej rundzie nie mógł się odnaleźć, zawodził, więc na wiosnę wrócił do Szwajcarii. Wrócił do Warszawy odmieniony. Zaczął strzelać bramki i w świetnym okresie doznał kontuzji. Tego lata chciał zostać w Legii, ale klub nie zaproponował mu umowy. Pogoń skorzystała i liczy, że będzie jej liderem ataku. Tylko zdrowie musi mu dopisywać.

Z kim będzie rywalizował w Pogoni? W składzie są inni napastnicy: Karol Angielski, Filip Cuić, Paul Mukairu oraz rekonwalescent Rajmund Molnar i wracający z wypożyczenia młody Patryk Paryzek. Robi się za ciasno i w klubie dobrze o tym wiedzą, nawet jeśli Mukairu czy Molnar będą częściej grać na skrzydłach.
©℗

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Jean-Pierre Nsame zaraz po podpisaniu umowy z Pogonią rozpoczął treningi z Portowcami

Zaskoczenia i nieobecności na treningach Portowców

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. **Trener Oscar Garcia przy wsparciu swojego asystenta Enrique Sanza prowadzą już treningi Pogoni Szczecin. Z zespołem są nowi gracze, ale kilku też brakuje.**

Pierwszy trening zaplanowany był na poniedziałek, ale w związku z niespodziewaną zmianą trenera zajęcia odwołano. Od wtorku drużyna trenuje już normalnie, pod okiem nowego szkoleniowca. Oscar Garcia w Szczecinie spróbuje nawiązać do swoich największych sukcesów sprzed dziesięciu lat w karierze trenerskiej (mistrzostwo Austrii dwa razy z rzędu i Puchary Austrii) i z Portowcami powalczyć o sukcesy na krajowych arenach.

Na pierwszy trening Garcia stawił się jako pierwszy. Ze sztabem ustalał plan zmian. W samym sztabie - też nastąpiły rotacje. Dołączył Sanz, a odszedł Patrik Persson, który w ostatnich miesiącach odpowiadał za stałe fragmenty gry. Ze starej grupy zostają Patryk Czubak, Paweł Ozga, Dawid Nowak, Andrzej Krzyształowicz i Ralf Pedersen.

- Patryk i Ralf to doświadczeni i bardzo szanowani trenerzy w naszym klubie. Wiosną wywarli wyraźny i pozytywny wpływ na zespół, a my cenimy ich pracę, profesjonalizm i zaangażowanie, jakie okazali. W kwestii Patrika miesiąc temu zdecydowaliśmy się nie przedłużać ani nie aktywować jego kontraktu - poinformował Alex Haditaghi, prezes Pogoni.

Na treningu pojawili się też trenerzy przygotowania fizycznego Rafał Buryta i Przemysław Franczak. Obaj mieli zakończyć pracę z zespołem w ostatniej kolejce sezonu, ale... obowiązują ich jeszcze umowy z klubem. Ich obowiązki przejął teraz Sanz.

Z piłkarzy trenują m.in. kapitan Kamil Grosicki, Jean-Pierre Nsame czy Patryk Dziczek. Pomocnik umowę podpisał w grudniu, ale ta weszła w życie dopiero teraz.

To nie koniec wzmocnień. Kibice mocno naciskają o transfery obrońców.

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Oscar Garcia na pierwszych treningach był bardzo spokojny

- Wszystko będzie dobrze. Tylko zachowaj spokój i miej trochę cierpliwości. Jesteśmy w tym razem - odpowiedział Hadiitaghi na jeden z wielu wpisów w mediach społecznościowych.

Szybciej mogą nastąpić powroty, bo z powodu drobnych urazów w pierwszych treningach nie brali udziału: Nikolaos Botis, Dimitrios Keramitsis i Paul Mukairu. Na dniach nową umowę ma podpisać też Benjamin Mendy. Dłużej poczekamy na powrót do normalnych treningów Rajmunda Molnara i Jose Pozo.

Nieobecny - i to było pozytywnie przyjęte przez fanów - był za to Sam Greenwood. Anglik nie ma dobrych notowań w Szczecinie, słabo prezentował się w poprzednim sezonie i generalnie rozczarował. We wtorek poleciał do Anglii i być może podpisze umowę z Bristol City (zaplecze ekstraklasy).

Zgodę na odejście z zespołu ma kilku innych graczy, ale na razie nie ma dobrych ofert.

PLAN PRZYGOTOWAŃ
19 czerwca - 9 lipca - treningi w Szczecinie
10-16 lipca – obóz w Austrii
17-23 lipca – treningi w Szczecinie
24 lipca - 1. mecz sezonu z Legią

PLAN SPARINGÓW
27 czerwca - Dynamo Berlin (w Berlinie)
4 lipca - Zagłębie Lubin (Szczecin lub Opalenica)
8 lipca - Chrobry Głogów (Szczecin)
11 lipca - Fenerbahce SK (Linz)
15 lipca - Sturm Graz (Leoben)
©℗

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Patryk Dziczek (z prawej) i Kamil Grosicki

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Maciej Wojciechowski i Patryk Paryzek wrócili z wypożyczeń

eprasa.pl 447e3b12f8

głos stargardzki

wydanie bezpłatne | czerwiec 2026

OGŁOSZENIE PŁATNE 0011532273

STOMATOLOGIA
CHROBREGO
Stargard
ul. Bolesława Chrobrego 4A/1
885 914 715 chrobrego.pl
chrobrego.pl

W naszym gabinecie oferujemy

- pełen zakres usług z dziedziny stomatologii zachowawczej z endodoncją
- pakiet zabiegów profilaktycznych
- zabiegi estetyczne, m.in. licówki, wybielanie zębów
- chirurgię stomatologiczną
- implantologię
- protetykę
- periodontologię
- ortodoncję
- stomatologię dziecięcą

Gabinet uczestniczy w programie Klinika bez bólu.
Posiadamy aparaty RTG.
Wykonujemy także wybrane zabiegi medycyny estetycznej.
Posiadamy sedacje wziewną (gaz rozweselający).

eprasa.pl 447e3b12f8

Międzynarodowe Dni Hanzy w Stargardzie dobiegły końca. Cztery dni pełne koncertów, jarmarków i spotkań

opr. Łukasz Sobański
Stargard

W dniach 11-14 czerwca 2026 r. Stargard był gospodarzem najważniejszego spotkania miast hanzeatyckich.

Na mieszkańców czekały koncerty, wystawy i spotkania, w których tradycje kupieckie spotkały się z nowoczesnością. Z tej okazji powstał specjalny portal stargard26.eu, z którego czytelnicy mogli na bieżąco wyczytać najważniejsze rzeczy.

- Miasta hanzeatyckie z całej Europy, tysiące mieszkańców i gości, barwna parada, muzyka i oficjalne powitanie delegacji - tak rozpoczął się 46. Międzynarodowy Zjazd Hanzy w Stargardzie. Nasze miasto stało się miejscem spotkania europejskiej wspólnoty Hanzy. Delegacje przybywające do Stargardu przez cały dzień były witane przez organizatorów, wolontariuszy i mieszkańców, a centrum miasta wypełniła atmosfera międzynarodowego święta. Na ten moment czekaliśmy ponad 20 lat - czytamy na portalu.

FOT. HANZA

Pierwszego dnia odbyła się Parada Miast Hanzeatyckich. Przedstawiciele miast nieśli ulicami Stargardu swoje flagi i symbole

FOT. HANZA

Czwartego dnia tłumy mieszkańców i gości odwiedzały Festyn Historyczny „W Krainie Gryfa"

FOT. HANZA

Przez cały czwarty dzień trwał Art Festival Stargard, który wypełnił miasto muzyką, sztuką i energią młodych artystów

FOT. HANZA

W Centrum Kultury przedstawiciele miast hanzeatyckich rozmawiali o współpracy, przyszłości Hanzy i wspólnych działaniach, które łączą miasta z całej Europy.

głos stargardzki

ADRES REDAKCJI
70-412 Szczecin
Al. Niepodległości 26/U1
www.gs24.pl
redakcja.gs24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Jarosław Jaz
jaroslaw.jaz@polskapress.pl
tel. 697 779 117

SZEF ODDZIAŁU SZCZECIN
Ynona Husaim-Sobecka
tel. 91 48 13 311
ynona.sobecka@polskapress.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I DZIENNIKARZ
Natalia Sobierajska
tel. 697 770 230
natalia.sobierajska@polskapress.pl

REKLAMA
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
Szczecin, ul. Nowy Rynek 3, tel. 91 481 33 92

ZAMÓW PRENUMERATĘ
tel. 94 340 11 14,
mail: prenumerata.gdp@polskapress.pl
na stronie: prenumerata.gp24.pl

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax 22 201 44 10

PREZES MAKROREGIONU
Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

DYREKTOR ARTYSTYCZNY
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 447e3b12f8

REKLAMA

0011538337

Collegium Balticum
Akademia Nauk Stosowanych

Studiuj w Stargardzie

- Bezpieczeństwo wewnętrzne
- Pedagogika

10% zniżki dla maturzystów na całe studia

Rekrutacja trwa!

Studiuj w Szczecinie

- Kosmetologia
- Dietetyka
- Psychologia w biznesie
- Bezpieczeństwo wewnętrzne
- Pedagogika
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

Chcesz wiedzieć więcej?
Odwiedź naszą stronę internetową:
www.cb.szczecin.pl

eprasa.pl 447e3b12f8

Stargard zyska odnowiony dworzec kolejowy

Marcin Siemlak
Stargard

Dzięki unijnemu dofinansowaniu dworzec w Stargardzie zostanie przebudowany i dostosowany do współczesnych potrzeb pasażerów, a zakończenie prac planowane jest na 2029 rok.

Stargard znalazł się wśród czterech miast, które skorzystają z ponad 145 mln zł unijnego wsparcia na przebudowę dworców kolejowych. Umowę w tej sprawie 16 kwietnia podpisały Polskie Koleje Państwowe S.A. oraz Centrum Unijnych Projektów Transportowych. Inwestycje obejmą także Koszalin, Słupsk i Gdynię Chylonię, jednak to właśnie modernizacja zabytkowego dworca w Stargardzie jest jedną z kluczowych dla regionu zachodniopomorskiego. Środki przyznano w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Aż 85 proc. finansowania pochodzi z Unii Europejskiej, pozostałe 15 proc. to wkład krajowy. Pieniądze zostaną przeznaczone na budowę, przebudowę i modernizację dworców oraz zagospodarowanie ich otoczenia. W Stargardzie plan zakłada kompleksową modernizację zabytkowego budynku dworca oraz sąsiedniego obiektu bagażowego. Obecnie trwa postępowanie przetargowe na wybór pracowni projektowej. Podpisanie umowy z projektantem przewidywane jest jeszcze w pierwszej połowie roku, a zakończenie inwestycji zaplanowano na koniec 2029 roku.

- Fundusze unijne zrewolucjonizowały kolej w Polsce, odmieniły jej wizerunek i ponownie uczyniły ją wygodnym, pewnym i konkurencyjnym środkiem transportu, do którego Polacy odzyskali zaufanie. Potwierdzają to oficjalne statystyki: w zeszłym rok z usług kolei skorzystało około 439 mln podróżnych, najwięcej od 30 lat. Jako Grupa PKP postrzegamy obsługę pasażera jako sumę doświadczeń z każdego etapu podróży: od wyszukania połączenia i kupna biletu, po skorzystanie z dworca i przejazd pociągiem. Stąd tak istotne są modernizacje i budowy dworców kolejowych, a wsparcie Unii Europejskiej, jakie otrzymujemy dzięki aktywnemu zabieganiu o dodatkowe środki, pozwala nam ambitnie realizować zaplanowane inwestycje. Dzięki nim dworce kolejowe stają się nie tylko miejscami obsługi pasażerów, ale też wizytówkami miejscowości, w których się znajdują oraz pełnią dodatkowe funkcje dla lokalnych społeczności - mówi Paweł Lisiewicz, członek zarządu PKP S.A.

FOT. TADEUSZ SURMA/ARCHIWUM GS24

Duże środki unijne na modernizację kolei.

Modernizacja dworca w Stargardzie ma nie tylko poprawić komfort podróżnych, ale również wpłynąć na estetykę przestrzeni publicznej i funkcjonalność całego otoczenia.

Komfortowe mieszkania dla wielodzietnych rodzin. Tak w Stargardzie działa program „Duża Rodzina"

Marcin Siemlak
Stargard

Od rana do wieczora słychać tu śmiech dzieci i codzienny gwar. W przestronnym mieszkaniu przy ul. Wojska Polskiego w Stargardzie mieszka pani Barbara wraz z mężem i piątką dzieci.

Marysia, Zosia i Jaś -trojaczki ze Stargardu - mają nowe, duże mieszkanie. Do dyspozycji rodziny jest pięć pokoi, kuchnia oraz łazienka, czyli przestrzeń, która pozwala na komfortowe funkcjonowanie dużej rodziny.

To jeden z przykładów działania programu „Duża Rodzina", realizowanego w Stargardzie od pięciu lat w ramach systemu mieszkalnictwa wspieranego.

Inicjatywa skierowana jest do rodzin wychowujących co najmniej czworo dzieci i ma na celu poprawę ich warunków mieszkaniowych.

FOT. UM STARGARD

Siedem rodzin już skorzystało z programu „Duża Rodzina" w Stargardzie

- Oferujemy Stargardzianom z czwórką i więcej dzieci naprawdę komfortowe lokale. To mieszkania o powierzchni nawet ponad 100 m2. Dzięki temu członkowie dużych rodzin zyskują tak potrzebną przestrzeń, co wpływa pozytywnie na ich codzienne funkcjonowanie, ale również na rozwój i wychowywanie dzieci.

Najemcy otrzymują klucze do wyremontowanych lokali, w pełni gotowych do zamieszkania. Aktualnie z tego programu korzysta 7 rodzin - mówi Agata Kmieć-Łuciuk, prezes Stargardzkiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Zainteresowanie programem nie słabnie, a jego beneficjenci podkreślają realne korzyści płynące z poprawy warunków życia.

- Naprawdę polecam. Jesteśmy bardzo zadowoleni z mieszkania. Mamy salon, osobną sypialnię, pokój dla starszego syna, dla córek i dla najmłodszych trojaczków. Nasi sąsiedzi są również bardzo życzliwi. Sami oferują pomoc np. przy wniesieniu wózka - mówi Barbara Wojda, uczestniczka programu.

System mieszkalnictwa wspieranego w Stargardzie funkcjonuje od 1999 roku i obejmuje różne grupy mieszkańców wymagających wsparcia. Z biegiem lat był stopniowo rozwijany i dziś oferuje pomoc m.in. seniorom, osobom w spektrum autyzmu, osobom wychodzącym z kryzysu bezdomności, młodym opuszczającym pieczę zastępczą oraz osobom z niepełnosprawnościami.

Osoby zainteresowane udziałem w programie mogą zgłaszać się do Biura Przydziału i Zamiany Mieszkań Stargardzkiego TBS przy ul. A. Struga 29.

W mieście działa także mieszkanie wytchnieniowe, zapewniające czasową opiekę osobom z niepełnosprawnościami, a także lokale dostępne w ramach programu Stargard Vita!, stanowiącego kolejną formę wsparcia dla mieszkańców.

REKLAMA 0011540519

STARGARD
Os. Zachód A8, tel. 789 809 139

TRENING DOPASOWANY DO CIEBIE.
36 MINUT, KTÓRE MOGĄ ZMIENIĆ WSZYSTKO

Trening dopasowany do Twoich możliwości i umiejętności, czyli idealna opcja dla osób, które nie odnajdują się w tradycyjnej siłowni lub szukają innych rozwiązań.

W Klubie 36 MINUT Stargard realizujesz dopasowany do Twoich potrzeb plan treningowy pod okiem wykwalifikowanej kadry. Opieka trenerów i indywidualne podejście gwarantują, że każdy ruch jest kontrolowany i przemyślany. Dzięki temu masz pewność, że ćwiczysz skutecznie i bezpiecznie.

12 ustawionych w okręgu maszyn Milon tworzy obwód siłowo-wytrzymałościowy, dzięki czemu trening jest efektywny i skuteczny. Połączenie treningu cardio z siłowym jest najlepszym rozwiązaniem, gdy chcesz zrzucić kilogramy, poprawić kondycję i pozbyć się dolegliwości. Indywidualnie dobierane ustawienia są zapisywane na karcie, więc nie musisz się o nic martwić, maszyny same ustawiają się pod Ciebie. Dostępne są także programy rehabilitacyjne dla osób z obciążeniami medycznymi.

Nasz trening jest krótki, ale jest maksymalnie efektywny dzięki unikalnemu systemowi, który łączy nowoczesną technologię z wiedzą specjalistów. Automatyzacja i przemyślany plan sprawiają, że nie tracisz czasu – w 36 minut wykonujesz intensywny i bezpieczny trening, który daje realne rezultaty.

36 MINUT Stargard

eprasa.pl 447e3b12f8

REKLAMA

0011537608

Świetne starty KP Neptun w Stralsundzie!

KP Neptun Stargard

Podczas „30 Internationales Schwimmfest um den Zurich-Pokal" nasi zawodnicy pokazali klasę

29 pływaków = aż 42 medale
• 15 złotych
• 13 srebrnych
• 14 brązowych

Do tego mnóstwo rekordów życiowych – ciężka praca naprawdę się opłaca! Gratulacje dla całej drużyny oraz trenerów!

Dziękujemy również za wsparcie Miastu Stargard.

Brawo Neptun!

W dniach 2-3 maja 2026 roku w Stralsundzie, mieście partnerskim Stargardu, odbyły się zawody pływackie „30 Internationales Schwimmfest um den Zurich-Pokal".

Na zaproszenie organizatorów oraz decyzją trenerów w rywalizacji wzięło udział 29 zawodników KP Neptun. Drużyna wywalczyła łącznie 42 medale: 15 złotych, 13 srebrnych i 14 brązowych. Padło także wiele rekordów życiowych, co jest potwierdzeniem systematycznej i ciężkiej pracy podczas treningów.

Opiekę nad zespołem sprawowali Marta Piotrowska oraz Szymon Tofliński – organizator i kierownik wyjazdu, a także trener Zbigniew Markiewicz.

Podziękowania kierujemy do Prezydenta Miasta Stargard Rafała Zająca za wsparcie finansowe transportu drużyny.

Medaliści zawodów:
Emila Kostecka (2010) – złoto: 200 m styl zmienny, 100 m styl zmienny; srebro: 100 m styl dowolny (E i F), 100 m styl grzbietowy; brąz: 200 m styl dowolny
Małgorzata Jakubczak (2010) – złoto: 100 m styl motylkowy
Nela Łukaszuk (2010) – srebro: 100 m styl klasyczny; brąz: 100 m styl zmienny
Zuzanna Żmudzka (2011) – złoto: 200 m styl zmienny; srebro: 100 m styl dowolny; brąz: 100 m styl klasyczny
Nina Olszewska (2012) – złoto: 100 m styl zmienny; srebro: 100 m styl klasyczny, 100 m styl motylkowy, 50 m styl klasyczny
Varvara Samoylowa (2013) – srebro: 100 m styl motylkowy; brąz: 200 m styl zmienny, 100 m styl zmienny
Aleksandra Maciejewska – srebro: 100 m styl klasyczny
Alicja Toflińska (2015) – złoto: 50 m styl dowolny, 50 m styl klasyczny, 50 m styl motylkowy, 100 m styl zmienny, 200 m styl zmienny; srebro: 50 m styl grzbietowy

Filip Juchniewicz (2010) – złoto: 100 m styl motylkowy, 100 m styl dowolny, 100 m styl zmienny, 200 m styl zmienny
Tomasz Jakubczak (2012) – srebro: 100 m styl grzbietowy; brąz: 100 m styl zmienny, 200 m styl zmienny
Maksymilian Majewski (2013) – złoto: 100 m styl klasyczny; brąz: 200 m styl zmienny
Jan Stawski (2015) – brąz: 50 m styl grzbietowy, 50 m styl motylkowy
Jan Wolniewicz (2017) – srebro: 50 m styl grzbietowy; brąz: 100 m styl zmienny
Olgierd Tofliński (2017) – brąz: 50 m styl grzbietowy

Gratulujemy wszystkim zawodnikom i trenerom osiągniętych wyników.

www.kpneptun.pl

eprasa.pl 447e3b12f8

Rozmowa z Sylwią Wielebą, koordynatorką 46. Międzynarodowego Zjazdu Hanzy w Stargardzie

Marta Borowska
Stargard

46. Międzynarodowy Zjazd Hanzy przeszedł do historii. Stargard przez kilka dni był stolicą hanzeatyckiej Europy, goszcząc delegacje z kilkudziesięciu miast i tysiące odwiedzających.

O kulisach organizacji wydarzenia rozmawiamy z Sylwią Wielebą, Koordynatorką wydarzenia.

Jakie emocje towarzyszą Pani po zakończeniu wydarzenia?
Przede wszystkim ogromna satysfakcja i wdzięczność. Przez ponad dwa lata przygotowywaliśmy się do tego wydarzenia, dlatego trudno opisać uczucie, gdy wszystko się udało. To był wyjątkowy moment dla całego Stargardu. Pokazaliśmy Europie nasze miasto, jego historię, potencjał i niezwykłą gościnność mieszkańców.

Co było największym wyzwaniem podczas organizacji Zjazdu?
Skala przedsięwzięcia. Musieliśmy połączyć oczekiwania międzynarodowej organizacji, delegacji z wielu krajów, mieszkańców, partnerów i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Organizacja wydarzenia tej wielkości wymagała koordynacji setek działań jednocześnie. Kluczowa była współpraca i zaufanie między wszystkimi zaangażowanymi jednostkami.

Ile osób pracowało nad przygotowaniem wydarzenia?
To efekt pracy bardzo wielu osób. Był zespół projektowy, pracownicy Urzędu Miejskiego, instytucji kultury, stowarzyszeń, spółek i firm stargardzkich, służb miejskich, wolontariusze oraz dziesiątki partnerów i wykonawców. Każdy dołożył swoją cegiełkę do sukcesu tego wydarzenia.

Z czego jest Pani najbardziej dumna?
Z atmosfery, którą udało się stworzyć. Wielu gości podkreślało, że czuli się w Stargardzie wyjątkowo mile widziani. Otrzymaliśmy wiele ciepłych słów od delegatów i mieszkańców. Jesteśmy również dumni z tego, że Stargard udowodnił, iż potrafi organizować wydarzenia o międzynarodowym znaczeniu na najwyższym poziomie.

Jakie liczby najlepiej podsumowują tegoroczny Zjazd?
W wydarzeniu uczestniczyło 85 miast hanzeatyckich z 13 państw europejskich, z czego 62 były reprezentowane na Jarmarku Hanzeatyckim. Szacujemy, że w ciągu czterech dni wydarzenie odwiedziło około 30 tysięcy osób. To pokazuje skalę przedsięwzięcia i zainteresowanie mieszkańców oraz turystów.

Sylwia Wieleba - Project Manager Hanza Stargard 2026

FOT. HANZA

Miasto stało się miejscem spotkania europejskiej wspólnoty

FOT. HANZA

Czy był moment, który szczególnie zapadł Pani w pamięć?
Takich momentów było wiele. Jednym z najbardziej wzruszających była parada miasta hanzeatyckich i oficjalne otwarcie Zjazdu i widok amfiteatru wypełnionego delegatami z całej Europy. Wtedy uświadomiliśmy sobie, że lata przygotowań przyniosły efekt i że Stargard na kilka dni stał się prawdziwą stolicą Hanzy.

Dni pełne koncertów, jarmarków, wystaw i spotkań

FOT. HANZA

Międzynarodowe Dni Hanzy w Stargardzie

FOT. HANZA

Komu chciałaby Pani szczególnie podziękować?
Absolutnie wszystkim, którzy dołożyli każdą najmniejszą cegiełkę do przygotowania tego wydarzenia. Przede wszystkim mojemu zespołowi. Bez ich zaangażowania, profesjonalizmu i determinacji realizacja tego projektu nie byłaby możliwa. Dziękuję również władzom miasta za zaufanie, partnerom za wsparcie, mieszkańcom za cierpliwość i serdeczne przyjęcie gości oraz wszystkim hanzeatom, którzy przyjechali do Stargardu.

Co Zjazd Hanzy pozostawi po sobie w Stargardzie?
Przede wszystkim doświadczenie, nowe kontakty międzynarodowe i promocję miasta w Europie. Wierzę, że wydarzenie pozostawi także poczucie dumy wśród mieszkańców. Pokazaliśmy, że potrafimy wspólnie realizować ambitne cele i że Stargard jest miastem otwartym, nowoczesnym, a jednocześnie szanującym swoje hanzeatyckie dziedzictwo.

A co dalej?
Najpierw chwila odpoczynku. Po dwóch latach intensywnej pracy jest ona naprawdę potrzebna. Potem przyjdzie czas na podsumowania, wnioski i kolejne wyzwania. Jedno jest pewne - wspomnienia z 46. Międzynarodowego Zjazdu Hanzy w Stargardzie pozostaną z nami na bardzo długo.

eprasa.pl 447e3b12f8

REKLAMA

0011532268

SPÓŁDZIELCZA Agrofirma WITKOWO

Sezon grillowy w pełni – rozpal smak z Agrofirmą Witkowo!

Lato to czas spotkań z rodziną i przyjaciółmi, wspólnych chwil na świeżym powietrzu i oczywiście... grillowania! Jeśli szukasz produktów, które zachwycą smakiem i jakością, odwiedź nasze sklepy firmowe Agrofirmy Witkowo. Przygotowaliśmy bogatą ofertę, dzięki której każdy grill stanie się prawdziwą ucztą.

Na ruszt polecamy przede wszystkim nasze grillowe specjały: aromatyczne kiełbasy, tradycyjne kaszanki i kiszki oraz soczyste kebabki. Różnorodność smaków sprawia, że zarówno miłośnicy klasycznych potraw, jak i osoby poszukujące nowych inspiracji znajdą coś dla siebie. Nasza oferta grillowa to także wysokiej jakości mięso wieprzowe, drobiowe i wołowe, które doskonale sprawdzi się podczas letnich spotkań przy grillu.
Jednak Agrofirma Witkowo to nie tylko produkty na sezon grillowy. Od lat nasi klienci cenią również wyjątkowe wędliny przygotowywane według sprawdzonych receptur.

Smak tradycji, który pozostaje niezmienny

Szczególnym uznaniem cieszy się linia **TRADYCJA** – produkty tworzone bez barwników i zbędnych konserwantów, z wykorzystaniem soli peklowej oraz naturalnych przypraw. To propozycja dla osób, które szukają autentycznego smaku i wysokiej jakości. W tej grupie znajdują się między innymi: Szynka Tradycja, Schab Tradycja, Boczek Tradycja, Karczek Tradycja, Kabanos Tradycja oraz Szynka w przyprawach.

Naturalnie dobre każdego dnia

Coraz więcej klientów zwraca uwagę na skład produktów, dlatego stworzyliśmy linię **BEZ KONSERWANTÓW**. To wędliny przygotowane z myślą o osobach ceniących prostotę, naturalny smak i wysoką jakość. Wśród ulubionych produktów naszych klientów znajdują się m.in. Boczek Domowy Pieczony, Boczek Słoneczny, Kiełbasa Biała Domowa, Kiełbasa Góralska, Szefa Wieprzowa, Kiełbasa Premium, Kiełbasa Kanapkowa Domowa oraz Kabanos Naturalny.

Od 76 lat blisko polskich rodzin

W sklepach firmowych Agrofirma Witkowo stawiamy na świeżość, wysoką jakość i sprawdzone receptury. Już od 76 lat budujemy zaufanie klientów, oferując starannie wyselekcjonowany asortyment mięsa, wędlin, drobiu i jaj. Nasze produkty powstają z pasji do dobrego smaku i szacunku do tradycji, dlatego od pokoleń goszczą na stołach polskich rodzin.

Zapraszamy do sklepów firmowych Agrofirma Witkowo!

Przekonaj się, jak smakuje jakość, której zaufały już pokolenia klientów. Niezależnie od tego, czy planujesz rodzinnego grilla, letnie przyjęcie w ogrodzie czy codzienne zakupy – u nas znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz, aby cieszyć się wyjątkowym smakiem każdego dnia.

Odwiedź nasze sklepy i przekonaj się, dlaczego od 76 lat jesteśmy częścią codziennych posiłków polskich rodzin.

Rozpal grilla, delektuj się smakiem i wybieraj jakość, której możesz zaufać!

Kupując w sklepach firmowych Agrofirmy Witkowo, wybierasz lokalnego producenta i wspierasz polską tradycję, która od pokoleń dostarcza produkty najwyższej jakości.

OD POLA DO STOŁU

WWW.AGROFIRMAWITKOWO.PL /AGROFIRMAWITKOWO

ZIARNO – Z WŁASNYCH PÓL I ŁĄK – PASZA – Z WŁASNYCH PLONÓW – ZWIERZĘTA – Z WŁASNEJ HODOWLI – PRODUKT MIĘSNY – Z WŁASNEJ PRZETWÓRNI – TRANSPORT WŁASNY – WŁASNA SIEĆ SKLEPÓW MIĘSNYCH

eprasa.pl 447e3b12f8

Mieszkańcy alarmują w sprawie hali w Motańcu. Gmina: „Działaliśmy zgodnie z prawem"

Marek Jaszczyński
gmina Kobylanka

Spór wokół budowy hali produkcyjnej w Motańcu w gminie Kobylanka przybiera na sile. Mieszkańcy oskarżają inwestora i urzędników o ignorowanie ich obaw.

- Zwracamy się jako rodzice czwórki dzieci, w tym dziecka z niepełnosprawnością sprzężoną, oraz mieszkańcy Motańca, którzy - naszym zdaniem - zostali pozostawieni sami sobie w konflikcie z potężnym inwestorem branży metalowej. To nie jest dla nas zwykły spór sąsiedzki. To walka o bezpieczeństwo, zdrowie i spokojne życie naszych rodzin - czytamy w liście do redakcji.

Chodzi o inwestycję realizowaną na działce nr 45/4. w Motańcu, gdzie powstaje tam hala produkcyjna spółki NDL Industrial, powiązanej z grupą Pruszyński-Nowicki. Dla części mieszkańców to symbol nierównej walki z dużym inwestorem. Mieszkańcy przekonują, że inwestycja została przeprowadzona z pominięciem pełnej procedury środowiskowej. Jak twierdzą, początkowo o warunki zabudowy wystąpiła osoba fizyczna, a dopiero później pozwolenie na budowę przejęła spółka związana z grupą Pruszyński-Nowicki.

Według protestujących wcześniej dla tej samej lokalizacji prowadzono już postępowanie środowiskowe dotyczące inwestycji firmy Pruszyński-Nowicki. Wskazują, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło wcześniejszą decyzję środowiskową, a mimo to obecna inwestycja jest realizowana bez nowego raportu środowiskowego.

- Mamy poczucie, że zastosowano mechanizm „podmiany inwestora", by ominąć obowiązek pełnej procedury środowiskowej - twierdzą mieszkańcy. Obawy budzi również bezpieczeństwo dzieci. Tuż przy inwestycji znajduje się przystanek autobusowy, z którego korzystają uczniowie.

- Dzieci codziennie mijają ciężarówki i sprzęt budowlany. Tiry wjeżdżają na chodniki, a my boimy się, że dojdzie do tragedii - alarmują rodzice. Protestujący oskarżają również urzędy o brak bezstronności. Zarzucają gminie oraz Powiatowemu Inspektoratowi Nadzoru Budowlanego utrudnianie dostępu do dokumentów i odmowę uznania ich za strony postępowania. Wójt gminy Kobylanka tłumaczy, że inwestycja była procedowana zgodnie z obowiązującymi przepisami.

FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

Władze gminy przekonują, że wszystkie decyzje zostały wydane zgodnie z prawem.

Spór dotyczy działki przeznaczonej pod nową halę produkcyjną w sąsiedztwie istniejącego od lat zakładu. Jak wyjaśnia przedstawiciel urzędu, wcześniejsze postępowanie prowadzone jeszcze dla firmy Pruszyński zakończyło się uchyleniem decyzji przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze i przekazaniem do ponownego rozpatrzenia. Ale dalszego biegu nie było, ponieważ inwestor wycofał wniosek i sprawa została zamknięta.

- Tamta decyzja środowiskowa nie istnieje dziś w obrocie prawnym. Została uchylona, a postępowanie zakończono po wycofaniu wniosku przez inwestora - tłumaczy Julita Pilecka, wójt gminy Kobylanka. Wcześniej gmina zażądała decyzji środowiskowej, mimo że inwestycja obejmowała teren poniżej jednego hektara. Była to bowiem rozbudowa istniejącego zakładu, co dawało podstawę do wymagania dodatkowej procedury środowiskowej. Inwestor odwoływał się od tego obowiązku do SKO, ale kolegium przyznało rację gminie.

- Inwestycja jest poniżej hektara, nie jest rozbudową istniejącego zakładu i nie ma funkcjonalnego powiązania z wcześniejszą działalnością. W takiej sytuacji nie możemy wymagać decyzji środowiskowej tylko dlatego, że mieszkańcy tego oczekują - słyszymy w urzędzie.

Mieszkańcy od początku protestują przeciw inwestycji i wielokrotnie składali odwołania oraz skargi. Urząd przekonuje jednak, że decyzje administracyjne muszą być wydawane na podstawie prawa, a nie społecznych emocji. Jak informuje PINB, obecnie prowadzone jest postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. Analizowana jest zgromadzona dokumentacja oraz materiał dowodowy z kontroli.

Zabójstwo 70-latki pod Stargardem. Jest zarzut i areszt dla podejrzanego

Marek Jaszczyński
Stargard

Prokuratura Rejonowa w Stargardzie prowadzi śledztwo przeciwko mężczyźnie podejrzanemu o zabójstwo 70-letniej kobiety.

Na ciele pokrzywdzonej ujawniono rany tłuczone oraz kłute. Na miejscu zdarzenia pracował prokurator z udziałem biegłego z zakresu medycyny sądowej. Przeprowadzono oględziny zwłok oraz miejsca zdarzenia.

- Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie podejrzanemu zarzutu, że 2 maja w jednym z domów w Grzędzicach, działając z zamiarem bezpośrednim, pozbawił życia kobietę, zadając jej obrażenia ciała, które doprowadziły do jej śmierci. Za czyn z art. 148 § 1 Kodeksu karnego grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności - mówi prokurator Julia Szozda, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Szczecinie. - Mężczyzna usłyszał także drugi zarzut - z art. 244 Kodeksu karnego - dotyczący niestosowania się do orzeczonych przez sąd środków karnych.

5 maja Sąd Rejonowy w Stargardzie, na wniosek prokuratora, zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Śledztwo jest w toku. Prokuratura prowadzi dalsze czynności mające na celu ustalenie dokładnych przyczyn zdarzenia, jego przebiegu oraz wszystkich okoliczności sprawy.

FOT. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Do zdarzenia doszło 2 maja w miejscowości Grzędzice w gminie Stargard

REKLAMA 0011541886

eprasa.pl 447e3b12f8

REKLAMA 0011532843

WOZ

www.woz.pl

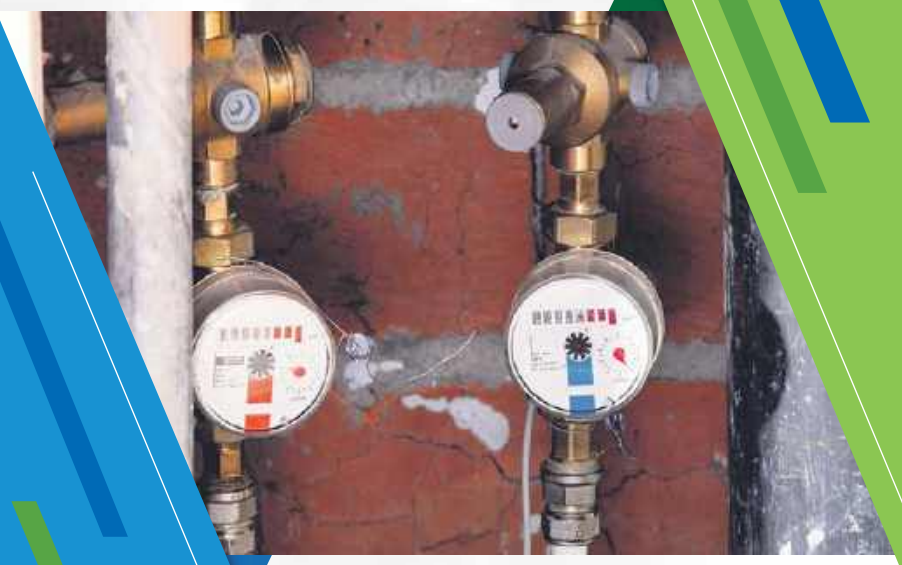

SKORZYSTAJ Z NASZYCH USŁUG

- Budowa sieci i przyłączy wodociągowych oraz kanalizacyjnych
- Przebudowy, naprawy i wymiany sieci oraz przyłączy wodno-kanalizacyjnych
- Przygotowanie dokumentacji projektowej w systemie „Zaprojektuj i wybuduj”
- Kosztorysowanie robót wodociągowo-kanalizacyjnych
- Wykonywanie innych zleceń z zakresu gospodarki wodno-ściekowej

NOWOŚĆ! RATY 0%

Wodociągi Zachodniopomorskie Spółka z o.o. w Goleniowie
ul. I Brygady Legionów 8-10, 72-100 Goleniów

+48 91 418 44 31 wew. 24

REKLAMA 0011533913

Modehpolmo

STARCO
OSIEDLE

Twoje mieszkanie
w sercu miasta

Biuro sprzedaży
CH ZODIAK, II piętro
ul. Wyszyńskiego 12

KOLEJNY ETAP W SPRZEDAŻY
+48 533 560 568
www.modehpolmo.pl

eprasa.pl 447e3b12f8

4700 kilometrów nowych torów w Polsce. Rząd pokazał kolejowy plan dla Pomorza Zachodniego

Marek Jaszczyński
woj. zachodniopomorskie

Nowe linie kolejowe nad morzem, powrót pociągów do miast od lat pozbawionych kolei i szybsze połączenia - tak mają wyglądać zmiany zapisane w Zintegrowanej Sieci Kolejowej.

FOT. KAPITEL/CC 4.0

Oto kolejowy plan dla Pomorza Zachodniego

Rząd zaprezentował długofalowy plan rozwoju infrastruktury, który zakłada budowę i modernizację 4700 km linii w całej Polsce. Sporo inwestycji przewidziano także dla Pomorza Zachodniego.

Zintegrowana Sieć Kolejowa (ZSK) to pierwszy w historii Polski tak szeroki plan rozwoju kolei obejmujący zarówno budowę nowych tras, jak i modernizację istniejących połączeń.

Według założeń dokumentu powstanie 4700 km nowych linii kolejowych, z czego około 1000 km znajduje się już na etapie budowy, przetargów lub zaawansowanego projektowania.

W całym kraju ma powstać 19 magistrali kolejowych łączących regiony i największe ośrodki miejskie.

- Zintegrowana Sieć Kolejowa to pierwszy w historii Polski tak kompleksowy plan budowy i modernizacji linii kolejowych. ZSK jest oparta na realnych potrzebach pasażerów, prognozach ruchu i analizach planistycznych.

Jej przygotowanie było poprzedzone szerokimi konsultacjami w regionach - podkreślał Maciej Lasek, pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Dla Pomorza Zachodniego jednym z najważniejszych projektów ma być odbudowa połączenia kolejowego na trasie Wysoka Kamieńska - Płoty - Świdwin - Połczyn-Zdrój oraz budowa nowego odcinka z Połczyna-Zdroju do Szczecinka.

To oznaczałoby powrót kolei do części miejscowości, które od lat pozostają poza siecią pasażerską.

Dla Pomorza Zachodniego jednym z najważniejszych projektów ma być odbudowa połączenia kolejowego na trasie Wysoka Kamieńska - Płoty - Świdwin - Połczyn-Zdrój oraz budowa nowego odcinka z Połczyna-Zdroju do Szczecinka. To oznaczałoby powrót kolei do części miejscowości, które od lat pozostają poza siecią pasażerską.

W planie znalazły się również miasta, które obecnie nie mają dostępu do pasażerskich połączeń kolejowych.

Wśród 27 nowych ośrodków przewidzianych do włączenia do sieci znalazły się m.in. Pyrzyce i Barlinek.

Ich obsługę ma zapewnić tzw. Magistrala Zachodnia - nowy korytarz kolejowy zakładający połączenie Szczecina z Gorzowem Wielkopolskim przez Pyrzyce i Barlinek.

Projekt ma być częścią większego układu komunikacyjnego zachodniej Polski i uzupełniać inwestycje realizowane w województwie lubuskim.Założeniem magistrali jest nie tylko poprawa połączeń regionalnych, ale również stworzenie warunków do szybszych podróży między największymi ośrodkami zachodniej części kraju. W dalszej perspektywie przewidziano także rozwój połączeń w kierunku Wrocławia oraz powiązanie z planowaną siecią kolei dużych prędkości.

Jednym z elementów tej koncepcji ma być również linia Kolei Dużych Prędkości między Poznaniem a Szczecinem.

Według założeń pozwoli ona włączyć Szczecin i Gorzów Wielkopolski do ogólnopolskiej sieci szybkiej kolei oraz stworzyć w przyszłości możliwość rozwoju połączeń międzynarodowych w kierunku Berlina.

REKLAMA 0011535435

eprasa.pl 447e3b12f8

REKLAMA 0011539769

Twoje odszkodowanie może być większe!

CITO

DOCHODZENIE ODSZKODOWAŃ

Szkoda na osobie? Wypadek? Pożar? Zalanie?

Sprawdź, ile naprawdę Ci się należy.

Skorzystaj z naszych usług i uzyskaj wysokie odszkodowanie

Dochodzimy odszkodowań od podmiotów odpowiedzialnych za powstanie szkody oraz zobowiązanych do jej naprawienia, w szczególności od zakładów ubezpieczeń. Reprezentujemy osoby fizyczne oraz firmy. Dochodzimy odszkodowań za szkody na mieniu oraz za szkody osobowe.

CitoOdszkodowania.pl 508 589 589

DZIAŁAMY OD 2005 ROKU

biuro@cito.szczecin.pl
ul. Szeroka 61/1, 71-211 Szczecin

Dziecięce Zawody Rowerkowe „Głosu" po raz pierwszy w Storkówku. Sportowa rywalizacja i rodzinny festyn

Marek Jaszczyński
Storkówko

Dziecięce Zawody Rowerkowe odbyły się po raz pierwszy w Storkówku w gminie Stara Dąbrowa.

Wyścigi rowerkowe dla najmłodszych były głównym punktem rodzinnego festynu na powitanie lata, który 20 czerwca zgromadził mieszkańców oraz gości z regionu.

Na starcie stanęły dzieci w wieku od trzech do dziewięciu lat, a sportowa rywalizacja połączona została z rodzinną atmosferą i licznymi atrakcjami przygotowanymi dla uczestników.

Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem zawodów mali kolarze mieli czas na krótkie treningi i zapoznanie się z trasą. Dla wielu z nich była to okazja, by oswoić emocje przed startem i sprawdzić swoje możliwości.

Młodzi zawodnicy rywalizowali na dystansach dostosowanych do wieku. Najmłodsi uczestnicy - trzylatkowie - mieli do pokonania 40 metrów, natomiast najstarsi, dziewięciolatkowie, ścigali się na trasie liczącej 100 metrów. Startowali w trzyosobowych grupach, dzięki czemu każde dziecko mogło stanąć na podium i poczuć sportowe emocje.

Podczas zawodów rodzice mogli towarzyszyć swoim pociechom na linii startu, jednak nie mogli pomagać w trakcie przejazdu. Organizatorzy podkreślali, że obowiązują zasady fair play i samodzielnej rywalizacji.

Duży nacisk położono również na bezpieczeństwo uczestników. Każde startujące dziecko musiało mieć kask ochronny i było objęte ubezpieczeniem. Organizatorzy zadbali także o całkowite zamknięcie trasy przejazdów dla ruchu.

Rodzinny festyn został zorganizowany wspólnie z redakcją „Głosu Szczecińskiego" i połączył sport, rekreację oraz integrację mieszkańców.

- Jak państwo widzicie za moimi plecami, wspólnie z „Głosem Szczecińskim" organizujemy dzisiaj mega festyn rodzinny na powitanie lata oraz wyścigi rowerkowe dla naszych najmłodszych mieszkańców gminy Stara Dąbrowa i wszystkich chętnych, którzy do nas zawitają - mówił Tomasz Ogonowski, wójt gminy Stara Dąbrowa.

FOT. MIKOŁAJ TOMCZAK
Małe rowerki, wielkie emocje. Pierwsze Dziecięce Zawody Rowerkowe w Storkówku

Na uczestników czekały także dmuchańce dla dzieci, strefa zabaw oraz stoiska przygotowane przez koła gospodyń wiejskich, które serwowały regionalne i domowe potrawy.

- Chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do organizacji tego wydarzenia i sprawili, że zostało ono tak pięknie przygotowane - podkreślał wójt.

W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele samorządu i lokalnego biznesu.

Jak zaznaczał Sławomir Rutkowski, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Stargardzkiego, takie inicjatywy mają szczególne znaczenie dla lokalnych społeczności.

- Cieszę się, że są takie inicjatywy w gminach naszego powiatu. To pierwsze powitanie lata w tym sezonie, ale pewnie jeszcze kilka przed nami. Cieszy mnie, że wójtowie organizują wydarzenia z takim rozmachem, bo są one przede wszystkim dla mieszkańców, dzieci i wszystkich korzystających z gminnych atrakcji - mówił.

Do wydarzenia włączyli się także partnerzy wspierający rozwój inwestycji w regionie.

- Od lat realizujemy duży projekt na terenie gminy Stara Dąbrowa i stąd mój udział w tym spotkaniu. Chcemy propagować naszą inwestycję, budować dobre relacje i jednocześnie cieszyć się wspólnie z mieszkańcami oraz uczestnikami tego święta - mówił Adam Stadnik, przedsiębiorca.

Sportowy charakter wydarzenia podkreślała również Edyta Piskorska-Zajner, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Starej Dąbrowie.

- Spotkaliśmy się dziś na festynie z okazji powitania lata. To popularyzacja zdrowego stylu życia, sportu i rowerów dla najmłodszych, ale też wydarzenie otwarte dla wszystkich, niezależnie od wieku - mówiła.

Stargard ma nowy mural. „Huśtawka" zwyciężyła w konkursie na ekologiczne malowidło

Julia Iwaniuk
Stargard

Na ścianie budynku przy pl. Świętego Ducha w Stargardzie pojawił się nowy mural „Huśtawka", który zwyciężył w konkursie na ekologiczne malowidło.

Jego autorem jest Bartosz Podlewski z Warszawy, a o wyborze projektu zdecydowały zarówno głosy mieszkańców, jak i ocena komisji konkursowej. Poniżej znajdziesz również inne projekty zgłoszone do konkursu, niewybrane do realizacji. W internetowym głosowaniu mieszkańcy Stargardu najwięcej głosów oddali na projekt „Ekobrama". Ostateczny wybór nie należał jednak wyłącznie do internautów - brano pod uwagę również ocenę komisji konkursowej, która analizowała walory artystyczne, przekaz oraz dopasowanie projektów do miejsca realizacji. Po zsumowaniu głosów mieszkańców i punktów jury zdecydowano, że na ścianie budynku przy pl. Św. Ducha powstanie mural „Huśtawka".

W ramach wyboru muralu mieszkańcy mogli wziąć udział w internetowym głosowaniu. Zaprezentowano w nim 10 projektów, spośród których każdy mógł bezpłatnie oddać swój głos online. Jak podkreślali organizatorzy, choć opinie internautów były ważne, ostateczną decyzję podejmował sąd konkursowy. Zwycięski projekt „Huśtawka" łączy radość dzieciństwa z przesłaniem ekologicznym. Autorem zwycięskiego projektu „Huśtawka" był Bartosz Podlewski z Warszawy. Przedstawia dziewczynkę huśtającą się na linie zawieszonej na rozłożystym drzewie, wśród liści i ptaków. Autorzy podkreślali, że mural ma skłaniać do refleksji nad przyszłością najmłodszych, dostępem do zieleni w miastach oraz znaczeniem czystego powietrza. Huśtawka symbolizuje równowagę między człowiekiem a naturą, o którą warto dbać na co dzień. Cała inicjatywa była częścią projektu realizowanego przez Urząd Marszałkowski, w ramach którego murale powstawały w 11 miejscowościach.

FOT. STARGARD.EU, WIZUALIZACJE-BIZNES.WZP.PL
„Huśtawka" - zwycięski projekt muralu

REKLAMA 0011541202

20 22
Piekarnia
na żywym zakwasie

PRAWDZIWE PIECZYWO ze 100 % mąki NA ŻYWYM ZAKWASIE
Bądź z nami na bieżąco – obserwuj nas
Czarnieckiego 19, Stargard
Posiadamy Certyfikat ZNAKU PROSPOŁECZNEGO

eprasa.pl 447e3b12f8

REKLAMA 0011534753

LOKALNY PRODUCENT „Przetwórnia Warzyw IRENA”

proponuje na letnie spotkania przy grillu,

pyszne ogórki małosolne i młodą kapustę kiszoną.

Przetwórnia Warzyw IRENA
KAPUSTA OGÓRKI SUROWKA

Stawiamy na wysoką jakość produktów, czym przyciągamy naszych klientów z kraju i zagranicy.

Znajdziecie nas w dobrych sklepach w Stargardzie i regionie.

Przetwórnia Owocowo - Warzywna
„IRENA”

Chabowo 32, 74-202 Bielice, tel. 795 491 098 , 666 363 932
e-mail: irenapwbiuro@gmail.com • www.pw-irena.pl

REKLAMA 0011535584

eprasa.pl 447e3b12f8

W województwie zachodniopomorskim przybywa milionerów. Z roku na rok jest ich coraz więcej

Mariusz Parkitny
woj. zachodniopomorskie

Ponad 25 mln zł dochodu w ciągu jednego roku wykazał rekordzista z województwa zachodniopomorskiego.

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI
Morze przynosi miliony

Tak wynika z danych Krajowej Administracji Skarbowej dotyczących rozliczeń podatkowych za 2025 rok. Zestawienie pokazuje, że w regionie nie brakuje osób osiągających wielomilionowe dochody, a najwięcej pieniędzy zarabia się nie tylko na biznesie, ale również na inwestycjach kapitałowych.

W ubiegłym roku administracja skarbowa informowała, że w województwie zachodniopomorskim było 3335 podatników, którzy wykazali dochód lub przychód przekraczający milion złotych. Było ich o 375 więcej niż rok wcześniej.

Tegoroczne dane nie zawierają jeszcze informacji o łącznej liczbie milionerów w 2025 r, jednak już wiadomo, że wzrósł rekordowy dochód. O ile za 2024 rok lider zestawienia wykazał ponad 19 mln zł, o tyle najnowszy rekord przekroczył 25 mln zł.

Choć skarbówka ze zrozumiałych względów nie ujawnia nazwisk najbogatszych podatników, zestawienie pokazuje skalę pieniędzy, które krążą w regionalnej gospodarce. Milionerzy są dziś obecni nie tylko w największych miastach województwa. Wysokie dochody osiągają również przedsiębiorcy i inwestorzy związani z mniejszymi miejscowościami, szczególnie tymi położonymi w pasie nadmorskim.

Oto szczegóły.

Najwyższy dochód wśród osób rozliczających się na formularzu PIT-37 wyniósł 25,07 mln zł. Podatnik należy do Urzędu Skarbowego w Goleniowie. W czołówce znalazły się także osoby rozliczające się w Drawsku Pomorskim oraz Szczecinie, gdzie dochody przekraczały od kilku do nawet ponad ośmiu milionów złotych.

Jeszcze większe emocje budzą wyniki przedsiębiorców. W przypadku podatku liniowego PIT-36L rekordzista wykazał dochód przekraczający 20,9 mln zł. Rozlicza się w Drugim Urzędzie Skarbowym w Koszalinie. Kolejne miejsca zajmują podatnicy z Kamienia Pomorskiego, Kołobrzegu, Szczecina i Goleniowa, których dochody przekraczały 10 mln zł rocznie.

Interesująco wygląda również zestawienie osób rozliczających przychody ryczałtem. Lider osiągnął przychód na poziomie niemal 25 mln zł. W pierwszej dziesiątce znaleźli się podatnicy związani z Koszalinem, Stargardem, Świnoujściem, Szczecinem, Gryfinem czy Drawskiem Pomorskim.

Dane pokazują również, na czym najczęściej zarabiają najbogatsi przedsiębiorcy regionu. W pierwszej setce najlepiej zarabiających najliczniejszą grupę stanowią restauratorzy. Wysoko uplasowali się także właściciele hoteli i obiektów noclegowych, firmy budowlane, przedsiębiorcy zajmujący się wynajmem nieruchomości oraz działalnością związaną z leśnictwem.

To potwierdza, że duże pieniądze w Zachodniopomorskiem nadal generują turystyka, nieruchomości i budownictwo.

- Jest wiele branż, nie ma jednej dominującej, jednakże powyższe działalności wyróżniają się w zestawieniu - wyjaśnia dr Sebastian Osiński z Izby Administracji Skarbowej w Szczecinie.

Wśród najbogatszych podatników regionu wyjątkowo mocno reprezentowane są nadmorskie miejscowości od Świnoujścia przez Kamień Pomorski i Kołobrzeg po Koszalin.

Znaczące dochody przynoszą również inwestycje. Rekordzista rozliczający zyski kapitałowe wykazał ponad 16 mln zł dochodu. W czołówce znaleźli się podatnicy ze Szczecina, Koszalina, Stargardu i Goleniowa.

Coraz większe znaczenie mają także kryptowaluty. Najwyższy dochód z tego źródła wyniósł ponad 1,6 mln zł.

NOWY SPRZĘT TRAFIŁ DO ZACHODNIOPOMORSKIEGO WOPR-U. WART MILION ZŁOTYCH!

Leszek Wójcik
woj. zachodniopomorskie

Samochód terenowy z napędem na cztery koła, dwa silniki do łodzi (w tym jeden o mocy aż 350 KM), trzy skutery wodne.

FOT. LESZEK WÓJCIK
Zachodniopomorski WOPR otrzymał sprzęt wartości prawie miliona złotych!

FOT. LESZEK WÓJCIK
Przekazanie sprzętu odbyło się w bazie szczecińskiego wodnego pogotowia nad Kanałem Zielonym

Niezwykle cenne prezenty otrzymało na zakończenie roku Zachodniopomorskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe: sprzęt wartości prawie miliona złotych! W tym pic up z napędem na cztery koła.

- Bardzo nam się przyda - zapewnia Apoloniusz Kurylczyk z Zachodniopomorskiego WOPR-u. - Wykorzystujemy takie pojazdy w sytuacjach, kiedy musimy wjechać na trudny teren, np. na wydmy, dowożąc sprzęt, wywożąc osoby poszkodowane albo wyciągając skutery z wody.

Uroczystość przekazania sprzętu WOPR-owcom odbyła się w bazie szczecińskiego wodnego pogotowia nad Kanałem Zielonym przy ul. Heyki. Ratownicy pokazali otrzymane dary - a właściwie ich część, bo reszta ma dojechać za kilka dni (jeszcze w tym roku).

Wielki, 350 konny, silnik jest już zamontowany na łodzi (też nowej, bo szczeciński WOPR otrzymał ją kilka miesięcy temu). Osiągnie prędkość około 40 węzłów, czyli w przeliczeniu, blisko 70 km/h. Dzięki temu do Świnoujścia będzie można dojechać w 45 minut.

Nowiutkie skutery nie są tak szybkie.

- Bo my najszybszych nie potrzebujemy - podkreśla Apoloniusz Kurylczyk. - Nie schodzimy na wodę, by się ścigać. Mamy bezpiecznie dotrzeć na miejsce zdarzenia przy różnym poziomie zafalowania.

Jacek Kleczaj, prezes zachodniopomorskiego WOPR-u prezentuje pozostały sprzęt.

- Mamy nowy indywidualny sprzęt ratowniczy (kaski, kamizelki, rzutki, suchy skafander itp.), wyposażenie techniczne i teletechniczne, radar, instalację AIS oraz instalację fotowoltaiczną na dachu Centrum Koordynacji Ratownictwa Wodnego oraz... najwyższej klasy dron podwodny - wylicza.

To niezwykle drogie urządzenie - koszt napędu wynosi 100 tys. zł a jego wyposażenie: pół miliona. Dron będzie wykorzystywany w najtrudniejszych akcjach, pozwoli np. uniknąć stref niebezpiecznych dla płetwonurków.

- Ale mamy nadzieję, że przynajmniej część wydanych na niego pieniędzy odzyskamy - twierdzi prezes Jacek Kleczaj. - Zamierzamy bowiem świadczyć tym urządzeniem usługi.

Jak się dowiedzieliśmy, otrzymany sprzęt trafi do WOPR-owców w Szczecinie i jednostek terenowych, m.in. do Polic. Będzie natychmiast wykorzystywany. Zdarzeń, w których się przydaje jest bowiem w naszym regionie bardzo dużo. Tylko w czasie wakacji WOPR-owcy interweniowali ponad 3,5 tys. razy. To zrozumiałe, co roku na wakacje przyjeżdża do nas 3 mln turystów.

eprasa.pl 447e3b12f8

REKLAMA 0011542172

Gotowe Zestawy Kuchenne od Modiy.pl

Wybierz jeden z gotowych zestawów kuchennych lub stwórz własny w naszym konfiguratorze

Skontaktuj się z naszym konsultantem przed złożeniem zamówienia.

www.modiy.pl

kontakt@modiy.pl

+48 786 427 174

Salon sprzedaży:
ul. Stralsundzka 7
73-110 Stargard

AUTOREKLAMA 0011543284

Polecamy →

strefaAGRO

Czytaj strefaagro.pl

REKLAMA 0011540294

STUDIUJ NA ZUT

REKRUTACJA TRWA!

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

www.zut.edu.pl

80 lat

Rowerzyści ruszyli w trasę! II Rajd Rowerowy Trzech Jezior

Julia Gemza
Stara Dąbrowa

Blisko 80 miłośników dwóch kółek z regionu wzięło udział w sobotnim II Rajdzie Rowerowym Wójta Gminy Stara Dąbrowa - „Rajd Trzech Jezior".

Wspólnie przemierzyli malownicze trasy wśród jezior i lokalnych miejscowości.

Uczestnicy pokonali około 30-kilometrową trasę prowadzącą przez malownicze tereny gminy - wśród jezior i lokalnych miejscowości. W trakcie rajdu prezentowano również ciekawostki historyczne dotyczące odwiedzanych miejsc oraz informacje o jeziorach znajdujących się na terenie gminy.

Na uczestników czekały dwa punkty gastronomiczne przygotowane przez KGW Aktywne Kobiety Parlino oraz KGW Stara Dąbrowa. Zwieńczeniem wydarzenia był wspólny grill integracyjny. Organizatorzy zapowiadają kolejną edycję rajdu w przyszłym roku.

FOT. GMINA STARA DĄBROWA

Wydarzenie po raz kolejny przyciągnęło miłośników aktywnego wypoczynku

FOT. GMINA STARA DĄBROWA

Poczęstunek przygotowany przez KGW Aktywne Kobiety Parlino oraz KGW Stara Dąbrowa

FOT. GMINA STARA DĄBROWA

Wójt Gminy Stara Dąbrowa Tomasz Ogonowski podkreśla, że wydarzenie miało charakter otwarty i rodzinny

FOT. GMINA STARA DĄBROWA

Celem rajdu rowerowego była promocja aktywnego wypoczynku. Był on nie tylko okazją do aktywności fizycznej, ale również do poznania historii miejscowości i ciekawostek związanych z lokalnymi jeziorami

FOT. GMINA STARA DĄBROWA

Dużym atutem spotkania była możliwość podziwiana walorów przyrodniczych gminy oraz integracja mieszkańców i gości z regionu

eprasa.pl 447e3b12f8

REKLAMA 0011542058

Niech przestrzeń mówi Twoim głosem.
Porządek to początek.

mtm LD
made to measure

WNĘTRZA
DOPASOWANE
DO TWOICH
POTRZEB

meble kuchenne, łazienkowe, pokojowe,
garderoby i wszelkiego rodzaju zabudowy

Pułaskiego 13, 72-100 Goleniów | e-mail: mtm.ld.biuro@gmail.com | tel. 534 967 908 | www.mtm-ld.pl

REKLAMA 0011542061

STARGARD
XTREME FITNESS Gyms™

OFERTA WAKACYJNA

U NAS W KLUBIE
„2 MIESIĄCE TRENINGÓW
TANIEJ NIŻ WEEKEND NAD MORZEM"

OFERTA STANDARD

KARNET WAKACYJNY
1 MIESIĄC
139 zł
- nielimitowany dostęp do klubu
- bez wpisowego
- bez umowy
- zajecia fitness w cenie

KARNET WAKACYJNY
2 MIESIĄCE
249 zł
wychodzi 124,50 zł / miesiąc
- nielimitowany dostęp do klubu
- bez wpisowego
- oszczędność względem standardu ponad 100 zł

OFERTA UCZEŃ / STUDENT

SUMMER STUDENT
1 MIESIĄC
99 zł
- nielimitowany dostęp do klubu
- bez wpisowego
- legitymacja uczinowska/studencka

ZA CENĘ TYGODNIA MASZ CAŁY MIESIĄC!

SUMMER STUDENT
2 MIESIĄCE
179 zł
tylko 89,50 zł / miesiąc
- nielimitowany dostęp do klubu
- bez wpisowego
- legitymacja uczinowska/studencka

Nowoczesny sprzęt | Zajęcia fitness w cenie | Szatnie i prysznice | Darmowy parking | Przyjazna atmosfera

STARGARD, UL. ARMII KRAJOWEJ 2 TRENUJ PRZEZ CAŁE WAKACJE!

eprasa.pl 447e3b12f8

7 miliardów złotych z KPO. „Zachodniopomorskie dołączyło do pierwszej ligi inwestycyjnej"

Marek Jaszczyński
woj. zachodniopomorskie

Nowy żłobek przy ulicy Pszczelnej w Szczecinie stał się miejscem podsumowania inwestycji realizowanych dzięki pieniądzom z Krajowego Planu Odbudowy.

Przedstawiciele rządu oraz samorządowcy przekonywali, że Pomorze Zachodnie należy do największych beneficjentów programu, a wartość podpisanych umów w regionie sięga już 7 miliardów złotych.

Podczas konferencji podkreślano, że nowo otwarta placówka zapewni 288 miejsc opieki dla najmłodszych dzieci. Jak zaznaczyła minister odpowiedzialna za wdrażanie środków z KPO, inwestycja jest częścią ogólnopolskiego programu tworzenia nowych miejsc w żłobkach i klubach dziecięcych.

- W imieniu tych dzieci cieszę. To jest 288 miejsc w żłobku, a jest to część ogromnego programu realizowanego w ramach KPO. Już 20 tysięcy nowych miejsc w żłobkach i klubach dziecięcych w całej Polsce powstało, powstają kolejne, również w Zachodniopomorskiem i Szczecinie - mówiła Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, minister funduszy i polityki regionalnej.

- Oprócz żłobków to są między innymi nowe autobusy, nowe tramwaje, branżowe centra umiejętności, bardzo ważna inwestycja kolejowa, która skróci przejazd ze Szczecina do Wrocławia o 40 minut. To także inwestycje w szpitale. Trzy szpitale w Szczecinie oraz szpital w Stargardzie otrzymały pieniądze na nowy sprzęt, przede wszystkim onkologiczny - wyliczała.

Adam Rudawski, wojewoda zachodniopomorski, ocenił, że środki z KPO są jednym z najważniejszych impulsów rozwojowych dla regionu. - Zachodniopomorskie ma teraz naprawdę dobry czas. Mamy 7 miliardów złotych z KPO, ale równolegle podpisane są już umowy na ponad 8 miliardów złotych dotyczące Zachodniej Obwodnicy Szczecina. Cały czas inwestujemy

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

KPO przez dwa lata było zamrożone

również w offshore i bezpieczeństwo energetyczne - mówił. Jego zdaniem realizowane inwestycje sprawiają, że województwo staje się jednym z najważniejszych obszarów rozwoju gospodarczego w kraju. Wojewoda zwrócił również uwagę na znaczenie rozwijającej się energetyki wiatrowej na Bałtyku. - Rośnie nam nowa branża, czyli offshore. Powstają nowe kierunki studiów, nowe miejsca pracy i inwestycje energetyczne. To wszystko daje regionowi ogromny impuls rozwojowy - dodał.

Podczas konferencji padło również pytanie o pozycję województwa zachodniopomorskiego na tle innych regionów kraju. Zdaniem przedstawicieli administracji rządowej region skutecznie wykorzystuje dostępne środki i realizuje projekty zgodne ze swoją gospodarczą specyfiką.

- To nie jest tylko region, który inwestuje. To region, który inwestuje zgodnie ze swoim planem rozwojowym. Widać to po inwestycjach kolejowych, energetycznych, portowych i edukacyjnych - podkreślano.

Wojewoda podsumował, że obok środków z KPO do regionu trafiają również dziesiątki miliardów złotych na inne strategiczne przedsięwzięcia.

W województwie zachodniopomorskim realizowanych jest z KPO blisko tysiąc projektów na 7 mld zł dofinansowania, z czego w Szczecinie 170 projektów na prawie 1 mld zł dofinansowania.

Niskoemisyjne autobusy trafią do: Koszalina i okolic, Wałcza, Stargardu (będzie 11 nowych autobusów w tym roku), Szczecina (będzie 50 nowych autobusów – dostawy w latach 2028-2029, już jeździ 12 nowych tramwajów – kupione częściowo z Funduszy Europejskich, częściowo z KPO).

Trzy szpitale w Szczecinie dostały pieniądze na modernizację onkologii – ponad 200 mln zł dofinansowania z KPO łącznie. Szpital w Stargardzie otrzymał 3,7 mln na cyfryzację – nowe systemy informatyczne, cyfryzacja dokumentacji medycznej, wdrożenie AI, systemy cyberbezpieczeństwa.

REKLAMA 0011542066

SACRUM
DOM POGRZEBOWY

OFERUJEMY SZEROKI WYBÓR
- URN
- TRUMIEN
- KRZYŻY
- TABLICZEK POGRZEBOWYCH
- WIEŃCÓW

PROFESJONALNA OPRAWA MUZYCZNA
oraz
WINDA AMERYKAŃSKA GRATIS!

POGRZEB OD 2000 ZŁ

ul. Wieniawskiego 6, 73-110 Stargard
telefony – czynne całą dobę
884 224 562 lub 662 072 249

Biuro czynne pon.-pt. 8-15, sob. 8-13
e-mail: sacrum.dompogrzebowy@vp.pl
www.sacrum.stargard.pl

eprasa.pl 447e3b12f8

REKLAMA

0011543276

„Budowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w SPWZOZ w Stargardzie – Inwestycja w zdrowie mieszkańców!"

Szpital w Stargardzie kończy realizację projektu pn. ***„Budowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w SPWZOZ w Stargardzie w celu poprawy dostępności do opieki długoterminowej na terenie powiatu stargardzkiego"***, którego dofinansowanie pochodzi ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO), w wyniku przeprowadzonego naboru w ramach Inwestycji D4.1.1 „Rozwój opieki długoterminowej poprzez modernizację infrastruktury podmiotów leczniczych na poziomie powiatowym". Umowa z Ministerstwem Zdrowia o Objęcie Wsparciem Przedsięwzięcia została zawarta w maju 2025 roku. Budowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego (ZOL) w Stargardzie rozpoczęła się w październiku 2025 roku. Główny cel projektu zakładał poprawę dostępności do opieki długoterminowej mieszkańców województwa zachodniopomorskiego, w szczególności powiatu stargardzkiego.

Powstający Zakład Opiekuńczo-Leczniczy (ZOL) w Stargardzie znajduje się na terenie szpitala przy ul. Wojska Polskiego 27 w Stargardzie. W ramach realizacji inwestycji wybudowany został nowoczesny obiekt w pełni przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, z przestronnymi dwu-trzyosobowymi salami pacjentów przygotowanymi na 35 łóżek przeznaczonych dla osób starszych i zależnych, zamieszkujących przede wszystkim teren powiatu stargardzkiego. Obiekt posiada profesjonalne zaplecze gabinetowo-rehabilitacyjne i administracyjno-biurowe z zapleczem socjalnym i szatniami. Docelowo zakłada się zatrudnienie ok. 46-osobowego personelu niezbędnego do obsługi pacjentów nowo tworzonej komórki, w tym m.in. lekarza, pielęgniarek, opiekunów medycznych, fizjoterapeutów, psychologa, logopedę, terapeutę zajęciowego i dietetyka. W ramach działalności Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego (ZOL) świadczone będą usługi zdrowotne w zakresie stacjonarnej całodobowej opieki długoterminowej, finansowane ze środków NFZ. Zakłada się, że w pierwszym pełnym roku po realizacji inwestycji (2027), szpital w ramach nowo utworzonego ZOL-u udzieli wsparcia co najmniej 158 pacjentom.

W ramach realizacji projektu zakupiony został specjalistyczny sprzęt i wyposażenie niezbędne do funkcjonowania Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego (ZOL), w tym m.in.: łóżka szpitalne elektryczne, materace przeciwodleżynowe, aparat EKG, pompę infuzyjną, laryngoskop, ssaki elektryczne, defibrylator, respirator, zestaw do elektroterapii, fotele zabiegowe, pulsoksymetry, inhalatory, koncentratory tlenu, kozetki lekarskie, wózek kąpielowy hydrauliczny (wózkowanna), podnośnik transportowo-kąpielowy, stół zabiegowy; wózki: inwalidzki; reanimacyjny, transportowo-obserwacyjny, zabiegowy; sprzęt rehabilitacyjny, w tym UGUL z osprzętem, balkoniki rehabilitacyjne, stół rehabilitacyjny do masażu, chodziki, wyposażenie administracyjno-biurowe (w tym m.in.: biurka, krzesła), wyposażenie teleinformatyczne (w tym m.in.: komputery, telefony) i wyposażenie socjalno-bytowe (w tym m.in.: meble, wyposażenie zaplecza kuchennego).

Uruchomienie działalności Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego (ZOL) w Stargardzie zaplanowano na październik 2026 roku, kiedy to szpital zamierza rozpocząć realizację świadczeń medycznych.

Przyznane dofinansowanie ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) stanowi 20 000 000,00 zł.

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU | Ministerstwo Zdrowia

AUTOREKLAMA

0011543225

Zawody Rowerkowe w Dobropolu Pyrzyckim!

Monika Latkowska
Nasza Akcja

Już w sobotę, 4 lipca, Dobropole Pyrzyckie zamieni się w radosne centrum dziecięcych zmagań cyklistów. Jeśli Wasze dziecko ma od 3 do 9 lat i kocha ruch koniecznie je zapiszcie na nasze wyścigi.

Dla wielu rodziców i dzieci z gminy Dolice będzie to zupełnie nowe doświadczenie. Jeśli zastanawiacie się, czy Wasz maluch poradzi sobie na torze, spieszymy z wyjaśnieniem: nasze wyścigi to nie profesjonalne mistrzostwa, w których liczą się ułamki sekund. To przede wszystkim bezpieczna rekreacja, budowanie pewności siebie u najmłodszych oraz świetny pomysł na spędzenie soboty w gronie najbliższych. W Zawodach Rowerkowych „Głosu" obowiązuje jedna zasada: tutaj nie ma przegranych, a każdy mały uczestnik jest zwycięzcą! Niezależnie od tego, czy Wasza pociecha przetnie linię mety jako pierwsza, czy zatrzyma się w połowie dystansu, każde dziecko bez wyjątku staje na podium, otrzymuje pamiątkowy dyplom oraz złoty medal! Chcemy, aby pierwszy sportowy krok w życiu Waszego dziecka kojarzył się wyłącznie z dumą, radością i fantastyczną zabawą.

Dzieci jadą w wyścigu z podziałem na kategorie wiekowe oraz płeć. Trasy zostały dopasowane do ich możliwości: od około 40 metrów do około 100 metrów. Bezpośrednio po zakończeniu każdego biegu, cała trójka kolarzy wchodzi na podium. Udział w zawodach i wszystkich atrakcjach jest całkowicie bezpłatny, ale obowiązują zapisy na naszej stronie www.gs24.pl/rowerkidobropolepyrzyckie Czekamy na zgłoszenia dzieci w wieku od 3 do 9 lat. Każdy uczestnik musi posiadać sztywny kask rowerowy. Bez niego start nie będzie możliwy - bezpieczeństwo dzieci jest dla nas absolutnym priorytetem. Nad bezpieczeństwem uczestników przez cały czas trwania imprezy czuwać będzie profesjonalna opieka medyczna. Na miejscu pojawią się także nasi fotoreporterzy, którzy uwiecznią sportowe zmagania , a wielka galeria zdjęć z zawodów trafi prosto na łamy naszego portalu!

Zawody odbędą się w sobotę, 4 lipca w Dobropolu Pyrzyckim. Od godz. 11:00 zaczynamy wydawanie numerków startowych. Do zobaczenia!

ORGANIZATOR

GŁOS SZCZECIŃSKI | GS 24.pl

PARTNER GŁÓWNY

GMINA DOLICE | GOK Dolice

eprasa.pl 447e3b12f8

MATERIAŁ INFORMACYJNY
0011534955

PŁYTKI CERAMICZNE | WANNY | BATERIE | CERAMIKA

KAFLANDO.PL
SALON ŁAZIENEK

PONAD 1000 PRODUKTÓW W OFERCIE

PŁYTKI CERAMICZNE I ŁAZIENKI

PROSTO Z TARGÓW W BOLONII
- CZYLI EPICKIE PŁYTKI
W CENACH DLA KAŻDEGO!

PROMOCJE
NA WYBRANE KOLEKCJE

LUKSUS, ale nie za MILIONY!

-17%

GRES PATAGONIA
piękny kamień
matowy i polerowany
99,90 zł/m²
było 120 zł/m²

-30%
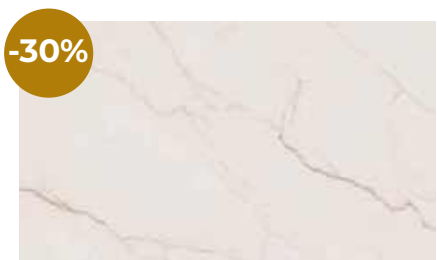

GRES AVORIO CREAM
elegancki marmur
do łazienek i salonów
69,90 zł/m²
było 100 zł/m²

-23%

GRES DEKOR AVORIO
kamienne lamele
120x60
99,90 zł/m²
było 129,90 zł/m²

KUPUJ JAK CI WYGODNIE
LUB JAK WOLISZ
on-line na **WWW.KAFLANDO.PL**

ONLINE
- ✓ szybkie zamówienie
- ✓ szeroki wybór
- ✓ dostawa pod drzwi
- ✓ darmowe próbki

STACJONARNIE
- ✓ zobacz na żywo
- ✓ doradztwo ekspertów
- ✓ odbiór od ręki
- ✓ dużo ekspozycji

Projekt łazienki GRATIS

USTOWO 51 - RONDO HAKENA
70-001 SZCZECIN
519 700 519
www.kaflando.pl